Cena egz. 20 groszy

Dziś dodatek powieściowy.

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni. Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546. Grudziądz 1294. Gdynia 1460. Inowrocław 420.

Numer 41 | BYDGOSZCZ, sobota dnia 20 lutego 1937 r. | Rok XXXI.

Wycinanie wrzodu

Kto by to myślał, że dr Krofta, czechosłowacki minister spraw zagranicznych jest takim dowcipnisiem? Udzielając ostatnio wywiadu angielskiemu pismu „Excelsior“, oświadczył dosłownie: „Gdyby ze strony niemieckiej nie prowadzono bezpodstawnie w ostatnim czasie ostrej kampanii przeciw nam i Małej Entencie, **byłyby nasze stosunki z Niemcami najzupełniej dobre(!)“.** Inaczej mówiąc nieśmiertelne powiedzenie, „gdyby ciocia miała kółka, byłaby autobusem“ odżyło w ustach znakomitego czeskiego dyplomaty, **tak wsławionego** ostatnio ku chwale czechosłowackiej republiki **przedmowa do książki Szeby.**

Nie należy również sądzić, że Niemcy prowadzą tylko „kampanię“. Ich zamiary idą nieco dalej. Krótko mówiąc, chcą rozbić Małą Ententę i **odseparować Czechy od Jugosławii i Rumunii.**

Wprawdzie trudno ocenić, w szczegółach jak skuteczną jest akcja niemiecka, niemniej jednak nie może ulegać wątpliwości, że **ani Serbowie, ani Rumuni nie palą się do wojny w imię utrzymania przy Czechach Sudetów.** To też już w czasie zeszłorocznego bukareszteńskiego zjazdu Małej Ententy, nieprzybycie Stojadinowicza komentowane było jako dystansowanie się Jugosławii od Czech i ówczesnej Rumunii rządzonej przez Titulescu. Później upadek Titulescu tłumaczono w podobny sposób.

Trzeba jednak stwierdzić, że akcja niemiecka **nie robiła wrażenia nadto skutecznej.** Pewnym hamulcem dla niej były zbyt dobre stosunki z Węgrami i zbyt oczywista pomoc udzielana Bułgarii. Natomiast bardzo ją wspomagało i wspomaga **antysowieckie nastawienie tak Jugosławii,** jak i nowej polityki rumuńskiej, przy jednoczesnym **wzmagającym się wasalstwie Czechów w stosunku do Rosji.**

Z bardzo skuteczną pomocą dla Niemiec **pośpieszyły Włochy.** Te po zawarciu z Anglią „gentlemen agreement“ (dżentelmeńskiego porozumienia) na temat morza Śródziemnego, podpisanego 2 stycznia br. postanowiły **odzyskać swą pozycję na Bałkanach**, utraconą w czasie wojny abisyńskiej. Celem ich polityki musiało się stać **rozbicie ententy bałkańskiej,** w skład której wchodzą wszystkie państwa tego półwyspu za wyjątkiem Bułgarii. Jest to więc podobny do pilnującej Węgrów Małej Ententy **związek państw do nadzorowania Bułgarii.**

Akcja włoska rozpoczęła się z dwóch stron. W pierwszej linii Mussolini postanowił ugłaskać Jugosławię, tak zagniewaną na Włochy choćby z tytułu popierania buntów chorwackich. W niedawno wygłoszonej wielkiej mowie mediolańskiej Il Duce zapowiedział, że **chce się i może porozumieć się z królestwem jugosłowiańskim** i przyrzeczenia dotrzymał. Dowodem tego może być **zawarcie przed miesiącem między Jugosławią i Bułgarią paktu wieczystej przyjaźni.**

Pakt ten jest bardzo charakterystyczny. Jest to **umowa dwustronna** w myśl recepty niemieckiej, że tylko takie pakty prowadzą do celu. Zawiera ją w tym wypadku Jugosławia, będąca częścią składową ententy bałkańskiej i to bez oglądania się na swych spólników. Można więc rozumieć złośliwą ironię Pertinaxa z „Echo de Paris“, że „po zadaniu tego ciosu entencie bałkańskiej ze-

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Z posiedzenia sejmu.

Z czego społeczeństwo jest niezadowolone?

Do Berezy należałoby wysyłać karierowiczów, mających po kilka posad.

Generał Żeligowski ostrzega żydów. — Kiedy BB. złoży sprawozdanie kasowe?

(Od własnego korespondenta parlamentarnego).

Warszawa, 18. 2.

Dziś Sejm rozpatrywał budżet min. spraw wewnętrznych. Z właściwym sobie optymizmem referent pos. Stroński, burmistrz miasta Stanisławowa potraktował sprawy samorządowe. Wystarczy jeszcze opracować ustawy pracownicze oraz projekt ustroju m. Warszawy i sprawa ustroju samorządu będzie dla niego rozwiązana. Jednakże optymizmu tego bynajmniej nie podzielili inni mówcy. Stwierdzili przede wszystkim, jak pos. Michałowski, że **ingerencja administracji w sprawy samorządowe idzie bardzo daleko.** Im niższa jednostka administracyjna, tym więcej ma tendencji do nadużywania tej władzy. **Starosta uważa wójta i burmistrza za organy własne.** Trudno wymagać od wójta, aby się bronił przed starostą, skoro utarł się zwyczaj, że w razie konfliktu ze starostą wójt pada ofiarą. Takie postępowanie **podrywa zaufanie do władz i poczucie praworządności.** Ilustrując swoje powiedzenia poseł przytacza fakt, że jeden ze starostów polecił burmistrzowi przystąpić od poniedziałku do budowy remizy strażackiej. Burmistrz się bronił, że 1) istnieje już remiza murowana, 2) nie ma żadnej uchwały samorządu, która nakazywałaby budowanie remizy drewnianej. Nic nie pomogło. Od poniedziałku burmistrz musiał przystąpić do budowania drugiej remizy drewnianej.

Pos. p. Żyborski stwierdza, że ingerencja urzędników w sprawy samorządowe jest nadmierna. Mnóstwo poleceń i zaleceń, nie opartych na podstawie prawnej, odbiera samorządom możliwość samodzielnej decyzji. Państwowa Rada Samorządowa, powołana w r. 1927 od 1929 roku wcale nie istnieje. I zgodzić się trzeba będzie ze słowami pos. Żyborskiego, że **samorządu w ogóle nie ma.**

Panowie posłowie przeważnie stali na stanowisku, że dotychczasowe ustawy samorządowe są dobre. Sądzić należy, że działa w tych opiniach pewnego rodzaju nieśmiałość. Kto chce istotnie naprawy samorządu, musi zacząć od reformy ustaw z r. 1933, które samorząd finansowo podcięły, a jednocześnie odebrały mu swobodę działania na rzecz władz administracyjnych.

Sprawy mniejszości narodowych.

Ciekawy głos pos. Pełczyńskiej.

Znaczna część dyskusji przypadła w udziale sprawom mniejszości narodowych. Ukrainiec pos. Witwicki oświadczył, że do nowej ery w stosunkach polsko-ukraińskich, ukraińcy przystąpili bez żadnej ukrytej myśli. Jeżeli chodzi o rząd obecny, to stwierdza pos. Witwicki po jego stronie lepszą wolę, aniżeli za rządów poprzednich.

Obszerne przemówienie w sprawie żydowskiej wygłosił **pos. Sommerstein.** Premier — powiada mówca — oświadczył, że gwarantowany jest spokój życia i mienia wszystkich obywateli. Obywatel żydowski jest jednak pełen lęku i strachu, zagrożony się czuje w bezpieczeństwie swego życia i mienia.

Bardzo ciekawe przemówienie wygłosiła **pos. Pełczyńska** z Wileńszczyzny. Sytuacja, jaka jest na Kresach Wschodnich budzi niepokój przede wszystkim dlatego, że **interes Rzplitej jest tam narażony na niebezpieczeństwo** — powiada ona. — Omawiając specjalnie sprawy białoruskie, oświadcza, że nasza administracja — oczywiście z pewnymi wyjątkami — utożsamia świadomość białoruską z nastawieniem antypaństwowym.

Nie należy przesądzać w ocenie znaczenia samego ruchu białoruskiego, ale nie można wierzyć, aby chłop białoruski w wielkiej swej masie dał się spolonizować. Błędnym jest zakaz mówienia po białorusku w urzędach. Białoruski język nie jest dopuszczalny w Radio. Błędnym jest mniemanie, że tworzenie teatru objazdowego było już wyraźną zdradą stanu. Asymilacja państwowa nie jest równoznaczna z asymilacją językową. Ta elementarna prawda w Polsce znana już była w 15 i 16 wieku. Dziś trzeba „wywalać dla niej drzwi“ w niektórych urzędach państwowych. Należy ukrócić szykany administracji w stosunku do obywateli, którzy wyraźnie przyznają się do narodowości nie polskiej. Należy skończyć z nakładaniem kary na chłopa za wiadro źle uwiązane, za śmietnik, za psa, kiedy pod tym płaszczykiem kryje się polityka narodowościowa. Dokuczliwość taka podrywa autorytet państwa. Państwo polskie powinno stworzyć takie warunki, ażeby ludność białoruska szukała zaspokojenia budzącej się swej aspiracji tylko w ramach państwa polskiego.

Zawalenie się największego mostu na świecie.



Przy budowie wiszącego mostu nad zatoką „Złota brama“ w San Francisco, część mostu zawaliła się i runęła z wysokości 70 metrów do zatoki. Prąd uniósł robotników, którzy na tej części mostu pracowali do morza. W katastrofie zginęło 10 robotników.

Przeciw tezom politycznym p. Miedzińskiego.

Wygłoszone przez p. Miedzińskiego tezy polityczne znalazły swoje odbicie na łamach prasy. Że nie są one wyrazem stanowiska całego obozu sanacyjnego dowodzą i uchwały krakowskiego Zw. Legionistów i przemówienie pos. Hoffmana na dzisiejszym posiedzeniu sejmu. Pan Hoffman jest legionistą i przypomina, że gdy w 1914 r. kompania jego zajęła Szydłowiec, dowódca kompanii powiedział na rynku: „W imieniu wolnej, demokratycznej, ludowej Republiki miasto Szydłowiec zajmuję“. To wielkie hasło tkwi w duszach wielu z nas.

Przypomina inny jeszcze fakt: na Wołyniu w lesie legioniści palili ognisko. Drzewo było mokre. Ktoś przyniósł słup z koroną siedmiopałkową. Wtedy powstała dyskusja. Mówiliśmy, że w wol-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Wycinanie wrzodu...

(Ciąg dalszy).

brano (w Białogrodzie) **parę napiwków z Berlina, Rzymu i Budapesztu".**

Drugi atak został przeprowadzony na Turcję. Włochy nie wzięły swego czasu udziału w konferencji w Montreux na temat przejazdu okrętów wojennych przez Dardanele. Doszło na niej do takiego rozwiązania sprawy, że flota rosyjska może wjeżdżać i wyjeżdżać z Morza Czarnego dowolnie. Natomiast inne państwa mają na to morze wstęp praktycznie uniemożliwiony, gdyż mogą przeprowadzić tylko 30 tysięcy ton przez cieśniny, najwyżej na trzy tygodnie za uprzednim zgłoszeniem.

W takich warunkach w obliczu zatargu hiszpańskiego Włochy muszą się praktycznie liczyć z jeszcze jednym konkurentem rosyjskim na Morzu Śródziemnym, podczas gdy same mają wstęp na Czarne Morze zamknięty. Ponieważ z drugiej strony ich stosunki z Turcją pozostawiały dużo do życzenia choćby z uwagi na energiczne fortyfikowanie wyspy Leros, tuż koło wybrzeży tureckich, pozostawało jako jedyne rozwiązanie przypomnić sobie pakt przyjaźni ž 1928 r., przystąpić do umów z Montreux i **zrobić Turkom nadzieję, że jeśli porzucą Moskali, mogą znaleźć oparcie we Włochach i naturalnie w Niemcach.**

Załatwienia tych spraw podjął się w pierwszych dniach lutego min. Ciano, zapraszając do Mediolanu ministra spraw zagranicznych Turcji Ruszti. Arasa. Z zadowolonych głosów prasy włoskiej i potakiwań niemieckiej wnioskować by należało, że **sprawa porozumienia włosko-tureckiego znajduje się na dobrej, choć jeszcze dość dalekiej drodze.** Jednocześnie „Völkischer Beobachter" zapowiada, że **Włosi przypominają sobie istnienie paktu przyjaźni z Grecją, datowanego z 1926 r. i że nawiązuje jak najlepsze stosunki z Rumunią.**

Włoskie ambicje na Balkanach idą najwyraźniej na rękę Niemcom, jeśli ci ostatni najzupełniej przeciw nim nie protestują. Można się tu domyślać i pewnego podziału strefy wpływów i jednocześnie współdziałania nad odciągnięciem Jugosławii i Rumunii od Małej Ententy, co najwyraźniej zbiega się **w wielu, lecz nie we wszystkich punktach, z interesami Berlina i Rzymu.**

W sumie zabiegi niemieckie i włoskie robią wrażenie chęci okrążenia i izolowania Czechosłowacji. Tak to rozumie prasa zachodnio-europejska i podnosi alarm. Cytowaliśmy już wyżej Pertinaxa. Ciekawy w tej materii przyczynek zamieszcza „Manchester Guardian". Pan Lewis Einstein, były poseł Stanów Zjednoczonych w Pradze twierdzi na jego łamach, że **Hitler zaraz po objęciu władzy miał określić Czechosłowację wobec jednego z dyplomatów, jako wrzód, który należy wyciąć.** Otóż obecne zabiegi dyplomacji niemieckiej nazywa p. Finstein chęcią **„znieczulenia przed operacją".**

„Wrzód, znieczulenie, operacja" — są to piękne lekarskie terminy. Polityka zna jednak inny nieco prostszy i dosadniejszy: **rozbiór!!!** To, do czego zmierza polityka niemiecka jest wyraźną chęcią **całkowitego zniszczenia Czechosłowacji jako państwa niepodległego.** Trzecia Rzesza, nie mogąc jeszcze przeprowadzić „Anschlussu" z Austrią, pragnie tę ostatnią okrążyć tak przez propagandę wśród Niemców sudeckich, czyli dawnych Niemców austriackich, jak również przez perspektywę przedłużenia swych granic **aż ponad** sam Wiedeń!

Ten jednak końcowy efekt **nie może być miły Włochom** i nie może stanowić atrakcji dla pozostałych państw Małej Ententy. Mogłyby się one znaleźć w położeniu Odysseusza, któremu straszliwy cyklop **w dowód swej dobroci obiecał, że go zje ostatniego...** Tak więc odseparowanie wrzodu i jego znieczulenie będzie dla berlińskich chirurgów **zdaniem w miarę skomplikowanym.**

Nie należy jednak sądzić, że jest ono całkiem niemożliwym, lub że „chirurg naczelny" tak łatwo się rozczaruje. Sytuacja państwowa Czechosłowacji, przeciążonej olbrzymią ilością mniejszości narodowych i wyciągniętej cienką kiszką na długości tysiąca kilometrów — **nie jest do pozazdroszczenia.** Zostaje jej tylko jedna nadzieja na pomoc Sowietów, jako tak potężnego państwa w oczach polityków praskich, które mogłyby **„wrzód" zamienić w maczugę, wbitą w sam środek morza niemieckiego.**

Ale właśnie ta nadzieja jest największym nieszczęściem Czechosłowacji, ułatwiającym grę jej wrogom i zniechęcającym najlepszych przyjaciół. Można doskonale sobie zdawać sprawę z bismarkowskiego powiedzenia, że **„kto posiada Czechy, panuje nad Europą,** ale jest ponad siły państw niekomunistycznych współdziałać nad wprowadzeniem **do tych samych Czech czerwonej armii moskiewskich satrapów.** Pod tym kątem widzenia sytuacja Panabeneszowego państwa jest **więcej niż tragiczna.**

St. Strąbski.

Z posiedzenia sejmu.

(Ciąg dalszy).

nej Polsce takich symbolów niezawodnie nie będzie.

Czy chłop jest prawicowcem?

Poseł **Hoffman** (członek Zw. Nauczycielstwa Polskiego) gromi w dalszym ciągu sanację, że zrobiła pakt z konserwą. Stworzona wtedy została przepaść „między nami a chłopem". Jednocześnie tak dziwnie się dzieje, że z naszych szeregów w tej Izbie wylatują w świat hasła prawicowe, rzekomo po to, aby mieć kontakt z ludnością.

Trzy czwarte ludności stanowią chłopi. Czy wyobrażacie sobie — pyta mówca — że chłop jest prawicowcem?

Głos: A jaki jest chłop?

Pos. Hoffman: Nie jest prawicowcem i nie będzie.

Głos: Jest narodowcem!

Pos. Hoffman: Narodowcem jest każdy z nas.

Głos: A może jest komunistą?

Pos. Hoffman: Komunistą nie jest i nigdy nie będzie.

Przyparty do muru, jednak nie umiał powiedzieć, jakim się mu wydaje chłop polski. Odpowiedział tylko wymijająco, że jest niezadowolony i radykalnie nastawiony.

Panie premierze, panie lekarzu!

Zwołaj konsylium!

Pos. Hoffman bardzo jest niezadowolony z polityki mniejszościowej rządu. Rzuca też gromy potępienia na antysemityzm i powiada: Do p. premiera zwracam się nie jako poseł, ale jako stary żołnierz 6 batalionu do lekarza. Panie premierze, panie lekarzu! Europa jest dziś chora i my razem z nią. Lekarz nie zawsze może pewne rzeczy wyleczyć. Czasami jest potrzebne konsylium. Prosiłbym, aby nawrócić do najładniejszych momentów naszej historii i analogicznie jak w Wielkim Sejmie powołać komisję specjalną do badania środków ratunkowych na rzeczy chore, która analogicznie jak komisja w 1791 r. zajęłaby się kwestią żydowską, kwestiami wyznaniowymi, kwestią ukraińską itd.

Poseł Sommerstein chce Judeo-Polski.

Pos. Sommerstein powtarza opinię, jakoby antysemityzm w Polsce był tak silny, że rząd nie może go opanować. Spodziewał się poseł, że to wywoła reakcję premiera, który z miejsca zawołał: Kto to mówił? Rząd tak nigdy nie mówił.

Pos. Sommerstein: Stwierdzam, że nie ma masowego pędu chłopa do miasta.

Pos. Marchlewski: Jest i to bardzo duży.

Pos. Sommerstein: Powiedziano nam, że nikt nie ma żadnych obowiązków wobec nas, gdyż jesteśmy ludnością napływową. (Głosy: Słusznie!).

Pos. Sommerstein: My jednak stwierdzamy, że znajdujemy się na tej ziemi od pierwszych wieków jej historii, jeszcze przed przyjęciem chrześcijaństwa. (Różne głosy i gwałtowne sprzeciwy). Nie przyszliśmy tu z Rosji, gdyż w Rosji żydów nie było. (Przerywania). Nie przyszliśmy do Polski w okresie prześladowań, gdyż nas tu wołano, abyśmy chronili miasta przed zalewem niemieckim. (Różne głosy i przerywania).

O wzmożenie stanu bezpieczeństwa.

Pos. **Urbański** stwierdza, że stan bezpieczeństwa w Polsce pozostawia wiele do życzenia. Wzrost przestępczości pozostaje niewątpliwie w związku z najazdem komunistów na ziemie polskie, co obniża poziom moralny społeczeństwa. Dlatego też władze muszą z całą bezwzględnością tępić komunizm i to nie drogą zsyłania do Berezy. Uważam bowiem — powiada mówca — że właściwszym byłoby przestępców takich używać do robót pożytecznych społecznie i tą drogą starać się zmienić ich charakter na pożytecznych członków społeczeństwa. Zamiast siedzieć w Berezie, niech lepiej osuszają pińskie błota. Mówca bardzo pochwala walkę z pornografią. Mnożą się i inne objawy demoralizacji. Ostatnio np. w Lublinie jakiś osobnik nie miał już gdzie wejść palić papierosa, tylko do kruchty kościelnej. (Głosy: To był żyd).

Nacjonalizm pos. Surzyńskiego.

Pos. **Surzyński** z Poznania mówi, czym winien być nowy obóz prorządowy. Na pierwsze miejsce winna być wysunięta zasada: **dobro moralne i materialne narodu polskiego jest najwyższym prawem.** Solidarność narodowa winna się mieścić w granicach sprawiedliwości społecznej narodu polskiego.

Wypowiada się **za zmianą ordynacji wyborczej.** Chciałby on widzieć w parlamencie reprezentację grup zawodowych i społecznych.

Administracja na cenzurowanym.

Zabrał głos również pos. gen. Żeligowski i powiada: Mówi się u nas, że ustawy są niedobre. Sądzę, że to nieprawda. **Nie ustawy rządzą, ale ludzie.** Jakaż jest nasza administracja? Był w Rosji taki uprzywilejowany sztab generalny. Kiedy się pytano oficera sztabu generalnego: Co pan umie? odpowiedział, że wszystko umie. Niech pan mnie mianuje dziś gubernatorem, będę najlepszym gubernatorem. Jutro mogę być arcybiskupem Finlandii, a pojutrze będę dowodził flotą i jeszcze wygram bitwę morską (wesołość). Mnie się zdaje — powiada generał — że i u nas, może nie w takim stopniu tkwi podobne przekonanie. Każdy myśli, że od niego zaczyna się historia. To stało się przyczyną, że dziś ziemie wschodnie Rzplitej są rzeczywiście kulą u nogi.

Gen. Żeligowski upomina i przestrzega żydów.

Odpowiadając żydowskiemu posłowi gen. Żeligowski powiada: Nie potrzebuję mówić, że my wszyscy jesteśmy zgorszeni ekscesami i zgodni jesteśmy z premierem, iż należy je tępić. Ale żydzi sami muszą zrozumieć, że w grę wchodzi tu walka ekonomiczna i naród polski musi wyprostować swe skrzydła. Wy macie wpływy, pieniądze, my tego nie mamy. Ale jest jeszcze innna sprawa. Naród żydowski szuka swej przyszłości dla siebie. Wy tę przyszłość widzicie w tym, żeby skłócić wszystkie narody. Zrozumiejcie, że naród polski boi się was, abyście tego nie zrobili u nas, coście zrobili w Rosji (oklaski). Zaczęliście budować państwo swoje w Palestynie. My się tym cieszymy. Wy chcecie mieć ojczyznę. To nam trafia do przekonania, bo i my chcemy mieć własną ojczyznę dla siebie.

Kiedy B. B. ogłosi sprawozdanie kasowe.

Pos. **Łobodziński** jest zdania, że najwięcej w Polsce jest komunistów nie z przekonania, a z biedy. O tym, czy Bereza jest potrzebna czy nie, wie najwyższy stróż bezpieczeństwa — minister spraw wewnętrznych. Należy wziąć pod uwagę, że ludzie, powracający z Berezy są w dalszym ciągu zaciętymi wrogami rządu i reżimu.

Zapytuje się, czy BBWR, jako stowarzyszenie było pod nadzorem ministerstwa spraw wewnętrznych: Moi wyborcy — powiada pos. Łobodziński — dopytują się, kiedy zostanie ogłoszone sprawozdanie rachunkowe ze składek, pobieranych na BBWR.

Kogo należy wysyłać do Berezy?

Pos. **Ekert** wypowiada się za zmianą ordynacji wyborczej. I powiada dalej: Rozmaite niewłaściwości, jakie się dzieją w państwie, źle wpływają na nastroje ludności. Jeśliby mnie pytano, kogo wysyłać do Berezy — to powiedziałbym: że naprzód skierować tam kumulowanie posad, synekury notarialne, niedociągnięcia administracyjne, a jak to nie pomoże, to wtedy agitatorów politycznych.

* * *

Na tym dyskusję wyczerpano. Odpowiedział w krótkich słowach referent. Chwalił raz jeszcze samorząd, Berezę Kartuską i policję. Premier głosu nie zabrał.

Zjazd prezesów okręgowych Związku Legionistów.

Warszawa, 19. 2. (tel. wł.). Wczoraj odbył się zjazd prezesów okręgowych Związku Legionistów. W zjeździe wzięli udział poza legionistami wybitniejsi działacze prorządowi z całego kraju. Obrady poświęcone były omówieniu spraw organizacyjnych w związku z ogłoszeniem tez płk. Koca, które — jak donosi urzędowa Pat'iczna — nastąpi w niedzielę.

W kołach politycznych — jak donosi prasa warszawska — oczekuje się deklaracji programowej płk. Koca z wielkim zainteresowaniem. Biorąc pod uwagę fakt, że ostatnio zwolniono z Berezy wszystkich narodowców, że sprawami bezpieczeństwa w ministerstwie spraw wewnętrznych kieruje obecnie p. wiceminister Paciorkowski, który jest zwolennikiem metod zachodnio-europejskich, że wreszcie władze centralne nie zatwierdziły wyboru p. Barlickiego, członka lewego skrzydła PPS i zwolennika „frontu ludowego", na prezydenta Łodzi, koła polityczne wyrażają przekonanie, że konsolidacja twórczych sił narodu ma się dokonać na zasadach narodowych.

Strajk studentów na Akademii Stomatologicznej.

Warszawa, 19. 1. (tel. wł.). Rozporządzenie rządu, zmieniające nazwę „lekarz-stomatolog" na „lekarz-dentysta", wywołało w kołach studentów Akademii Stomatologicznej w Warszawie ostry protest. Studenci ogłosili strajk i domagają się przywrócenia starego określenia zawodu. W związku z tym rektor Akademii zgłosił się do ministra oświaty, nie został jednak przyjęty. Studenci postanowili kontynuować strajk do chwili uwzględnienia żądania.

Płk. Koc przemówi...

Warszawa, 19. 2. (PAT). W niedzielę 21 lutego br. o godz. 17,30 pułkownik Adam Koc odczyta przed mikrofonem Polskiego Radia deklarację programową, mającą stanowić podstawę konsolidacji wszystkich twórczych sił narodu polskiego, w myśl haseł zawartych w przemówieniu marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza z dnia 24 maja 1936 r. Przemówienie pułkownika Adama Koca będzie transmitowane przez wszystkie stacje Polskiego Radia.

(Nareszcie dowiemy się więc, na jakich zasadach będzie oparty program nowego obozu prorządowego. — Red.).

Goering zwiedza Polesie.

Premier Goering nie wraca jeszcze do Niemiec, gdyż na zaproszenie Towarzystwa Łowieckiego będzie polował na Polesiu. Goerig udał się z Białowieży bezpośrednio na Polesie do Kosowa. Towarzyszy mu w tej podróży gen. Fabrycy. Polowanie reprezentacyjne w Białowieży trwa nadal.

List z Poznania.

Stosy akt rosną.

Sądy zawalone pracą. — Sprawy apelacyjne Krawczyka i Twardowskiego. — Interesujący proces o porwanie dziecka. — O czym mówią w mieście.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Poznań, w lutym.

Sądy poznańskie nie mogą narzekać na brak pracy. We wszystkich trzech instancjach napływ spraw jest aż nadto obfity. Olbrzymi wieczny młyn miele niestrudzenie tysiące ludzkich uczuć i pragnień, pretensyj i przestępstw.

Do Sądu Apelacyjnego wpłynęły już akta procesu karnego b. starosty świeckiego Stanisława Krawczyka. Rozprawa odbędzie się dnia 25. bm. przed wzmocnionym składem sądu. Krawczyk — jak wiadomo — skazany został w poprzedniej instancji za nadużycia na Pomorzu na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Sąd Apelacyjny będzie także ponownie rozpatrywał sprawę dra Twardowskiego. Sąd Najwyższy bowiem uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, skazujący Twardowskiego na 2 lata więzienia i przekazał obecnie sprawę do ponownego rozpatrzenia tutejszej Apelacji. Należy przypomnieć, że sąd I instancji w Grudziądzu skazał dra Twardowskiego na 4 lata więzienia.

Czeka nas wkrótce interesujący proces, którego tło nadaje się wspaniale jako temat do filmu. Oto do poznańskiej prokuratury wpłynęło **doniesienie aplikanta adwokackiego, p. Wandy Kurzętowskiej z Poznania,** przeciwko jej byłemu mężowi adwokatowi Janowi Kurzętowskiemu z Wejherowa o porwanie synka.

Małżeństwo Kurzętowskich zostało prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu rozwiązane z winy męża. Opiekę nad dziećmi — 8-letnim Szczęsnym i 4-letnim Zbigniewem sąd powierzył matce. — W połowie lipca ubiegłego roku p. Kurzętowska udała się z dziećmi nad morze do Sopot. Któregoś dnia po południu wyszła na spacer na plażę z młodszym synkiem, starszego zostawiając **w ogrodzie przed willą pod opieką służącej.** Kiedy p. Kurzętowska wieczorem wróciła do domu, stwierdziła, że 8-letni Szczęsny znikł. Nie pomogły poszukiwania przy pomocy policji sopockiej. Zrozpaczona matka przypuszczała, że chłopiec utonął w morzu. Tymczasem kiedy p. Kurzętowska zwróciła się do sędziego śledczego w Gdyni, usłyszała, że **synek jej żyje i znajduje się u ojca,** w Wejherowie. Zainterpelowany **adwokat Kurzętowski odmówił wydania dziecka swej byłej żonie oraz wyjawienia miejsca jego pobytu. Twierdził, że zabrał synka na wyraźną jego prośbę, gdyż Szczęsny chciał uciec od matki!** Wobec takiego oświadczenia p. Kurzętowska zrobiła doniesienie do władz sądowych, oskarżając swego dawnego męża o uprowadzenie dziecka.

Proces, zarówno z uwagi na osoby obu stron (prawników!) jak i na oczekiwane zeznania 8-letniego Szczęsnego, budzi w Poznaniu ogromne zainteresowanie.

* * *

W mieście mówi się też o wielu innych zajmujących sprawach. Duże wrażenie wywarła np. wiadomość, iż **popularnej kawiarni „Esplanade" grozi licytacja za zaległości w ZUS...** Być może, zarząd spółki wybrnie z opresyj, lecz z ZUS'em, wiadomo, nie żarty!... Swoją drogą nie wiedzie się jakoś rodzinie Mańczaków. Kino „Stylowe" zostało dawno temu zlikwidowane, Chodzież szwankuje, „Esplanada" pod znakiem zapytania... Ciekawe, że za to wiedzie się Jóźwiakowi: człowiek przed kilku laty nie znany, dziś ma w swoich rękach „Adrię", lokal przy Placu Wolności i wielką kawiarnię Dobskiego. Gotów jeszcze pochłonąć „Esplanadę"!

Jak się komu wiedzie, to się wiedzie. W fabryce Cegielskiego, w której prezesem rady nadzorczej jest tymczasowy prezydent m. Poznania, płk. Więckowski, wykonuje się obecnie 10 wagonów tramwajowych dla Poznańskiej Kolei Elektrycznej. Wagony mają być gotowe na 1 lipca roku bieżącego.

Jeśli mowa o koniunkturze, należy zaznaczyć, że **już dziś Targi Poznańskie zapowiadają się interesująco.** Minister handlu zaaprobował już oficjalne działy **Francji, Niemiec, Belgii, Czechosłowacji** i szeregu innych państw.

* * *

Na dzień 11 lutego przypadła rocznica 25-lecia kapłaństwa J. E. ks. biskupa Walentego Dymka, sufragana poznańskiego. **Ponieważ jednak Dostojny Jubilat od dłuższego czasu przebywa w Warszawie, gdzie zajęty jest pracami w związku z konkordatem, więc właśnie uroczystości** związane z jubileuszem przewidziane są dopiero na kwiecień.

J. B.

Ofiary wojny bratobójczej.



Największy hotel w Maladze — „Miramar" został zarekwirowany dla lazaretu wojskowego. Z zdobytego statku przewieziono karetką Czerwonego Krzyża strasznie zmasakrowanych cywilów, niewinne ofiary ataku lotniczego.

Na huśtawce politycznej.

Co to będzie, co to będzie? Podobno p. pułkownik i redaktor a były niefortunny minister poczt i telegrafów Miedziński na tajnym soborze przyszłych „oboziaków" opowiadał bardzo ciekawe rzeczy, jak formujący się nowy obóz będzie wyglądał. **Kto do tego obozu dobrowolnie nie wstąpi** — mówił podobno — **tego zmusimy twardym rozkazem.**

W niedzielę, 21 lutego w godzinach wieczornych dowiemy się za pośrednictwem Polskiego Radia (tym razem przemawiać będzie rdzenny Polak — Koc), jak ten nowotwór będzie wyglądał. Nie chcemy więc występować z przedwczesną krytyką, a chodzi nam raczej o **przestrogę przed starymi błędami.** Nie wolno ich powtarzać i do „obozu" wciągać ludzi czapką, papką i solą. Boć okazało się jaskrawo, że napływali tam **ludzie bez charakteru,** karierowicze i rozmaite gadziny, z którymi obecnie sądy uporać się nie mogą.

Jeżeli nowy obóz stworzy **nową** ideologię, opartą na zasadach narodowych i niewzruszonym fundamencie prawd Chrystusowych, to będzie mógł liczyć na to, że z czasem także uczciwi ludzie w nim się znajdą. Ale nie od razu, bo każdy będzie chciał się najprzód przekonać, jak **w praktyce** działalność jego będzie wyglądała. Ale jeden postawić musimy warunek: **Na czele nowego obozu nie mogą stać ci sami ludzie, którzy tworzyli BBWR.** Jeżeli ten warunek spełniony nie będzie, to wszelki trud uważać trzeba z góry za daremny. BBWR zanadto dał się we znaki ludziom uczciwym i zanadto łaskami obsypywał rozmaitych **osobników z pod ciemnej gwiazdy.**

Sama deklamacja o potrzebie konsolidacji nic tu nie pomoże, a **tym mniejszy skutek odniesie „twardy rozkaz".** Niech nas Bóg broni przed przymusem, któryby miał zastąpić dobrowolne łączenie się z nowym obozem. Polska to nie Niemcy ani Włochy, których przykład widocznie przyświeca jego twórcom. Naśladowanie tych wzorów może się skończyć bardzo żałośnie.

Niemcy mają przysłowie: Und willst du nicht mein Bruder sein, so schlag' ich dir den Schaedel ein — co po berlińsku wyraża się wulgarna sentencją: Liebe mir, oder ich zerschlage dir die Kommode (kochaj mnie, albo rozbije ci komodę).

Czy możliwe jest, żeby myśl przewodnia tej sentencji przyświecała twórcom nowego obozu rządowego?

Labour Party przeciw dozbrojeniu Anglii.

Londyn. (PAT). Grupa parlamentarna Labour Party postanowiła przeciwstawić się rządowemu projektowi zmierzającemu do zwiększenia siły obronnej państwa, uważając, że wydatki na ten cel musiały by **być pokryte z nowych podatków** i twierdząc, że rząd prowadząc **akcję dozbrojenia nie ma żadnych określonych projektów zapewnienia pokoju.**

D. L. Ames.

TWIERDZA NAD PRZEPAŚCIĄ

PRZEKŁAD EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO.

61)

(Ciąg dalszy).

Posuwali się ulicami ze zdwojoną ostrożnością. W El Deshra było cicho i ciemno. Znaleźli się wreszcie na rynku Jak na Grand Socco w Tangerze, tak i tu leżało pokotem kilkunastu Berberów, zawiniętych w burnusy; spali na plecionkach słomianych.

Musieli przejść przez rynek, aby osiągnąć ulicę, prowadzącą na wybrzeże. Prześlizgnęli się ostrożnie, by nie potrącić i nie zbudzić śpiących. Już byli na środku rynku, gdy Sixsmith przykucnął nagle i pociągnął za sobą Palmera.

— Kładź się... — szepnął.

Obaj przywarli do ziemi, zawijając się szczelnie w burnusy. Teraz nikt by ich nie odróżnił od reszty śpiących. John ściskał w dłoni odbezpieczony rewolwer i patrzał przed siebie czujnym wzrokiem.

3.

Cień znów się poruszył. Od niewielkiej grupy leżących oddzieliła się jakaś postać, potem druga, a po chwili trzech ludzi chyłkiem i gęsiego przemknęło bezgłośnie ku najbliższemu domowi, kryjąc się w jego cieniu.

John lekko dotknął ramienia Dicka, obaj się podnieśli i podążyli pośpiesznie za tymi ludźmi. Sixsmith był głęboko przekonany, że mieli przed sobą Jonesa, Atkinsa i Nilsa, lecz należało do ostatniego momentu zachować ostrożność, gdyż w tych warunkach była ona dla nich kwestią życia.

— Czysta robota, Jones — pochwalił szeptem Sixsmith. — Idźcie wszyscy z panem Palmerem. Odwrócił się następnie do Amerykanina i uścisnął go mocno za rękę. — Życzę pomyślności, przyjacielu...

Tu ich drogi się rozdzieliły. Dick z trzema marynarzami poszedł przez rynek, a John powrócił i znów się położył wśród śpiących. Ta sypialnia ogólna pod gołym niebem była najlepszym schronieniem w całej wsi El Deshra.

Patrzał w zamyśleniu za trójką oddalających się młodych zuchów, prowadzonych przez Amerykanina... i nagle spostrzegł ku swemu przerażeniu, że jeden z nich się zatrzymał. Sądząc z sylwetki był to Jones.

Sixsmith zaklął wściekle w duchu. Czego ten dureń chce?... — myślał pieniąc się ze złości, bo w następnym momencie, po krótkim wahaniu, marynarz się odwrócił idąc do miejsca, na którym Anglik leżał. — Czy się urżnął, do diabła? — rozważał w bezsilnym gniewie.

Tymczasem Jones się zbliżył, pochylił nad nim i szepnął:

— Panie kapitanie, zapomniałem powiedzieć, że jakiś łajdak murzyn cały wieczór nas szpiegował...

Sixsmith zawinął się szczelniej w burnus, mruknął coś pod nosem, jak człowiek na pół wyrwany z głębokiego snu, przewrócił się następnie na drugi bok i zdawało się, znów zasnął.

Jones wyprostował się zmieszany. Czy nie uprzedził przypadkiem kogo innego? Ta możliwość przestraszyła go widocznie, bo zaczął dopędzać pośpiesznie Palmera i swoich przyjaciół.

John leżał nieruchomo. Nad rynkiem zawisła głęboka i jakby złowroga cisza. Sixsmith słyszał tylko jednostajny oddech śpiących i stłumiony odległością poszum morza; na ciemnym niebie ledwo się odcinały dalekie wieże twierdzy.

Jakie to jest dziwne... — rozmyślał — że ta uroczysta groźna Kalaa tak zaważyła na moim życiu... Zabytek z czasów niemal zamierzchłych, odkurzony przez Baedekera, zawdzięczający popularność przedsiębiorstwu Cooka, ta piękna osobliwość prastarej sztuki budowlanej w dwudziestym wieku stała się uosobieniem zła, które wciągnęło w swój zgubny wir Yorka, Thornseta i Albeza, a teraz wyciągało macki po niego, Palmera, trzech marynarzy... być może i po Magdalenę.

Odpędził tę myśl. Popatrzał na ulicę, przecinającą rynek i prowadzącą dalej do Tangeru — była zupełnie pusta, nie dostrzegł na niej żadnego ruchu. Rzucił okiem na świecące się wskazówki swego zegarka: za dwadzieścia pięć dwunasta. Jak wolno czas upływał!

Leżał tu najwyżej pięć minut, to jest w przybliżeniu tyle, ile potrzebował Palmer oraz trzej marynarze na wydostanie się poza obręb El Deshry; przypuszczał, że minie przynajmniej drugie pięć minut, zanim się ukryją w lochu na brzegu rzeczki Es Seghir.

Więc jak długo musiał tu jeszcze leżeć?... Zaczęło go ogarniać przykre uczucie osamotnienia, chciałby się znaleźć jak najprędzej wśród swoich i razem z nimi czekać na karawanę Mussy Ben Raziego.

Raptem drobne wydarzenie przykuło jego uwagę — jeden ze śpiących poruszył się lekko. Po chwili John ujrzał, że ów człowiek uniósł trochę głowę, popatrzał na wszystkie strony i podniósł się powoli.

John powstrzymał oddech. Ten człowiek znajdował się od niego w odległości ośmiu, dziesięciu metrów. Stanął wreszcie na równe nogi i zaczął się przemykać prędko między grupkami śpiących Berberów. Każdy jego ruch, każdy krok odznaczał się osobliwą ostrożnością. Wkrótce John zrozumiał przyczynę takiego zachowania się: tajemniczy osobnik szedł w tym samym kierunku, w którym znikł Palmer z trzema marynarzami. Był to niewątpliwie murzyn, przed którym Jones go ostrzegał.

Sixsmith spojrzał za nim, zaskoczony nieprzyjemnie — czuł, że ten człowiek utrudni i bez tego ciężką sytuację, tylko nie wiedział jeszcze, jak to uczyni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Gdyni i wybrzeża.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Gdyni, ul. Skwer Kościuszki 24.

Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.

Biuro Związku Lokatorów (ul. Świętojańska 75 m. 16) udziela porad w godz. 9—11 i 15—18.

Repertuar kin:

BAJKA. „Ich troje“ z genialną grą 12-letniej Bonity Granville.

BODEGA. „Jak w siódmym niebie“ i „Doktór X“.

CZARODZIEJKA. „Noc przed bitwą“. W roli głównej Annabella. Tygodniki.

LIDO. Najpiękniejsza operetka sezonu **„Szampański walc“**, oparta na motywach muzyki Jana Straussa. Nadprogram najnowsze tygodniki oraz plastyczna kolorówka p. t. „Wyspa Sindbada żeglarza“.

MORSKIE OKO. Cud techniki kolorowej XX wieku — film wykonany w kolorach naturalnych p. t. **„Ramona“.** W rolach głównych Loretta Young i Don Amecho.

Pan Stanisław Tor, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Montaż nowych dźwigów. Górnośląskie zjednoczone huty Królewska i Laura rozpoczęły w porcie pracę nad montażem trzech nowych dźwigów, przeznaczonych na nabrzeże Stanów Zjednoczonych. Dźwigi te będą posiadały wysięgi 20-metrowe. Oddanie nowych dźwigów do użytku nastąpi w przyszłym miesiącu.

Nowe ceny pieczywa. Komisariat rządu podaje do publicznej wiadomości, że na terenie Gdyni począwszy od dnia 17 lutego br. obowiązują następujące ceny za pieczywo: 1 kg chleba z mąki żytniej 55% — 38 groszy, 1 kg chleba z mąki razowej — 35 groszy, 1 bułka z mąki pszennej 50 gramów 5 groszy. O wypadkach pobierania cen wyższych jak ustalone należy donosić komisariatowi rządu.

Polski Czerwony Krzyż w Gdyni.

W dniu 12 lutego odbyło się walne zebranie członków gdyńskiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, na którym złożono sprawozdania z prac zarządu. W sprawozdaniach wygłoszonych przez prezesa dr. Neymana, skarbnika dyr. Koryckiego i sekretarza Mariana Woźniaka, członkowie dowiedzieli się, że zarząd pracował intensywnie. Zarząd spłacił długi z roku 1933 w kwocie 4.391 zł i pozostawił jeszcze nadwyżkę w sumie 1513 zł. Zorganizowano 7 kursów ratowniczo-sanitarnych oraz kurs sióstr pogotowia sanitarnego. Dochód netto ze schroniska wyniósł 2.545 zł. Przy szkołach w liczbie 16 istnieją koła młodzieży P. C. K., które grupują 894 dzieci.

Świetlica katolickiej młodzieży żeńskiej.

Wzorem większych miast, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej w Gdyni zorganizowało i prowadzi świelicę. Świetlica mieści się w sali parafialnej przy ulicy Kwiatkowskiego i otwarta jest w niedzielę od godz. 19 do 21,30, a w dni świąteczne od godz. 16 do 20. Świetlica zaopatrzona jest w szachy, warcaby, loteryjkę, domino i wiele innych gier. Oprócz gier świetlica bogato jest zaopatrzona w czasopisma ilustrowane jak np. „Tęcza“, „Przewodnik Katolicki“, „Pielgrzym“, „Młoda Polka“, „Gwiazda Morza“, „Morze“, „Na szerokim świecie“, „Dziennik Gdyński“, „Mały Dziennik“, „Echo Morskie“, „Rodzina Polska“, **„Dziennik Bydgoski“,** „Gazeta Morska“, „Gazeta Gdyńska“, „Kurier Warszawski“, „Torpeda“.

Ze świata.

— **Dezercja w Legii Cudzoziemskiej w Marokko.** Francuska żandarmeria w stolicy Marokka — Fezie — wpadła na trop istnienia zorganizowanej akcji krajowców, ułatwiającej dezercję do Riffu żołnierzom legii cudzoziemskiej. Aresztowano już 15 osób.

— **Wszyscy emigranci niemieccy zostaną pozbawieni prawa obywatelstwa.** Jak donoszą niemieckie pisma emigracyjne w Paryżu, szef policji politycznej, Himmler, miał zapowiedzieć, że w ciągu roku 1937 wszyscy emigranci niemieccy zostaną pozbawieni prawa obywatelstwa.

— **Wojska kolonialne wezmą udział w uroczystościach koronacyjnych.** W okolicach Londynu czynione są już przygotowania do budowy obozu w Hampton Court, gdzie zostaną zakwaterowane dwa bataliony strzelców indyjskich oraz szwadron jazdy bengalskiej. W ogrodach Kennington zakwateruje się strzelców sudańskich. Jazda kanadyjska oraz działy południowo-afrykańskie zamieszkają w namiotach, ustawionych w parkach londyńskich. Wszystkie te oddziały wezmą udział w uroczystościach koronacyjnych.

— **Jak dalece Niemcy są przygotowani do wojny?** W „Petit Parisien“ został zamieszczony artykuł, w którym autor omawi zbrojenia niemieckie oraz rezultaty tych zbrojeń. Autor stwierdza, że armia uderzeniowa niemiecka cierpi na dwa poważne błędy organiczne, które wymagać będą jeszcze dłuższego czasu, celem usunięcia ich. Dywizje pancerne zaopatrzone są przeważnie w małe wozy pancerne, o opancerzeniu grubości 18 mm. Wozy te może zwalczać skutecznie broń francuska. Program budowy wozów średnich i dużych, który miał być ukończony w r. 1936, zostanie ukończony dopiero w r. 1939. Dalej brakuje piechocie niemieckiej 30.000 kapitanów i majorów. Z końcem roku 1936 stan 20.000 zostanie osiągnięty, brakować jeszcze jednak będzie 10.000, na uzupełnienie których potrzeba dłuższego czasu. Inne mocarstwa zbroją się w szybkim tempie, co świadczy, że o wybuchu wojny w najbliższym czasie nie ma mowy.

Z GDAŃSKA.

Każdy robak przybiera barwę swego otoczenia. Poseł Schwerdtfeger, wyznaczony jako następca posła socjalistycznego do Volkstagu Kruppke'go, którego mandat unieważniony został przez komisję wyborczą, doniósł frakcji socjalistycznej, że przeszedł do frakcji narodowo-socjalistycznej (hitlerowskiej).

Nowy komisarz Ligi Narodów prof. Burckhardt przybędzie wraz z małżonką do Gdańska z końcem przyszłego tygodnia względnie na początku następnego tygodnia. „Danziger Neueste Nachrichten“ wyrażają nadzieję, że między nowym komisarzem a senatem gdańskim nawiązana będzie współpraca, oparta na zaufaniu. Prof. Burckhardt oświadczył korespondentowi genewskiemu „Danziger Neueste Nachrichten“, że obejmuje swe nowe i odpowiedzialne stanowisko z najlepszą chęcią służenia wszelkimi siłami porozumieniu.

Chil Laustein nie przyznaje się do własnych 26.000 złotych.

Skarb w autobusie. — Po nitce do kłębka.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Gdynia, 19. 2. Bliskość granicy gdańskiej stanowi atrakcję dla licznych kombinatorów dewizowych, którzy przyjeżdżają do Gdyni, by przy pomocy tego czy innego „tricku“ przemycić zagranicę pieniądze.

Przed kilkoma tygodniami wykryto właśnie podobny wypadek, w którym przemytnikiem okazał się **żydowski kupiec z Warszawy, Chil Machel Laustein.**

Pewnego pięknego dnia do autobusu nr. 3, kursującego pomiędzy Gdynią a Sopotami wsiadł pasażer, na którego musiał mimowoli zwrócić uwagę konduktor, gdyż **kieszenie tego pasażera były dziwnie przeładowane,** a po pewnym czasie, gdy konduktor znów rzucił okiem na pasażera — kieszenie jego nie zdradzały już przepełnienia.

Na granicy polsko-gdańskiej kontrola dewizowa przeprowadziła jak zwykle rewizję, przy czym **pod jedną z ławek znaleziono pokaźne zawiniątko.** Po rozpakowaniu paczki okazało się, że zawierała ona prawdziwy skarb, bo w walutach obcych i polskich kwotę **około 26 tysięcy złotych.** Na pytanie kontrolera, do kogo paczka ta należy, nikt nie chciał się przyznać. Rewizji poddano wobec tego większą część pasażerów, przy czym podejrzenie padło na kupca Lausteina, który też był dziwnie zdenerwowany. Dochodzenia, przeprowadzone na miejscu, nie pozwoliły jednak na zebranie wystarczająco obciążającego materiału. W paczce skonfiskowanej przez kontrolę dewizową znajdowała się jako jedyna ew. poszlaka kartka z firmy „Elka“ w Warszawie i wypisanym na niej nazwiskiem Laustein. Po nitce do kłębka udało się w ten sposób ustalić, że właśnie ów kupiec warszawski Laustein usiłował przewieźć z Gdyni do Gdańska w autobusie swój skarb.

Na rozprawie sądowej, w której wyrok wczoraj zapadł, Laustein ani do paczki z 26 tys. złotych, ani do winy usiłowanego szmuglu się nie przyznał. Na rozprawie sąd uznał dowody winy ze strony Lausteina za wystarczające i skazał go na **1 rok i 8 miesięcy więzienia, 30 tysięcy złotych grzywny i konfiskatę znalezionych dewiz** w sumie ok. 26 tysięcy złotych. Obrońca Lausteina z Gdyni zapowiedział apelację.

Komendant Legionu Młodych na ławie oskarżonych.

Kartuzy. W ub. piątek rozpatrywał sąd okręgowy z Gdyni na sesji wyjazdowej w Kartuzach pod przewodnictwem p. sędziego dr. Potońca sprawę **Ludomira Szafryka,** byłego urzędnika starostwa w Kartuzach. Oskarżony liczy lat 33, jest żonaty, wyznania augsburgsko - ewangelickiego. Przybył do Kartuz w styczniu 1933 r.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonemu **przywłaszczenie sobie pieniędzy publicznych,** co popełnił w związku z urzędowaniem **w 8 wypadkach.** Oskarżony pobierał od stron starających się o paszporty wzgl. koncesje budowlane opłaty w formie znaczków stemplowych, których brak przy odnośnych aktach następnie został stwierdzony. Szafryk jako **referent działu karno-administracyjnego i bezpieczeństwa publicznego** (sic!) przy starostwie kartuskim nakładał kary administracyjne. Przyjmowanie gotówki od stron jest urzędnikom starostwa zakazane. Pomimo tego przyjmował Szafryk od ludzi, którym kary nakładał, gotówkę „z grzeczności“, aby „tak urzędowanie ułatwić“. Tak pobraną gotówkę chował w kilku wypadkach **do swej kieszeni,** aby po tym „zapomnieć“ odprowadzenie jej do kasy skarbowej. Tłumaczył się nadmiarem pracy, z powodu czego był zmuszony akta zabierać do mieszkania prywatnego, gdzie mu żona pomagała załatwiać kawałki urzędowe. (Co na to **nasi bezrobotni?)**

Pomiędzy 17 świadkami, którzy zostali zawezwani przez sąd, figurowały takie nazwiska jak pp. starosty powiatu kartuskiego Jerzego Czarnockiego, wicestarosty Sękowskiego i referendarza Flera. Wymienieni nie stawili się przed sądem z powodu choroby. Ogłoszenie wyroku w tej sensacyjnej sprawie nastąpi w sądzie okręgowym w Gdyni.

Warto tu przypomnieć, że oskarżony Szafryk w czasie swego urzędowania w Kartuzach **był komendantem osławionego Legionu Młodych.** Jako taki wspólnie z ludźmi tej samej „ideologii“ zaatakował słownie duchowieństwo na pewnym zebraniu (zdaje się młodzieży katolickiej), dokąd przybył celem rozbicia zebrania. Zdecydowana postawa oburzonych do głębi zebranych spowodowała, że Szafryk i jego towarzysze wycofali się dla ratowania własnej skóry.

Na matkę chrzestną sztandaru Koła „Wici“ zaproszono żydówkę-komunistkę!

Łuków. W powiecie łukowskim doszło do skandalicznego incydentu. W miejscowości Gołe Łazy miało się odbyć „poświęcenie“ sztandaru koła „Wici“. Otóż **na matkę chrzestną zaproszono żydówkę Mechlę Besserównę, znaną komunistkę, karaną trzyletnim więzieniem za działalność wywrotową.** Starsi działacze ludowi nie dopuścili do tej profanacji. Pomimo to na rodziców chrzestnych wybrano członków partii komunistycznej.

Fakty powyższe przytoczone za dobrze poinformowanym „Bojem z komunizmem“ świadczą wyraźnie, że **główny atak komunizmu idzie w dwu kierunkach. Z jednej strony na młodzież o czym pisaliśmy, a z drugiej na wieś.** Jak widać, z procentowego zestawienia wpływów komunistycznych w Wiciach, atak ten niejednokrotnie z powodu ospalstwa i bierności Polaków zdobywa ładne placówki.

Czy nie ma na to rady i lekarstwa? — — zapytuje „M. Dziennik“.

Humanitarny ubój w grudziądzkiej rzeźni miejskiej.

Grudziądz. Jak się dowiadujemy, w tutejszej rzeźni miejskiej używa się od pewnego czasu aparaty elektryczne do bezbolesnego uboju zwierząt, dzięki czemu ubój w rzeźni odbywa się już w sposób humanitarny. Rada miejska, jak to już donosiliśmy, odrzuciła wniosek gminy żydowskiej o zezwolenie na ubój rytualny.

Z Polesia do Grudziądza na „gapę“

Grudziądz. Na tut. dworcu przytrzymano 19-letniego Zbigniewa Hirsza, ur. we Lwowie, który bez biletu przyjechał koleją do Grudziądza ze stacji Sarny na Polesiu. Hirsz ubrany był w mundur podchorążego, który niewątpliwie pochodzi z kradzieży. Hirszem zajęła się policja, osadzając go w areszcie.

Przed zlotem sokołów w Katowicach.

Z obrad zarządu dzielnicy pomorskiej Tow. gimn. „Sokół“.

W Toruniu w sali „Dworu Artusa“ pod przewodnictwem prezesa dzielnicy pomorskiej tow. gimn. „Sokół“ p. mec. Tomaszewskiego odbyło się zebranie zarządu dzielnicy z udziałem przedstawicieli 9 okręgów i członków przewodnictwa.

Wyczerpujące sprawozdania z działalności tow. gimn. „Sokół“ na terenie całego Pomorza poinformowały członków o pozytywnych wynikach pracy, które widoczne są nieomal na każdym kroku.

W dyskusji poruszono aktualną sprawę zlotu związkowego, który ma się odbyć w dniach od 26 do 29 czerwca br. w Katowicach. Zainteresowanie zlotem wśród braci sokolej jest olbrzymie, o czym świadczą liczne zgłoszenia. Do tej pory zgłosiło swój udział około 1200 sokołów i sokolic z całego Pomorza. Wskaaznym i słusznym więc było postaranie się o uruchomienie dwu popularnych pociągów, które ruszą do Katowic: jeden z Grudziądza przez Toruń, drugi z Gdyni przez Bydgoszcz.

W dalszej części obrad, **obszerne sprawozdania** z działalności technicznej złożyli pp.: nacz. F. Gołębiewski i nacz. J. Heldtówna, którzy zgodnie stwierdzili, że działalność poszczególnych ośrodków stale się wzmaga.

Następnie zebrani powzięli szereg **ważnych uchwał,** a m. in. o rozszerzeniu działalności kulturalno-oświatowej, urządzeniu w br. kursów dla sokołów i sokolic, urządzeniu zbiórki publicznej, zakładaniu oddziałów młodzieży pozaszkolnej oraz zwalczaniu roboty komunistycznej.

Poza tym przedyskutowano **szereg poważnych** tematów i spraw.

Sześciogodzinne obrady zakończono hasłem „Czołem!“.

Tylko Niemcy czystej rasy mogą służyć w wojsku.

Berlin. (PAT). Nowe rozporządzenie w sprawie ewidencji osób, podlegających obowiązkowi służby wojskowej dostosowuje odnośne przepisy **do ustawodawstwa rasowego.**

Poborowy musi złożyć deklarację, że po sumiennym zastanowieniu się nie znajduje w swym rodowodzie okoliczności, któreby świadczyły **o pochodzeniu żydowskim.** O ile okaże się później, że deklaracja **ta nie jest zgodna z prawdą,** poborowy winien być niezwłocznie **zwolniony z czynnej służby wojskowej lub ze służby pracy.** O ile z góry zachodzi wątpliwość co do rasy poborowego lub też gdy nie składa on wspomnianej deklaracji, sprawa musi być ustalona w drodze formalnej z dowodów pochodzenia.

Czang-Sue-Liang w łaskach.

Nankin. (PAT). Rząd chiński przywrócił Czang-Sue-Liangowi **prawa obywatelskie,** dzięki czemu będzie on mógł zajmować na przyszłość **urzędowe stanowiska.**

Z kraju.

Jubileusz kompozytora „Roty“. Znakomity muzyk polski, Feliks Nowowiejski, (rodem z Wartemborka na Warmii), kompozytor muzyki do „Roty“ Konopnickiej, twórca opery „Legenda Bałtyku“ oraz całego szeregu cieszących się dużym powodzeniem kompozycyj muzycznych, obchodzi w roku bieżącym 60-tą rocznicę urodzin. Feliks Nowowiejski w roku 1935 otrzymał państwową nagrodę muzyczną. Będąc w pełni sił twórczych, Nowowiejski niewątpliwie przysporzy jeszcze muzyce polskiej wiele wartościowych dzieł.

Polacy otrzymali tylko 30 proc. rozparcelowanej na Rusi Czerwonej ziemi. Zapas ziemi, przeznaczonej do parcelacji na terenie trzech województw południowo-wschodnich (w Małopolsce), wynosił w chwili powstania państwa polskiego 600 tys. ha. W ciągu kilkunastu lat zapas tej ziemi zmalał o połowę. Z rozparcelowanej ziemi otrzymała ludność ruska przeszło 220 tysięcy hektarów, a reszta, wynosząca zaledwie około 30 proc. rozparcelowanej przestrzeni — dostała się w ręce polskie. Przez wolną wyprzedaż w ręce ruskie parceli przez nabywców polskich, stan ten uległ jeszcze głębszej zmianie na niekorzyść Polaków. Groźne to zjawisko godzi w interes państwa polskiego.

Ekspansja przemysłu poznańskiego na ziemie wschodnie. Zakłady Przemysłowe Wejmana z Poznania, produkujące nieprzemakalne płótna lniane, rozpoczęły prace przygotowawczo - informacyjne, celem przeniesienia swej fabryki do powiatu brasławskiego, jako ośrodka o dużej uprawie lnu.

Nowy sukces powstańców.

Powstańcy zniszczyli wiadukt kolejowy.

Paryż, 19. 2. (PAT.) Havas donosi z Avilla (po stronie powstańców): Dzień wczorajszy na froncie Jarama minął **we względnym spokoju**. Ożywione działania wojenne toczyły się na odcinku Escurialu pod Robledo de Chavela. O świcie powstańcy, poparci przez artylerię, **dokonali gwałtownego ataku i zajęli trzy nowe pozycje**, z których **jedna dominuje nad Escurialem**.

Perpignan, 19. 2. (PAT.) W następstwie dokonanego wczoraj rano bombardowania m. Culera przez samoloty powstańcze, wiadukt pod Culera, na którym biegnie linia kolejowa, **łącząca Francję z Hiszpanią**, został uszkodzony i **grozi zawaleniem**. Komunikacja bezpośrednia na tej linii jest przerwana. Ruch pasażerski odbywa się z przesiadaniem.

Nowy Alcazar.

Malaga, 19. 2. (PAT.) Siedem samolotów powstańczych zrzuciło wczoraj zapasy żywności i amunicji **obrońcom świątyni Virgen de la Cabeza, obleganej daremnie od szeregu miesięcy przez wojska rządowe.**

Dalszy marsz na froncie Jarama i pod Almerią.

Valladolid, 19. 2. (PAT.) Radiostacja tutejsza donosi, że wojska powstańcze **posuwają się dalej na froncie Jarama**, gdzie kolumna pod dowództwem płk. Barrona zdołała przekroczyć rzekę i umocnić się **na bardzo dogodnych pozycjach.**

Armie południowe posuwają się dalej na froncie Motril i rozpoczęły już pierwsze **utarczki z obrońcami Almeria.** Według krążących pogłosek w Almeria dochodzi do poważnych rozruchów, wywołanych **grabieniem magazynów przez milicjantów.**

„Wyścig nieinterwencji" nie zaszkodzi gen. Franco.

Berlin, 19. 2. (PAT.) Jak wiadomo, Niemcy wypowiedziały się przychylnie na rzecz rezolucji londyńskiej **w sprawie wprowadzenia zakazu wyjazdu i dopuszczania ochotników do Hiszpanii.** W dniu 17 bm. wieczorem oświadczono półurzędowo, że od dawna przygotowywany projekt odnośnej ustawy niemieckiej ukaże się w najbliższym czasie. W kołach niemieckich przewidują jednak praktyczne trudności wykonania postanowień komitetu nieinterwencji i dają do zrozumienia, że decyzje londyńskie **przychodzą z bardzo poważnym opóźnieniem.**

Po nadejściu doniesień o energicznych zarządzeniach kontrolnych Paryża i Londynu prasa niemiecka pisze, że **„w Hiszpanii rozpoczął się wyścig nieinterwencji".** Nie sądzą tu, by mogło to zaszkodzić gen. Franco. Los kampanii hiszpańskiej jest zdaniem prasy niemieckiej **przesądzony na korzyść nacjonalistów.**

Wilki w owczej skórze.

Prasa socjalistyczna i komunistyczna robi wiele wrzawy dokoła rzekomego apelu „katolików Madrytu" na rzecz czerwonej Hiszpanii, chełpiąc się, że apel ten podpisały „wybitne osobistości ze świata katolickiego".

Oto co pisze w powyższej sprawie tygodnik „La France Catholique", organ Federation Nationale Catholique, na której czele stoi, jak wiadomo, wybitny działacz katolicki, generał de Castelnau:

„José Bergamin — pisze wspomniany tygodnik, wymieniając po kolei osoby, które podpisały apel — rzekomy dyrektor pisma „Cruz y Rayo", walczył na ulicach Madrytu ramię przy ramieniu z komunistami. Po wydaleniu 20 zakonnic z Descalzas czynniki rządowe rewolucyjne wyznaczyły go na wodza przy zdobywaniu klasztoru. Dziennikarz Pouterman pisze w propagandowo-rewolucyjnym artykule, zamieszczonym przez „VU"... „Bergamin zerwał z religią oficjalną, aby odważnie stanąć po stronie ludu... Kler hiszpański uważa go za jednego ze swych najbardziej niebezpiecznych wrogów". Inny znów z podpisanych na manifeście rzekomych katolików — Ossorio y Gallardo, był gubernatorem Barcelony (w r. 1909) w czasach „tragicznego tygodnia", gdy palono kościoły, atakowano klasztory itp. Po stłumieniu zamieszek, gdy nastał znowu spokój Gallardo, jako jeden z winnych, uciekł za granicę. Dziś udaje katolika, usiłując „wybielić" swych dawnych towarzyszy".

Oto prawdziwe oblicze tych, którzy ośmielają się grać wobec świata komedię, przemawiając rzekomo „w imieniu katolicyzmu"...

Bombardowanie Andujazu.

Paryż, 19. 2. (PAT.) Havas donosi z odcinka frontu pod Cordobą: Lotnicy powstańczy bombardowali miasto Andujaz. Rzucono bomby o wielkiej sile. **Od wybuchu padło 25 osób.** Na całym odcinku panuje od kilku dni spokój.

Ojciec św. chodzi coraz więcej

Citta del Vaticano, 19. 2. (PAT.) Ojciec św. codziennie odbywa **próbę chodzenia po wielkim salonie**, w którym odbywają się audiencje lub jeśli pogoda na to pozwala, po oszklonym balkonie, wychodzącym na podwórzec św. Damazego. Owe krótkie przechadzki odbywają się zazwyczaj około godz. 16 i, jak dotychczas, **dodatnio wpływają na stan zdrowia Ojca św.**. Zachowywane są wszelkie ostrożności, aby uchronić Ojca św. przed zmęczeniem. Lekarz nadal odwiedza papieża trzy lub cztery razy dziennie.

Opinia O. Gemelli o stanie zdrowia Ojca św

Miasto Watykańskie. (KAP). Ojciec św. udzielił 18 bm. posłuchania kardynałom Pacellemu, Serafiniemu i La Puma oraz arcybiskupowi Gorycji mgr. Margotti, dalej mgr. Bracci, sekretarzowi św. Kongregacji Sakramentów i o. Gamelliemu, **prezesowi Papieskiej Akademii Nauk.** Ten ostatni zdumiał się niezmiernie i serdecznie pocieszył widząc tak **znaczną poprawę w zdrowiu Ojca św.** Oczywiście, o ile idzie o zasadniczy stan zdrowia Najwyższego Pasterza pozostaje on bez zmian, bowiem **bóle nie mogą być usunięte całkowicie.**

O. Gemelli sądzi, że jeśli choroba Ojca św. miała wynik tak pomyślny, w znacznej mierze zawdzięczać to należy **dobrze unormowanemu trybowi życia**, koniecznemu w tych warunkach. O. Gemelli cieszy się niezmiernie, iż papież od kilku dni może chodzić i przechadzać się po kilka kroków nawet bez laski, opierając się jedynie na ramieniu swego sekretarza, radzi jednak, **by nie nadużywać tego**, mogłoby to bowiem doprowadzić do niewskazanego zmęczenia fizycznego.

Nowy komisarz Ligi Narodów

w Gdańsku.

Genewa, 19. 2. (PAT.) Sekcja informacyjna sekretariatu Ligi Narodów komunikuje: Stosownie do postanowienia rady Ligi Narodów z dnia 27 stycznia br., przewodniczący rady po naradzeniu się z przedstawicielami W. Brytanii, Francji i Szwecji, członkami komitetu trzech dla sprawy Gdańska oraz z przedstawicielem Polski, **zamianował na stanowisko wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku na okres trzech lat prof. Karola Burckhardta, członka międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża.**

Nowomianowany wysoki komisarz **urodził się w Bazylei w r. 1891**, jako syn członka rady stanu i profesora Krzysztofa Burckhardta. P. Karol Burckhardt ukończył uniwersytet w Bazylei, po czym wstąpił do służby dyplomatycznej. Od r. 1918 był członkiem poselstwa szwajcarskiego w Wiedniu. W r. 1923 p. Burckhardt był kierownikiem misji Czerwonego Krzyża w Anatolii, następnie zaś pracował naukowo w Wiedniu i Paryżu. W r. 1927 został docentem, a w 1928 r. profesorem **zwyczajnym uniwersytetu w Zurychu.** Począwszy od r. 1923 wykłada również w uniwersyteckim instytucie wyższych studiów międzynarodowych w Genewie. W latach 1929 i 1932 uczestniczył z ramienia Szwajcarii w pracach komisji dla spraw współpracy intelektualnej. W r. 1932 wybrany został członkiem międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża, a w r. 1934 reprezentował ten komitet na 15 międzynarodowej konferencji Czerwonego Krzyża. Jest autorem licznych dzieł historycznych, m. in. wydanego w r. ub. dzieła, **poświęconego kard. Richelieu.**

Żydowski adwokat oskarżony

o uprawianie agitacji wywrotowej.

Kraków, 19. 2. Przed sądem przysięgłych w Krakowie, toczył się proces przeciwko adw. Szyi Fensterblaumowi z Krakowa, oskarżonego, że w dniu 1 maja ub. r. na zebraniu manifestacyjnym P. P. S. w Trzebini wygłosił podburzające przemówienie.

Oskarżony do winy się nie przyznał. Sensacyjne było „oświadczenie oskarżonego", który podał, że **ideologie „Bundu" i PPS pokrywają się z sobą**, przy czym „Bund" żąda antonomii kulturalnej dla żydów tj. uznanie żydowskiego języka w nauczaniu w szkołach i w urzędach. Nie przyznaje się również do zarzutu, aby miał wyrazić się, by palić kościoły i oświadczył, że ponieważ mniej więcej w tym czasie około 1 maja ukazały się ulotki, obwiniające żydów o palenie kościołów w Hiszpanii, zaprzeczył temu oficjalnie na zebraniu.

Po zeznaniach oskarżonego przystąpiono do przesłuchania świadków, których zeznania wypadły obciążająco dla oskarżonego.

W drugim dniu procesu obrona postawiła wnioski o powołanie 63 świadków i odbycie wizji lokalnej w Trzebini, a następnie oskarżony Fensterblaum zgłosił oświadczenie, że świadkowie zeznali nieprawdę. Trybunał po naradzie odrzucił wnioski obrony, postanawiając tylko odczytać zeznania 2 świadków: Władysława Skidy i Maksymiliana Rutkowskiego.

Nieskończony łańcuch

czeskich szykan.

Mor. Ostrawa, 19. 2. (PAT.) Czeskie władze policyjne w Karwinie na Śląsku Cieszyńskim stosują od kilku dni dotkliwe szykany wobec organizacyj polskich. Prócz przymusu uprzedniego przedstawienia do cenzur **tekstów śpiewanych pieśni, deklamacyj i recytacyj utworów**, policja żąda tekstów wszystkich wykładów oświatowych i naukowych, a nadto wbrew ustawie o działalności komisyj oświatowych i pobierają opłaty nie tylko od zgłaszanych odczytów, ale również od załączonych tekstów. Władze policyjne z **reguły zakazują utworów o treści narodowej polskiej.**

Dosadnym przykładem szykan, stosowanych wobec ludności polskiej, służyć mogą następujące fakty: Komisariat policji w Karwinie **zakazał odśpiewania pieśni „Hej do pracy, razem do pracy"**, jakkolwiek pieśń tę śpiewano na wielu zebraniach za zgodą władz policyjnych. W Łąkach nad Olzą policja poleciła skreślić z programu wieczorku **odczytanie utworu Gustawa Morcinka pt. „Matka-Ślązaczka" oraz pieśń „Listeczku lipowy", jako utworów o treści rzekomo antypaństwowej.**

Obaw wylewu rzek górskich

nigdzie nie ma.

Rzeki górskie i Wisła powyżej Krakowa aż do 111 km pod Niepołomicami są już **zupełnie wolne od lodów.** Warunki spływu z powodu nieznacznego dotąd podniesienia się stanu wody z dopływów uznać należy za korzystne.

Na innych rzekach poniżej Krakowa, prócz **Raby**, która jest już prawie w zupełności od lodów wolna, na **Dunajcu** ujawniły się lokalne pochody lodów, przy czym rzeka od Zglobic do Biskupic jest już wolna od lodu. **Wisłoka** na razie jeszcze nie ruszyła i wody przybywa, lód jednak już na rzece pęka.

Obaw wylewu którejkolwiek z rzek w okręgu podległym województwu krakowskiemu nigdzie nie ma.

Warta mocno wezbrała.

Pod Częstochową stan wody na Warcie podniósł się o 93 cm ponad poziom normalny. Rzeka wylała w znacznej przestrzeni, nie wyrządzając jednak znaczniejszych szkód.

Rydz-Śmigły zaproszony do Berlina?

Paryż, 19. 2. Telegram berlińskiego korespondenta „Information" donosi o krążących w Berlinie pogłoskach, jakoby **gen. Goering miał w Warszawie zwrócić się z prośbą rządu niemieckiego, by marszałek Śmigły-Rydz zechciał odwiedzić Niemcy.**

Nie wiadomo jeszcze — dodaje korespondent francuski — czy marszałek przyjął to zaproszenie; gdyby zaś udzielił odpowiedzi przychylnej, wizyta jego mogłaby być oczekiwana — jak mówi się w Berlinie — **w czerwcu rb.**

Stosunki włosko-tureckie.

Rzym, 19. 2. (PAT). Prasa donosi, że po mediolańskich rozmowach Ciano—Aras, rozpoczęte zostały włosko-tureckie rokowania gospodarcze, w wyniku których Turcja ma zamówić w stoczniach włoskich kilka jednostek floty wojennej. Dzienniki informują, że 6 lat temu stocznie włoskie zbudowały dla Turcji **serię małych krążowników i łodzi** podwodnych. Wzamian za zamówione okręty wojenne, Włochy zobowiązały się do zakupu surowców kopalnianych.

Zmarł Ordżonikidze.

Moskwa, 19. 2. (PAT). Wczoraj o godzinie 17.30 zmarł na Kremlu na udar serca **ludowy komisarz ciężkiego przemysłu Ordżonikidze.** Urodzony w r. 1886 Ordżonikidze był członkiem C. I. K. Z. S. S. R.

Nowy strajk okupacyjny we Francji.

Paryż, 19. 2. (PAT). Z Besancon donoszą, że wybuchł tam strajk w znanej fabryce samochodów Peugeot, który **objął 18 tys. robotników, domagających się 15-procentowej podwyżki płac, wydalenia kierownika działu personalnego oraz przyjęcia z powrotem wydalonego robotnika.**

Przedsiębiorcy zgadzają się na 8½-procentową podwyżkę, odrzucając wszelkie pozostałe żądania i domagają się uprzedniej **ewakuacji fabryki i podjęcia pracy.**

Lawina zniszczyła elektrownię

Paryż, 19. 2. (PAT.) Z Chambery donoszą, że ubiegłej nocy z góry Regnier (2.300 m) **spadła lawina objętości 60.000 m sześc. i zniszczyła elektrownię**, położoną na wysokości 700 m. Lawina zatrzymała się dopiero przy pierwszych domkach pobliskiej wioski.

Układ gospodarczy z Niemcami przed zakończeniem.

Berlin, 19. 2. (PAT). W dniu dzisiejszym przybyła do Berlina polska delegacja handlowa, celem odbycia rokowań w sprawie **sfinalizowania układu gospodarczego polsko-niemieckiego**, który parafowany został w Warszawie dnia 13 bm. Delegacji przewodniczy radca handlowy ambasady R. P. w Berlinie **p. Rawita-Gawroński.**

Ks. Windsoru w Meyerlingu.

Wiedeń, 19. 2. (PAT). Książę Windsoru odwiedził wczoraj zamek Mayerling, **miejsce tragedii arcyksięcia Rudolfa** (b. następcy tronu austriackiego) oraz Heilige Kreutz, gdzie znajduje się **grobowiec tragicznie zmarłej baronówny Vetsera** (kochanki Rudolfa, która zginęła z nim razem tajemniczą śmiercią w Mayerlingu).

Walne zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego.

Warszawa, 19. 2. (PAT). Dnia 18 lutego 1937 r. odbyło się doroczne walne zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Banku p. Władysława Byrki.

W zebraniu wzięło udział 112 akcjonariuszów, reprezentujących 302.250 akcyj imiennych. Zebranie zatwierdziło jednomyślnie przedłożone mu sprawozdanie za rok 1936 wraz z bilansem ostatecznym oraz rachunkiem zysków i strat, jak również proponowany przez radę podział zysków. Uchwalona dywidenda w wysokości 8 zł od jednej akcji 100-złotowej ma być spłacona, począwszy od dnia 19 lutego 1937 r.

W cieniu rozpiętych skrzydeł.

Rozwój lotnictwa światowego.

Rok 1937 stać będzie niewątpliwie pod znakiem rozpiętych skrzydeł, przygotowujących się do podboju nowych podniebnych szlaków, coraz gęstszą siecią opasujących glob ziemski. Prawdopodobnie w tym roku jeszcze ujarzmiony zostanie najtrudniejszy odcinek na drodze z Europy do Ameryki, zakreślony szeregiem indywidualnych wysiłków, znaczony tragicznymi ofiarami zaginionych lotników, których listę otwierają dwa, w historii lotnictwa i bohaterstwa przestworzy nieśmiertelne nazwiska Nungeser i Coli.

W kwietniu 1937 r. niemiecka Luftzasadniczo od stosowanych w komunikacji nym Atlantykiem, celem zbadania warunków normalnej, transatlantyckiej komunikacji lotniczej, na tym najtrudniejszym odcinku, dotychczas dla regularnych lotów zamkniętego. Pod Hamburgiem, przy ujściu Łaby, odbywają się obecnie próby z nowym wodopłatem, specjalnie dostosowanym do lotów transatlantyckich. Nowy hydroplan niemieckiej Lufthansy różni się zasadniczo od stosowanych w komunikacji lądowej i morskiej Dornierów, odmienną konstrukcją pływaków, której ze względu na zbyt specjalne, techniczne szczegóły opisywać nie będziemy. Dodać należy jedynie, że transatlantycki hydroplan o zasięgu 5000 km posiada 4 motory po 600 HP każdy i rozwinąć może szybkość maksimalną 300 km na godz. Szybkość przeciętna hydroplanu wynosi 250 km na godz. Poza tym zwiększona będzie komunikacja na istniejących dotychczas liniach, zwłaszcza między Ameryką i Dalekim Wschodem.

Do wyścigu w dziedzinie komunikacji transatlantyckiej lotniczej staje również Anglia. Największe angielskie towarzystwo lotnicze „Imperial Airways" otrzyma do końca lipca 28 wodopłatów budowanych przez firmę Short. Każdy z hydroplanów będzie mógł zabrać od 16 do 24 podróżnych, 5 członków obsługi i 3,5 ton bagażu. Z tym obciążeniem zasięg hydroplanów wynosi 2750 km. Cztery motory posiadają każdy 920 HP. Szybkość maksimalna hydroplanu wynosi 320 km na godz.

Główną trudność przy lotach transoceanicznych stanowi oderwanie się wodopłata od płaszczyzny wodnej. Niemcy posługują się w tym celu katapultami, w Anglii natomiast zastosowano wynalazek mjr. Majo, polegający na tym, że do hydroplanu doczepia się górą lżejszy od niego samolot pocztowy, który unosi olbrzyma transatlantyckiego w górę i po osiągnięciu dostatecznej szybkości na wysokości tysiąca lub 3 tys. metrów odczepia się. W szybszym daleko tempie od rozwoju komunikacji lotniczej postępuje rozwój lotnictwa wojskowego. Mars bardziej opiekuje się najgroźniejszą bronią XX wieku od Merkurego. W chwili obecnej odbywa się gorączkowy wyścig między mocarstwami w dziedzinie zbrojeń lotniczych. Anglia zwiększa gwałtownie produkcję samolotów wojskowych, by do 1 marca br. osiągnąć liczbę 100 eskadr, a do końca lipca br. uzupełnić siły lotnicze do 123 eskadr, zapowiedzianych w maju 1935 r. w mowie ówczesnego min. lotnictwa, lorda Londonderry. Według progamu, opublikowanego niedawno w angielskiej „Białej Księdze", siły lotnicze Wielkiej Brytanii doprowadzone być mają do 250 eskadr.

Szybkie tempo rozwoju angielskich sił lotniczych wykazuje jednak pewne braki w doborze materiału. W chwili ogłoszenia programu zbrojeń lotnictwo angielskie rozporządzało doskonałymi, ale przestarzałymi już aparatami. W międzyczasie konstruktorzy mieli już w opracowaniu szereg doskonałych nowych modeli, których wartość jednak nie była jeszcze wypróbowana. Ministerstwo lotnictwa stanęło przed dylematem wstrzymania rozbudowy lotnictwa do chwili ustalenia nowych typów lub też wybrania z pośród istniejących typów najlepszych. Ministerstwo poszło tą właśnie drogą.

Wybrano jako zasadnicze typy „Pitfire" i „Hurricane" jako samoloty myśliwskie oraz otoczony ścisłą tajemnicą jednomotorowy „Fairey Battle" i skonstruowany pod auspicjami lorda Deaverbrocka dwumotorowy „Blenheim", przeznaczone na lekkie bombowce. Poza tym w służbie znajduje się szereg ciężkich bombowców Vickersa i Handlex Page. Wymienione powyżej typy wejdą do eskadr bojowych, których montowanie zakończy się do 1 sierpnia 1937 roku. W drugiej fazie rozbudowy angielskiego lotnictwa wojskowego uwzględnione będą już najbardziej nowoczesne doświadczenia laboratoryjne i najnowsze konstrukcje.

Mniej intensywnie dokonywuje się rozbudowa lotnictwa francuskiego, którego omówienie odkładamy dla braku miejsca do jednego z najbliższych numerów.

Moda rzucania strzałek.

Po szale „yo-yo" czeka Europę nowa gra. Już dziś cała Anglia hołduje tej grze polegającej na rzucaniu strzałek do tarczy korkowej. Młodzi czy starzy, studenci czy robotnicy z zamiłowaniem oddają się tej niewinnej zabawie. W salach klubowych, w domach prywatnych, a głównie w barach spotkać można zespoły osób ochoczo rzucających strzałki do celu. Gra ta istniała już od wielu lat w angielskich gospodach, lecz ostatnio szczególnie się spopularyzowała wśród szerokich warstw. Przyczyniła się do tego również intensywna propaganda „Nationaldarts Associa; tion", zrzeszająca bardzo poważną liczbę miłośników gry.

Od niedawna organizacja ta zakłada swe oddziały na uniwersytetach, w komisariatach policyjnych, w kolumnach straży pożarne — słowem wszędzie tam, gdzie istnieją chwile wolne, często bezprodukcyjnie spędzane.

Amerykańska Federacja Pracy zwyciężyła.



Czterdziestodwudniowy strajk w amerykańskim przemyśle samochodowym zakończył się zwycięstwem robotników zorganizowanych. Przywódca amerykańskiej Federacji Pracy Levis (dawniej górnik, który dziś jako prezes związku ma **do dyspozycji osobistej 100 tysięcy dolarów rocznie!**) obwieścił przedstawicielom prasy, że liczba związkowców w ciągu najbliższych trzech lat wzrośnie do **39 milionów płatnych członków** i że potem Federacja Pracy przeobrazi się w partię polityczną i wystawi własnego kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Czas okaże, czy wielki kapitał pozwoli temu związkowi tak urość w siłę i znaczenie.

Roślina umoralniająca.

Kaktus jako narkotyk.

Wśród pustyni meksykańskiej rośnie zrzadka mała niepozorna roślina, odmiana kaktusa, — zwana Peyotlem.

Tak nazywają ów kaktus — biali. Dla Indian meksykańskich jest to roślina święta, wcielenie bóstwa Hikuri. Od tysiąca lat czciciele kaktusa odprawiają przez dwa miesiące w roku uroczystości religijne wśród rozległych piasków pustyni. Odbywa się też wówczas zbieranie niezwykłej rośliny przez korowód czerwonoskórych.

Czymże odznacza się kaktus, w którym moc nadprzyrodzoną widzą meksykańscy Indianie?

Peyotl ma doprawdy działanie niezwykłe. Wypróbowali je także biali, zrobili z tej rośliny szereg ekstraktów i sprzedają po wysokiej cenie ciemny proszek — najrzadszy z narkotyków.

Zużycie peyotlu wywołuje niesamowite wizje wzrokowe. Człowiek pozostaje przytomny, myśli jasno, trzeźwo, a przed oczami jego rysuje się świat zjawiskowy. Barwne złudy wtłaczają się w tło realne, narzucają się plastycznym kształtem, zwodzą jak Fata Morgana.

Ale działanie peyotlu nie ogranicza się do tego. Bóstwo Hikuri ma moc umoralniającą. Nawet w stosunku do „niewiernych" białych. Ten dziwny narkotyk tak wpływa na psychikę, że człowiek odczuwa w sposób wzmożony wyrzuty sumienia. Grzechy popełnione wydają się większe, niż kiedykolwiek, narzucają się z męczącą wyrazistością. To też Indianie twierdzą, że bóstwo Hikuri karze grzeszników.

Peyotl wyostrza także widzenie przedmiotów realnych, stwarza przez czas działania sztuczną dalekowzroczność, zastępuje niejako... lornetkę polową.

Wiedzą o tym Indianie. I kiedy wyruszają na zbieranie czczonego przez siebie kaktusa — tylko raz do roku — wolno im żuć liście pierwszej zerwanej rośliny. Ułatwia to zbieranie dalszych.

Mądrość białego człowieka pozwoliła mu zbadać skład chemiczny peyotlu; wiadomo, że składa się on z pięciu alkaloidów, między innymi — jest meskalina, produkowana też jako oddzielny narkotyk. Ale nie wyjaśnia to ani trochę tajemniczego działania kaktusa, który daje wizje i zmusza do wyrzutów sumienia.

Z PROWINCJI.

Dlaczego Sokół III odbył zebranie w „Tivoli"?

Grudziądz. Ostatnio odbyło się w lokalu „Tivoli" roczne walne zebranie gniazda III Sokoła. Z tego powodu jedno z pism zamieściło artykuł, zarzucający tej organizacji nie respektowanie nakazu moralnego odnośnie bojkotu „Tivoli". Zarząd gniazda postępek swój tłumaczy tym, że różne okoliczności zmusiły go do zwołania walnego zebrania w bojkotowanym lokalu „Tivoli". **Prezes p. Humski stwierdza, że już przed dwoma laty starał się o wynajęcie znanej polskiej sali, spotkał się jednak ze stwierdzeniem: „Dla Sokoła nie ma tej sali".** Gdy w prasie nawoływano do bojkotu „Tivoli", prezes p. Humski **udał się ponownie do tej samej instytucji** w celu wynajęcia sali. Zażądano **50 zł za jeden wieczór plus opłaty za światło i opał.** Na wiadomość, że sala ta dla polskich towarzystw jest bezpłatna, zarząd jeszcze raz udał się do zarządcy instytucji, który oznajmił, **że sale są zajęte na dni powszednie i święta.** Powyższe trudności o uzyskanie sali w polskiej instytucji sprawiły, że gniazdo III Sokoła zdecydowało się na zwołanie zebrania w „Tivoli". Wypada nadmienić, że w M. Tarpnie nie ma lokalu zebrań, a Sokół III w Tarpnie rekrutuje się przeważnie z ludzi pracy i w połowie z bezrobotnych. Prezes p. Humski stwierdza również, że **nie otrzymuje dla swej organizacji żadnej pomocy od władz.** To też żywot Sokoła w M. Tarpnie jest nader ciężki. **Daremne okazały się starania o uzyskanie boiska nawet za opłatą, tak, że w porze letniej tułać się musi z członkami po polach.**

Powyższe stwierdzenie prezesa Sokoła III w M. Tarpnie p. Humskiego jest **nad wyraz przykre.** Spodziewać się należy, że dla **Sokoła,** który — jak kilkakrotnie stwierdzono— jest **jedną z najżywotniejszych i najruchliwszych organizacyj** na naszym terenie, znajdą się środki i pomoc materialna dla ułatwienia tak idealnej pracy nad wychowaniem młodzieży na przyszłych obrońców ojczyzny.

Łyżki znano już w epoce kamiennej.

Łyżka, nóż i widelec są używane powszechnie dopiero od mniej więcej 200 lat. Historia każdego z tych przedmiotów jest jednak znacznie dawniejsza i sięga do prapoczątków kultury. Egipcjanie np. już 5000 lat przed naszą erą znali wartość użytkową łyżki i wyrabiali je z kości słoniowej lub cennych metali, zdobiąc bogatymi ornamentami.

Od Egipcjan łyżka dostała się na stół grecki. Dawni Rzymianie mieli specjalnie pięknie zdobione łyżki do potraw z jaj, do zupy i do mieszania potraw. W Europie, w wykopaliskach z okresu kamiennego, znajdowano łyżki, robione z kłów dzików, rogów zwierząt, zwłaszcza danieli i łosi, z drzewa i gliny. W średniowieczu łyżka, przeważnie ze złota i srebra, jako przedmiot zbytku znana była na stołach możnowładców i patrycjuszów miejskich. Plebs jadał łyżkami drewnianymi. Rozpowszechnienie się łyżki jak i talerza datuje się od XVI wieku. W tym czasie ustaliła się też definitywnie forma łyżki, która z czerpaka, wzorowanego na kształcie wklęsłej dłoni, przekształciła się w lekko wklęsły owal, osadzony w trzonie, bogato ornamentowanym.

Kasa Chorych dla nas niepotrzebna!

Z życia sekty w Roskilde.

Niedaleko od Kopenhagi leży Roskilde, stara rezydencja królewska, duński Escorial, gdzie na wieczny spoczynek składa się prochy monarchów. Na jednym z folwarków w pobliżu Roskilde żyje od roku sekta „czekających przyjścia Pana", wzorująca się na anglosaskich „adwentystach", różniąca się jednak od nich surowszą znacznie regułą. Sekta „czekających" liczy obecnie 40 członków, 28 kobiet i 12 mężczyzn. Członków sekty obowiązuje bezwzględne ubóstwo. Warunkiem przyjęcia do „wspólnoty wiernych" jest wyzbycie się majątku osobistego i przeznaczenie go na cele sekty. Przewodniczącym sekty jest Karol Adolf Steen, syn zmarłego niedawno właściciela jednej z linij okrętowych w Kopenhadze. Trzydziestosiedmioletni Steen bardziej podobny jest do atlety, niż do apostoła. Zdrowie i siła tryskają zresztą z oblicza wszystkich członków sekty, którzy poza zwykłymi zajęciami w gospodarstwie, spędzają czas na modlitwie i czytaniu Biblii. Członkowie sekty prowadzą bardzo skromne życie. Roczne utrzymanie każdego z nich kosztuje około 40 złotych. Na pytanie, czy „wspólnota wiernych" odcięła się całkowicie od świata, odpowiada przewodniczący sekty: „Pod pewnym względem tak, nie należymy np. do żadnej kasy chorych. Nikt z nas nie chorował i chorować nie będzie. Wiara, modlitwa i surowy tryb życia są najlepszym lekarzem".

Szczęśliwi ludzie! — nie potrzebują Kasy Chorych!...

Nowy sposób transfuzji krwi.

W jednej z klinik ginekologicznych praskich zastosowano nowy, ciekawy sposób transfuzji krwi. Lekarz kliniki, dr Gnaus. skonstruował specjalny aparat, który może oddać duże usługi przy wewnętrznych wylewach krwi. Dzięki aparatowi d-ra Gnausa, krew nagromadzona w jamie brzusznej zostanie odprowadzona do specjalnego zbiornika, gdzie utrzymuje się ją w normalnej temperaturze, poczym wprowadza się ją do żył operowanej pacjentki. Dr Gnaus zdołał przy pomocy swego aparatu uratować życie licznym kobietom, które, wskutek silnego, wewnętrznego wylewu krwi, byłyby niechybnie skazane na zagładę.

Fordon.

— W piątek, dnia 12 lutego odbyło się pod przewodnictwem burmistrza Wawrzyniaka posiedzenie Rady Miejskiej, na którym m. in. uchwalono budżet administracyjny i elektrowni. Po przyjęciu porządku obrad, krótkie sprawozdanie z działalności gospodarczej za rok ubiegły zdał w imieniu Zarządu Miejskiego p. burmistrz Wawrzyniak. Ze sprawozdania tego wynika, że pomimo trudnych warunków finansowych miasto stara się wywiązać z swych zadań. W dłuższej dyskusji zastanawiano się nad zwalczaniem bezrobocia i nad pomocą zimową dla bezrobotnych, których Fordon ma obecnie około 200 rodzin. Rada Miejska przyjęła do wiadomości, że Zarząd Miejski w miarę posiadanych środków i przy pomocy Funduszu Pracy stara się przyjść z jak najdalej idącą pomocą bezrobotnym, przy czym na specjalną uwagę zasługują starania Zarządu Miejskiego, by dzieci nie cierpiały głodu i zimna.

— W niedzielę, dnia 14 bm. odbyła się w „Strzelnicy" uroczysta akademia z okazji 15-letniej rocznicy koronacji Papieża Piusa XI. W zastępstwie nieobecnego prezesa Akcji Katolickiej, p. Niewiteckiego, akademię zagaił w serdecznych słowach zasłużony działacz społeczny i niepodległościowy p. Franciszek Schreiber. Stosowny referat wygłosił ks. wikary Lehmann. Śpiewem chóru kościelnego św. Cecylii i deklamacjami KSM. przyczyniono się do podniesienia uroczystości. Wypełniona po brzegi publicznością obszerna sala „Strzelnicy" i liczny udział organizacyj miejscowych z sztandarami świadczy o miłości i przywiązaniu do głowy Kościoła katolickiego.

Nowy sukces powstańców.

Powstańcy zniszczyli wiadukt kolejowy.

Paryż, 19. 2. (PAT.) Havas donosi z Avilla (po stronie powstańców): Dzień wczorajszy na froncie Jarama minął **we względnym spokoju.** Ożywione działania wojenne toczyły się na odcinku Escurialu pod Robledo de Chavela. O świcie powstańcy, poparci przez artylerię, **dokonali gwałtownego ataku** i zajęli trzy nowe pozycje, z których **jedna dominuje nad Escurialem.**

Perpignan, 19. 2. (PAT.) W następstwie dokonanego wczoraj rano bombardowania m. Culera przez samoloty powstańcze, wiadukt pod Culera, na którym biegnie linia kolejowa, **łącząca Francję z Hiszpanią,** został uszkodzony **i grozi zawaleniem.** Komunikacja bezpośrednia na tej linii jest przerwana. Ruch pasażerski odbywa się z przesiadaniem.

Nowy Alcazar.

Malaga, 19. 2. (PAT.) Siedem samolotów powstańczych zrzuciło wczoraj zapasy żywności i amunicji **obrońcom świątyni Virgen de la Cabeza, obleganej daremnie od szeregu miesięcy przez wojska rządowe.**

Dalszy marsz na froncie Jarama i pod Almerią.

Valladolid, 19. 2. (PAT.) Radiostacja tutejsza donosi, że wojska powstańcze **posuwają się dalej na froncie Jarama,** gdzie kolumna pod dowództwem płk. Barrona zdołała przekroczyć rzekę i umocnić się **na bardzo dogodnych pozycjach.**

Armie południowe posuwają się dalej na froncie Motril i rozpoczęły już pierwsze **utarczki z obrońcami Almeria.** Według krążących pogłosek w Almeria dochodzi do poważnych rozruchów, wywołanych **grabieniem magazynów przez milicjantów.**

„Wyścig nieinterwencji" nie zaszkodzi gen. Franco.

Berlin, 19. 2. (PAT.) Jak wiadomo, Niemcy wypowiedziały się przychylnie na rzecz rezolucji londyńskiej **w sprawie wprowadzenia zakazu wyjazdu i dopuszczania ochotników do Hiszpanii.** W dniu 17 bm. wieczorem oświadczono półurzędowo, że od dawna przygotowywany projekt odnośnej ustawy niemieckiej ukaże się w najbliższym czasie. W kołach niemieckich przewidują jednak praktyczne trudności wykonania postanowień komitetu nieinterwencji i dają do zrozumienia, że decyzje londyńskie **przychodzą z bardzo poważnym opóźnieniem.**

Po nadejściu doniesień o energicznych zarządzeniach kontrolnych Paryża i Londynu prasa niemiecka pisze, że **„w Hiszpanii rozpoczął się wyścig nieinterwencji".** Nie sądzą tu, by mogło to zaszkodzić gen. Franco. Los kampanii hiszpańskiej jest zdaniem prasy niemieckiej **przesądzony na korzyść nacjonalistów.**

Wilki w owczej skórze.

Prasa socjalistyczna i komunistyczna robi wiele wrzawy dokoła rzekomego apelu „katolików Madrytu" na rzecz czerwonej Hiszpanii, chełpiąc się, że apel ten podpisały „wybitne osobistości ze świata katolickiego".

Oto co pisze w powyższej sprawie tygodnik „La France Catholique", organ Federation Nationale Catholique, na której czele stoi, jak wiadomo, wybitny działacz katolicki, generał de Castelnau:

„José Bergamin — pisze wspomniany tygodnik, wymieniając po kolei osoby, które podpisały apel — rzekomy dyrektor pisma „Cruz y Rayo", walczył na ulicach Madrytu ramię przy ramieniu z komunistami. Po wydaleniu 20 zakonnic z Descalzas czynniki rządowe rewolucyjne wyznaczyły go na wodza przy zdobywaniu klasztoru. Dziennikarz Pouterman pisze w propagandowo-rewolucyjnym artykule, zamieszczonym przez „VU"... „Bergamin zerwał z religią oficjalną, aby odważnie stanąć po stronie ludu... Kler hiszpański uważa go za jednego ze swych najbardziej niebezpiecznych wrogów". Inny znów z podpisanych na manifeście rzekomych katolików — Ossorio y Gallardo, był gubernatorem Barcelony (w r. 1909) w czasach „tragicznego tygodnia", gdy palono kościoły, atakowano klasztory itp. Po stłumieniu zamieszek, gdy nastał znowu spokój Gallardo, jako jeden z winnych, uciekł za granicę. Dziś udaje katolika, usiłując „wybielić" swych dawnych towarzyszy".

Oto prawdziwe oblicze tych, którzy ośmielają się grać wobec świata komedię, przemawiając rzekomo „w imieniu katolicyzmu"...

Bombardowanie Andujazu.

Paryż, 19. 2. (PAT.) Havas donosi z odcinka frontu pod Cordobą: Lotnicy powstańcy bombardowali miasto Andujaz. Rzucono bomby o wielkiej sile. **Od wybuchu padło 25 osób.** Na całym odcinku panuje od kilku dni spokój.

Ojciec św. chodzi coraz więcej

Citta del Vaticano, 19. 2. (PAT.) Ojciec św. codziennie odbywa **próbę chodzenia po wielkim salonie,** w którym odbywają się audiencje lub jeśli pogoda na to pozwala, po oszklonym balkonie, wychodzącym na podwórzec św. Damazego. Owe krótkie przechadzki odbywają się zazwyczaj około godz. 16 i, jak dotychczas, **dodatnio wpływają na stan zdrowia Ojca św..** Zachowywane są wszelkie ostrożności, aby uchronić Ojca św. przed zmęczeniem. Lekarz nadal odwiedza papieża trzy lub cztery razy dziennie.

Opinia O. Gemelli o stanie zdrowia Ojca św

Miasto Watykańskie. (KAP). Ojciec św. udzielił 18 bm. posłuchania kardynałom Pacelliemu, Serafiniemu i La Puma oraz arcybiskupowi Gorycji mgr. Margotti, dalej mgr. Bracci, sekretarzowi św. Kongregacji Sakramentów i o. Gamelliemu, **prezesowi Papieskiej Akademii Nauk.** Ten ostatni zdumiał się niezmiernie i serdecznie pocieszył widząc tak **znaczną poprawę w zdrowiu Ojca św.** Oczywiście, o ile idzie o zasadniczy stan zdrowia Najwyższego Pasterza pozostaje on bez zmian, bowiem **bóle nie mogą być usunięte całkowicie.**

O. Gemelli sądzi, że jeśli choroba Ojca św. miała wynik tak pomyślny, w znacznej mierze zawddzięczać to należy **dobrze unormowanemu trybowi życia,** koniecznemu w tych warunkach. O. Gemelli cieszy się niezmiernie, iż papież od kilku dni może chodzić i przechadzać się po kilka kroków nawet bez laski, opierając się jedynie na ramieniu swego sekretarza, radzi jednak, **by nie nadużywać tego,** mogłoby to bowiem doprowdzić do niewskazanego zmęczenia fizycznego.

Nowy komisarz Ligi Narodów w Gdańsku.

Genewa, 19. 2. (PAT.) Sekcja informacyjna sekretariatu Ligi Narodów komunikuje: Stosownie do postanowienia rady Ligi Narodów z dnia 27 stycznia br., przewodniczący rady po naradzeniu się z przedstawicielami W. Brytanii, Francji i Szwecji, członkami komitetu trzech dla sprawy Gdańska oraz z przedstawicielem Polski, **zamianował na stanowisko wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku na okres trzech lat prof. Karola Burckhardta, członka międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża.**

Nowomianowany wysoki komisarz **urodził się w Bazylei w r. 1891,** jako syn członka rady stanu i profesora Krzysztofa Burckhardta. P. Karol Burckhardt ukończył uniwersytet w Bazylei, po czym wstąpił do służby dyplomatycznej. Od r. 1918 był członkiem poselstwa szwajcarskiego w Wiedniu. W r. 1923 p. Burckhardt był kierownikiem misji Czerwonego Krzyża w Anatolii, następnie zaś pracował naukowo w Wiedniu i Paryżu. W r. 1927 został docentem, a w 1928 r. profesorem **zwyczajnym uniwersytetu w Zurychu.** Począwszy od r. 1923 wykłada również w uniwersyteckim instytucie wyższych studiów międzynarodowych w Genewie. W latach 1929 i 1932 uczestniczył z ramienia Szwajcarii w pracach komisji dla spraw współpracy intelektualnej. W r. 1932 wybrany został członkiem międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża, a w r. 1934 reprezentował ten komitet na 15 międzynarodowej konferencji Czerwonego Krzyża. Jest autorem licznych dzieł historycznych, m. in. wydanego w r. ub. dzieła, **poświęconego kard. Richelieu.**

Żydowski adwokat oskarżony o uprawianie agitacji wywrotowej.

Kraków, 19. 2. Przed sądem przysięgłych w Krakowie, toczył się proces przeciwko adw. Szyi Fensterblaumowi z Krakowa, oskarżonego, że w dniu 1 maja ub. r. na zebraniu manifestacyjnym P. P. S. w Trzebini wygłosił podburzające przemówienie.

Oskarżony do winy się nie przyznał. Sensacyjne było „oświadczenie oskarżonego", który podał, że **ideologie „Bundu" i PPS pokrywają się z sobą,** przy czym „Bund" żąda antonomii kulturalnej dla żydów tj. uznanie żydowskiego języka w nauczaniu w szkołach i w urzędach. Nie przyznaje się również do zarzutu, aby miał wyrazić się, by palić kościoły i oświadczył, że ponieważ mniej więcej w tym czasie około 1 maja ukazały się ulotki, obwiniające żydów o palenie kościołów w Hiszpanii, zaprzeczył temu oficjalnie na zebraniu.

Po zeznaniach oskarżonego przystąpiono do przesłuchania świadków, których zeznania wypadły obciążająco dla oskarżonego.

W drugim dniu procesu obrona postawiła wnioski o powołanie 63 świadków i odbycie wizji lokalnej w Trzebini, a następnie oskarżony Fensterblaum zgłosił oświadczenie, że świadkowie zeznali nieprawdę. Trybunał po naradzie odrzucił wnioski obrony, postanawiając tylko odczytać zeznania 2 świadków: Władysława Skidy i Maksymiliana Rutkowskiego.

Nieskończony łańcuch czeskich szykan.

Mor. Ostrawa, 19. 2. (PAT.) Czeskie władze policyjne w Karwinie na Śląsku Cieszyńskim stosują od kilku dni dotkliwe szykany wobec organizacyj polskich. Prócz przymusu uprzedniego przedstawienia do cenzur **tekstów śpiewanych pieśni, deklamacyj i recytacyj utworów,** policja żąda tekstów wszystkich wykładów oświatowych i naukowych, a nadto wbrew ustawie o działalności komisyj oświatowych i pobierają opłaty nie tylko od zgłaszanych odczytów, ale również od załączonych tekstów. Władze policyjne **z reguły zakazują utworów o treści narodowej polskiej.**

Dosadnym przykładem szykan, stosowanych wobec ludności polskiej, służyć mogą następujące fakty: Komisariat policji w Karwinie **zakazał odśpiewania pieśni „Hej do pracy, razem do pracy",** jakkolwiek pieśń tę śpiewano na wielu zebraniach za zgodą władz policyjnych. W Łąkach nad Olzą policja poleciła skreślić z programu wieczorku **odczytanie utworu Gustawa Morcinka pt. „Matka-Ślązaczka" oraz pieśń „Listeczku lipowy", jako utworów o treści rzekomo antypaństwowej.**

Obaw wylewu rzek górskich nigdzie nie ma.

Rzeki górskie i Wisła powyżej Krakowa aż do 111 km pod Niepołomicami są już **zupełnie wolne od lodów.** Warunki spływu z powodu nieznacznego dotąd podnoszenia się stanu wody z dopływów uznać należy za korzystne.

Na innych rzekach poniżej Krakowa, prócz **Raby,** która jest już prawie w zupełności od lodów wolna, na **Dunajcu** ujawniły się lokalne pochody lodów, przy czym rzeka od Zgłobic do Biskupic jest już wolna od lodu. **Wisłoka** na razie jeszcze nie ruszyła i wody przybywa, lód jednak już na rzece pęka.

Obaw wylewu którejkolwiek z rzek w okręgu podległym województwu krakowskiemu nigdzie nie ma.

Warta mocno wezbrała.

Pod Częstochową stan wody na Warcie podniósł się o 93 cm ponad poziom normalny. Rzeka wylała w znacznej przestrzeni, nie wyrządzając jednak znaczniejszych szkód.

Rydz-Smigły zaproszony do Berlina?

Paryż, 19. 2. Telegram berlińskiego korespondenta „Information" donosi o krążących w Berlinie pogłoskach, jakoby **gen. Goering miał w Warszawie zwrócić się z prośbą rządu niemieckiego, by marszałek Śmigły-Rydz zechciał odwiedzić Niemcy.**

Nie wiadomo jeszcze — dodaje korespondent francuski — czy marszałek przyjął to zaproszenie; gdyby zaś udzielił odpowiedzi przychylnej, wizyta jego mogłaby być oczekiwana — jak mówi się w Berlinie — **w czerwcu rb.**

Stosunki włosko-tureckie.

Rzym, 19. 2. (PAT). Prasa donosi, że po mediolańskich rozmowach Ciano—Aras, rozpoczęte zostały włosko-tureckie rokowania gospodarcze, w wyniku których Turcja ma zamówić w stoczniach włoskich kilka jednostek floty wojennej. Dzienniki informują, że 6 lat temu stocznie włoskie zbudowały dla Turcji **serię małych krążowników i łodzi** podwodnych. Wzamian za zamówione okręty wojenne, Włochy zobowiązały się do zakupu surowców kopalnianych.

Zmarł Ordżonikidze.

Moskwa, 19. 2. (PAT). Wczoraj o godzinie 17,30 zmarł na Kremlu na udar serca **ludowy komisarz ciężkiego przemysłu Ordżonikidze.** Urodzony w r. 1886 Ordżonikidze był członkiem C. I. K. Z. S. S. R.

Nowy strajk okupacyjny we Francji.

Paryż, 19. 2. (PAT). Z Besancon donoszą, że wybuchł tam strajk w znanej fabryce samochodów Peugeot, który **objął 18 tys. robotników, domagających się 15-procentowej podwyżki płac, wydalenia kierownika działu personalnego oraz przyjęcia z powrotem wydalonego robotnika.**

Przedsiębiorcy zgadzają się na 8½-procentową podwyżkę, odrzucając wszelkie pozostałe żądania i domagają się uprzedniej **ewakuacji fabryki i podjęcia pracy.**

Lawina zniszczyła elektrownię

Paryż, 19. 2. (PAT.) Z Chambery donoszą, że ubiegłej nocy z góry Regnier (2.300 m) **spadła lawina objętości 60.000 m sześc. i zniszczyła elektrownię,** położoną na wysokości 700 m. Lawina zatrzymała się dopiero przy pierwszych domkach pobliskiej wioski.

Układ gospodarczy z Niemcami przed zakończeniem.

Berlin, 19. 2. (PAT). W dniu dzisiejszym przybyła do Berlina polska delegacja handlowa, celem odbycia rokowań w sprawie **sfinalizowania układu gospodarczego polsko-niemieckiego,** który parafowany został w Warszawie dnia 13 bm. Delegacji przewodniczy radca handlowy ambasady R. P. w Berlinie **p. Rawita-Gawroński.**

Ks. Windsoru w Meyerlingu.

Wiedeń, 19. 2. (PAT). Książę Windsoru odwiedził wczoraj zamek Mayerling, **miejsce tragedii arcyksięcia Rudolfa** (b. następcy tronu austriackiego) oraz Heilige Kreutz, gdzie znajduje się **grobowiec tragicznie zmarłej baronówny Vetsera** (kochanki Rudolfa, która zginęła z nim razem tajemniczą śmiercią w Mayerlingu).

Walne zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego.

Warszawa, 19. 2. (PAT). Dnia 18 lutego 1937 r. odbyło się doroczne walne zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Banku p. Władysława Byrki.

W zebraniu wzięło udział 112 akcjonariuszów, reprezentujących 302.250 akcyj imiennych. Zebranie zatwierdziło jednomyślnie przedłożone mu sprawozdanie za rok 1936 wraz z bilansem ostatecznym oraz rachunkiem zysków i strat, jak również proponowany przez radę podział zysków. Uchwalona dywidenda w wysokości 8 zł od jednej akcji 100-złotowej ma być spłacona, począwszy od dnia 19 lutego 1937 r.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Krzyżem".

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Biblioteka miejska czynna jest codzien nie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow Czytelni Ludowych mie szcząca się w Domu Katolickim przy ul. Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19.

— **Biblioteka Kolej. Przysp. Wojsk.** w **świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Repertuar kin:

Słońce: „Ada to nie wypada" — najwesełsza komedia polska.

Stylowy: „Walc królewski".

Świt: „Prawda o miłości".

Mątwy: „Ucieczka".

Bilans rocznej pracy Koła Przyjaciół Harcerzy. Zebranie zagaił prezes K. P. H. p. inż. Tołłoczko, po czym do prezydium powołano pp.: starostę Wilczka, wiceprezydenta Juengsta, płk. Mirgalowskiego, hm. Sworowskiego, ks. prob. Handkego, prof. Gryczkę, Sielcz-Fedkowicza z Kruszwicy i innych. Przewodniczył obradom starosta Wilczek, a funkcje sekretarki pełniła p. Zielonacka. Przy dźwiękach pobudki harcerskiej wkroczyły na salę poczty sztandarowe poszczególnych drużyn, a harcerki odśpiewały kilka piosenek i harcerze popisywali się dowcipnymi skeczami i śpiewkami. P. Zielonacka wygłosiła treściwy referat pt. „Geneza i ideologia ruchu harcerskiego". Protokół odczytał p. Strachanowski, po czym złożyli sprawozdania pp.: Tołłoczko, prof. Stróżyński, Zielonacka i inni. Hufiec Harcerzy obejmuje 9 środowisk: Inowrocław, Mątwy, Szymborze, Janikowo, Gniewkowo, Kruszwicę, Złotniki Kuj. i Jaksice. W skład hufca wchodzi: 19 drużyn harcerzy, 1 krąg starszo-harcerski, 7 gromad zuchowych. Stan liczebny hufca: 6 instruktorów, 493 harcerzy, 134 zuchów — razem 633. Po ożywionej dyskusji i udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, do nowego zarządu wybrano pp.: prezes — Tołłoczko, wiceprezesi — ks. prof. Wróblewski i Burda, dalsi członkowie: Bogdanowiczowa, Huebnerowa, Tokarska, Strachanowski, Kaliski, Jesionowska, dr Konieczna, A. Kowalski i ks. prof. Gólczewski. Komisję rewizyjną tworzą: dyr. Czownicki, dyr. Fenikowski i d-rowa Znaniecka.

W powiecie inowrocławskim podlegają obowiązkowi parcelacji w 1937 r. majątki ziemskie: 415 ha z majętności: Palczyn, Będzitowo dom. i Kolankowo, stanowiących własność Bruno Jahnza; 470 ha z majętności: Kawęczyn i Grabie, własność Waltera Schencka; 330 ha z majętności: Wybranowo, własność Kurta Heinecke; 900 ha z majętności: Lipie, Lipie dom. i Ośniszczewo, własność Wandy Elfriedy i Helmutha Konrada Arnolda Rosenstielów; 140 ha z majętności: Dobrogościce, własność Alfreda Hempla; 1000 ha z majętności: Liszkowo i Liszkowice, własność Margarety, Ernesta Henryka i Ferdynanda Schwartzów; 460 ha z majętności: Jordanowo, własność Brunona Kramera. Jak widzimy, w bież. roku ulegną parcelacji w naszym powiecie tylko majątki niemieckie. Na ziemiach tych osiedli się żywioł polski.

Z rocznej pracy Tow. Krajoznawczego. Pod przewodnictwem wiceprezesa p. Cz. Ziółkowskiego odbyło się walne zebranie Polskiego Tow. Krajoznawczego, oddziału Kujaw Zach. Oddział założony w 1928 r. rozwija się pomyślnie. Po udzieleniu absolutorium, wybrano dotychczasowy zarząd ponownie, jedynie funkcje sekretarki objęła p. W. Kornaszewska. Prezesem jest nadal p. dr Sroczyński, wiceprezesem p. Cz. Ziółkowski i skarbnikiem p. W. Zabłocki. Poruszono w dyskusji pominięcia w spisie stacyj turystycznych (ulgowych) biletów kolejowych 1000 i 2500 klm. Obecnie dzięki staraniom tut. Oddziału w bież. roku został Inowrocław przynajmniej zaliczony do stacyj wyjazdowych.

Gdzie się podział nieboszczyk?

Inowrocław. Onegdaj doniosła drużyna kolejowa pociągu osobowego władzom, że na torze kolejowym pod Karczynem w powiecie inowrocławskim leżą zwłoki mężczyzny. Na miejsce wypadku udały się władze policyjne i ku ogólnemu zdziwieniu stwierdzono, że trup mężczyzny znikł ze wskazanego przez kolejarzy miejsca. Policja stoi na stanowisku, że osobnik, którego widziano na torze — położył się wzdłuż toru, oczekując pociągu z węglami. Śledztwo trwa.

::

KRUSZWICA. Mecz ping-pongowy Kruszwica—Mątwy 3:6. W niedzielę 14 bm. rozegrane zostały zawody pingpongowe o mistrzostwo miasta Kruszwicy. Wyniki: 1. Bogdan Rzymkowski — K. S. M. M., 2. Jarosław Rogoziński — K. S. M. M., 3. Franc. Sieradzki — Sokół, 4. Wł. Wiśniewski — Sokół, 5. Edmund Litwin — harcerze. Na zakończenie mistrzostw odbył się mecz towarzyski pomiędzy reprezentacją harcerską z Mątew a I. trójką z Kruszwicy z wynikiem 6:3 dla Mątew. Przy licznym udziale obywatelstwa, uroczystego wręczenia nagród dokonał w zast. p. burmistrza p. Hilary Sielcz-Fedkowicz. Okolicznościowe przemówienie wygłosił podharcmistrz p. Florian Lewandowski.

MOGILNO. (mk) Zmarł nagle śp. Walkowski Wacław, długoletni dyrektor Banku Ludowego w Mogilnie.

— Leśniczy państw. w Gołąbkach pod Mogilnem chował oswojoną od 4 lat łanię, którą nieznani sprawcy skradli. — Posiedzicielowi ziemskiemu p. Jareckiemu w Parlincu nieznany sprawca skradł knura wartości 180 zł.

— Walnemu zebraniu K. S. M. męskiej przewodniczył kupiec p. Koszewski. Do nowego zarządu weszli pp: L. Koszewski, Walczak, Olszak, Młodek, Kosmowski, Domieracki i Górski. Do komisji rewizyjnej wybrano: ks. asyst. Obarskiego, pp. A. Niewiteckiego i A. Jezierskiego.

NAKŁO. (w) Doroczne walne zebranie Towarzystwa Czytelni Ludowych przy udziale kilkudziesięciu członków i gości zagaił p. Malicki. Na przewodniczącego zebrania powołano jednogłośnie p. nauczycielkę Ligocką, na sekretarza p. Łęckowskiego, sekretarza zarządu miejskiego. Po wysłuchaniu sprawozdań, dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: nauczyciel Ligocki Leon — prezes, kierownik przedsiębiorstw miejskich Skibiński Fr. — wiceprezes, Stępień Marian — sekretarz, Ciszewski Stefan — skarbnik, Sikorzyński Zenon — ławnik, Steinówna Gabriela — bibliotekarka. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Górzyńska Władysława, Ossowska Bronisława i Lenckowski Józef. W wolnych głosach ustalono plan pracy na rok 1937, który przewiduje m. in. ogłoszenie konkursów i ankiet, w celu wzmożenia czytelnictwa. Obywatelstwo nakielskie w zrozumieniu doniosłej idei oświatowej T. C. L. winno poprzeć szlachetne wysiłki oświatowe miejscowego koła i zapisywać się na członków T. C. L. Biblioteka T. C. L., która mieści się w starym ratuszu, czynna jest codziennie w godz. od 15 do 17-tej. Biblioteka liczy przeszło 1200 książek naukowych i beletrystycznych; są to książki dobre i pożyteczne.

— Pod przewodnictwem p. Br. Goszczyńskiego odbyło się walne zebranie Stowarzyszenia Kręglarsko-Sportowego „Wiwat". Protokół pisał p. Ed. Sosnowski. Nowy zarząd tworzą pp.: Drabiński Feliks — prezes, Krawczak Henryk — wiceprezes, Smukowski Fr. — sekretarz, Szymczak Sylwester — zast. sekretarza, Kitkowski Kazim. — skarbnik, Sosnowski Edmund — gospodarz, Gorczyński i Krawczak Stanisław — komisja rewizyjna. W wolnych głosach omawiano szereg spraw organizacyjnych i uchwalono obniżyć wstępne z 2 zł na 1 zł.

— Orientacja życiowa i posiadanie potrzebnych wiadomości jest potęgą, a możesz je zdobyć bez wysiłku, w miły sposób, czytając „Dziennik Bydgoski", największy i najpoczytniejszy dziennik Polski Zachodniej, który obok działu najświeższych wiadomości krajowych i zagranicznych przynosi cały szereg ciekawych, barwnych, żywo ujętych artykułów, opisów, felietonów zarówno z dziedziny gospodarczej, jak i zdrowotności, literatury, sztuki, filmu, sportu i w ogóle ze wszystkich dziedzin życia. Poza tym „Dziennik" przynosi ciekawe ilustracje i karykatury, sensacyjne powieści oraz obszerną kronikę z Nakła i okolicy. Co tydzień dołącza się dodatek: „Dla naszych pań", poświęcony społecznym zagadnieniom kobiecym, modom, robótkom, życiu towarzyskiemu, urządzeniu wnętrz, gospodarstwu domowemu i kosmetyce. Od dziś czytajcie więc tylko „Dziennik Bydgoski". Nabyć go można w agenturze, którą prowadzi p. Sosnowski (zakład fryzjerski przy ul. Dąbrowskiego 4). Agentura przyjmuje już zamówienia na marzec. Każdy nowy abonent otrzyma bezpłatnie piękny, ilustrowany kalendarz książkowy na rok 1937.

— O Odrze jako rzece Pomorsko-Polskiej. Na ten temat mówić będzie w inauguracyjnym odczycie Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego w niedzielę 21 lutego o godz. 17,30 w auli gimnazjum prof. U. P. dr Mikołaj Rudnicki. Wstęp 30 gr, dla młodzieży i wojskowych niższych stopni 15 gr.

Dlaczego Sokół III odbył zebranie w „Tivoli"?

Grudziądz. Ostatnio odbyło się w lokalu „Tivoli" roczne walne zebranie gniazda III Sokoła. Z tego powodu jedno z pism zamieściło artykuł, zarzucający tej organizacji nie respektowanie nakazu moralnego odnośnie bojkotu „Tivoli". Zarząd gniazda postępek swój tłumaczy tym, że różne okoliczności zmusiły go do zwołania walnego zebrania w bojkotowanym lokalu „Tivoli". **Prezes p. Humski stwierdza, że już przed dwoma laty starał się o wynajęcie znanej polskiej sali, spotkał się jednak ze stwierdzeniem: „Dla Sokoła nie ma tej sali".** Gdy w prasie nawoływano do bojkotu „Tivoli", prezes p. Humski **udał się ponownie do tej samej instytucji** w celu wynajęcia sali. Zażądano **50 zł za jeden wieczór plus opłaty za światło i opał.** Na wiadomość, że sala ta dla polskich towarzystw jest bezpłatna, zarząd jeszcze raz udał się do zarządcy instytucji, który oznajmił, **że sale są zajęte na dni powszednie i święta.** Powyższe trudności o uzyskanie sali w polskiej instytucji sprawiły, że gniazdo III Sokoła zdecydowało się na zwołanie zebrania w „Tivoli". Wypada nadmienić, że w M. Tarpnie nie ma lokalu zebrań, a Sokół III w Tarpnie rekrutuje się przeważnie z ludzi pracy i w połowie z bezrobotnych. Prezes p. Humski stwierdza również, że **nie otrzymuje dla swej organizacji żadnej pomocy od władz.** To też żywot Sokoła w M. Tarpnie jest nader ciężki. **Daremne okazały się starania o uzyskanie boiska nawet za opłatą, tak, że w porze letniej tułać się musi z członkami po polach.**

Powyższe stwierdzenie prezesa Sokoła III w M. Tarpnie p. Humskiego jest **nad wyraz przykre.** Spodziewać się należy, że dla **Sokoła,** który — jak kilkakrotnie stwierdzono— jest **jedną z najżywotniejszych i najruchliwszych organizacyj** na naszym terenie, znajdą się środki i pomoc materialna dla ułatwienia tak idealnej pracy nad wychowaniem młodzieży na przyszłych obrońców ojczyzny.

BRODNICA. (jr) W ostatnich dniach ujęty został kilkakrotnie karany za udział w napadach rabunkowych groźny bandyta Fr. Więckowski z Góral, powiatu brodnickiego. Bandyta ten przez długi okres czasu grasował bezkarnie i wszelkie wysiłki policji, mające na celu unieszkodliwienie go, nie dawały pomyślnego wyniku. Wymieniony bandyta podejrzany jest o udział w kilku napadach rabunkowych. Opryszka po ujęciu osadzono w więzieniu karno-śledczym w Brodnicy. Szczegóły z rozprawy poda nasz sprawozdawca.

TUCHOLA. Walne zebranie LOPP odbyło się pod przewodnictwem p. S. Patyny. Sprawozdania zarządu wykazały, że LOPP znalazł wreszcie odpowiednie zrozumienie w miejscowym społeczeństwie, to też liczba członków wzrosła prawie stokrotnie. Urządzono kursy oplg. Po udzieleniu zarządowi absolutorium, wybrano nowy zarząd w składzie pp.: burm. Saganowski, Fabisiak, Starzonek, lek. wet. Świtajski, A. Wegner. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Kamiński, Sarnowski i Kanenberg. Delegatem do obwodu wybrano p. Świtajskiego. Kursy prowadza instr. pow. p. Niedzielski. W wolnych głosach postanowiono przyczynić się do inicjatywy wojew. pomorskiego o fundowaniu państwu samolotów przez złożenie przypadającej na Tucholę kwoty.

CHEŁMNO. (lm) Kino „Apollo" wyświetla od piątku film p. t. „Straszny dwór".

DZIAŁDOWO. (jr) Wybór burmistrza Działdowa Felskiego na stanowisko burmistrza Starogardu został przez wojewodę pomorskiego zatwierdzony. Społeczeństwo działdowskie z żalem żegnać będzie swego włodarza, którego troską było dobro wszystkich obywateli i który pracą swą i charakterem zjednał sobie wszystkich mieszkańców. Na nowym stanowisku życzymy mu pomyślnej dla stolicy Kociewia i siebie pracy.

LIDZBARK. (jr) Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. burmistrza Rochona odbyło się ostatnio staraniem zarządu miasta. W mszy żałobnej udział wzięli: zarząd miejski z burmistrzem Parzybokiem na czele oraz rada miejska, przedstawiciele władz oraz społeczeństwo.

LUBAWA. (jr) W Rybnie, powiatu lubawskiego wybuchł groźny pożar. Ogień, który powstał w zabudowaniach gosp. Granicy, przeniósł się natychmiast na sąsiednie budynki mieszkalne i gospodarcze. Pastwą płomieni padło ogółem 13 budynków, w tym 7 domów mieszkalnych. Szkody są olbrzymie i wynoszą około 45.000 zł. Przyczyna pożaru nie została dotychczas ustalona; wyjaśnieniem jej zajęły się władze bezpieczeństwa. Na miejsce pożaru przybył starosta powiatowy lubawski.

— Małżonkowie Michalscy w Wonnie, pow. lubawskiego, obchodzili ostatnio piękny jubileusz — diamentowe gody małżeńskie. Jubilat liczy 81 lat, małżonka jego zaś lat 84. Staruszkowie mimo podeszłego wieku cieszą się na ogół dobrym zdrowiem. Na intencję podeszłej pary małżonków odprawił ks. kan. Dobbek mszę św. w kościele parafialnym w Szwarcenowie.

NOWEMIASTO. (jr) Ostatnio odbyło się posiedzenie rady miejskiej, która uchwaliła budżet na rok gosp. 1937-38. Budżet wyraża się cyfrą 127.800 zł po stronie dochodów i rozchodów. Obniżono wydatki kancelaryjne o kwotę 200 zł, którą przeznaczy się dla bezprocentowej kasy pożyczkowej.

SĘPÓLNO. Miejscowe koło Związku Rezerwistów odbyło swe roczne walne zebranie. Wybory nowego zarządu dały następujący wynik: Grochowski Marian — prezes, Twarogowski Stanisław — wiceprezes, Śliwiński Fr. — sekretarz, Springer Marcin — skarbnik, mgr Fiałkowski Jan — ref. wych. obyw., Knabaj Bolesław — ref. op. społ. Skład komisji rewizyjnej: Makowski Jakub — przewodniczący, Franckowski Fr. i Brzeziński Dominik. Na zastępców wybrano: Jaskólskiego i Theusa Pawła.

Grudziądz.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem", ul. Pańska, tel. 2040.

Repertuar kin:

Apollo: „Panienka z poste restante".

Gryf: „Allotria", wiedeńska komedia muzyczna.

Orzeł: „Imperatorowa".

— W lokalu p. Kellasa odbyło się roczne walne zebranie **chóru śpiewaczego „Moniuszko"**, które zagaił prezes p. Piłat. Na marszałka walnego zebrania wybrano jednomyślnie prezesa „Echa" p. Szubargę. Sprawozdania z działalności zarządu referowali pp. sekretarz Jan Kolczyński, skarbnik Jan Krasiński, dyr. Brzeziński, bibliotekarz Mańkiewicz i prezes Piłat. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium miały się odbyć wybory nowego zarządu, które jednakże nie doszły do skutku wobec braku kandydata na prezesa. Ponowne zebranie wyborcze odbędzie się dnia 24 bm.

Zaszczytne odznaczenie. Na ostatnim zebraniu Tow. Ochrony Zwierząt wręczono uroczyście starszemu posterunkowemu policji śledczej Wiktorowi Piechnie dyplom uznania za gorliwą współpracę w zakresie idei ochrony zwierząt.

Ostrzeżenie Zarządu Miejskiego w Grudziądzu. Posiadacze domków względnie mieszkań na Osiedlach Miejskich (na Kuntersztynie, Franciszkowie, przy ul. Lotniczej i Drodze Łąkowej) nie są ich właścicielami, nie wolno im zatem takowych sprzedawać, bądź odstępować innym osobom bez wiedzy i zgody Zarządu Miejskiego. Kto wbrew temu ostrzeżeniu dom, bądź mieszkanie nabędzie, nie będzie mógł liczyć na uzyskanie prawa własności, ani nawet prawa użytkowania.

Z walnych obrad Ligi Morskiej i Kolonialnej. W sali posiedzeń rady miejskiej odbyło się walne zebranie grudziądzkiego oddziału L. M. i K., które zagaił dłuższym przemówieniem prezes oddziału p. ppłk dypl. Małysiak. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. prezydenta Włodka, który obejmując przewodnictwo, przeznaczył na wstępie kilka słów historycznym wspomnieniom z przed 17 lat — aktu zaślubin Polski z morzem — oraz poświęcił kilka serdecznych wspomnień pamięci śp. gen. Orlicz-Dreszera. Z kolei członkowie zarządu złożyli sprawozdania z całorocznej działalności. Ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorium. Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: pp. radca Krzewski, Ciborowski, dr. Dadlerówna, mjr Gąsiorowski, rtm. Koprowski, ppłk dypl. Małysiak, kom. Nowak, Parzych, ks. dr Pastwa, mjr Pulda, por. Sterz, prof. Szychliński, Tomaszewski, Wilkoszewski i kom. Gabała. W skład komisji rewizyjnej weszli: pp. Bażański kpt. Morawski, dyr. Morawski, mjr Piątkowski i Żarnoch.

Zuchwała kradzież pszenicy. W miniony wtorek o godz. 10 z jadącego wozu p. Zigtarskiego z Gruty do Grudziądza, skradziono 3 ctn pszenicy, wartości 45 zł. Woźnica nie spostrzegł kradzieży i dopiero podczas wyładowywania zboża w składnicy p. Schimmelfenniga przy ul. Mało Młyńskiej, stwierdzono brak dwóch worków pszenicy. Kradzieży dokonano podobno u zbiegu ulic Marsz. Piłsudskiego i Mickiewicza, gdzie panuje zwykle bardzo ożywiony ruch kołowy i woźnicy tym samym nie pilnują swego towaru, o czym złodzieje doskonale wiedzą, gdyż na tym odcinku zachodzą często wypadki kradzieży.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 19 lutego 1937 roku.

KALENDARZYK

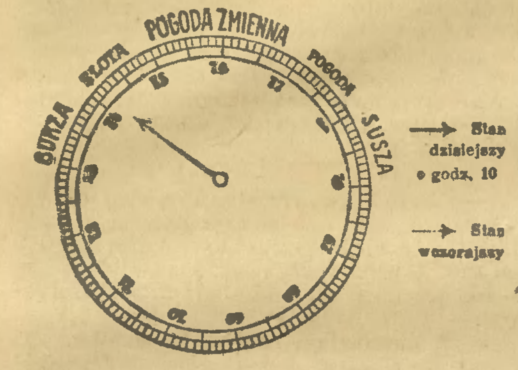
Dziś: Marcela m., Konrada.
Jutro: Leona b. i Zenobiego.
Wschód słońca o godzinie 7,9.
Zachód słońca o godzinie 17,19.

—::—

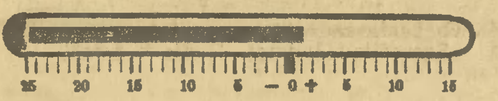
Stan pogody.

LEKKI SPADEK TEMPERATURY.

Cała Polska miała wczoraj po południu pogodę chmurną i miejscami mglistą z opadami, głównie na wschodzie i południowym zachodzie, a z przejaśnieniami na Pomorzu, w Poznańskim, Kujawach i w Małopolsce Wschodniej. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 7 st. w Toruniu i Bydgoszczy, 6 w Poznaniu, 5 w Kaliszu i Płocku, 4 w Łodzi i Przemyślu, 3 w Grudziądzu i Gdyni, 2 w Warszawie i Wilnie, 1 w Lublinie i Łucku, 0 st. w Zakopanem, Suwałkach i Zaleszczykach, a —4 na Hali Gąsienicowej. Dziś rano w Bydgoszczy pogodnie. — Przewidywany przebieg pogody: Lekki spadek temperatury, zwłaszcza na północy kraju, przy pogodzie na ogół chmurnej i miejscami mglistej. Drobne opady w dzielnicach południowych i wschodnich, a rozpogodzenia w północnych. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie i zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



NOCNY DYŻUR APTEK
od 15. 2. — 21. 2. pełnią:

1) Apteka przy Bielawach, Gdańska 91, telefon 1467.
2) Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5, telefon 3204.
3) Apteka Staromiejska, Długa 39, telefon 3300.

—X—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

Muzeum Miejskie otwarte co dziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie w muzeum wystawa zbiorowa Aleksandra Laszenki.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek i jutro, w sobotę wieczorem w dalszym ciągu na repertuarze przebój muzyczny scen zagranicznych **„JEGO WIELKA MIŁOŚĆ"** F. Raymonda.

„HAJDUCZEK" DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ PO CENACH ZNIŻONYCH.

W sobotę, 20 bm. o godz. 17-ej po cenach minimalnych **(od 10 gr do 1,15 zł)** odbędzie się specjalne przedstawienie dla młodzieży, które wypełni sztuka w 4 aktach pt. **„HAJDUCZEK".** Rzecz ta, osnuta na tle głośnej powieści H. Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski" została uinscenizowana przez M. Popławskiego. Przez scenę przesuną się popularne postacie pana Wołodyjowskiego, Zagłoby, Ketlinga, Nowowiejskiego, Basi, Makowieckiej, Krysi i in., w wykonaniu pp.: Hermanowej, Michalskiej (tytułowa), Szabelakównej, Jaglarza, Nowakowskiego, Połońskiego i Serwińskiego w głównych postaciach. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru.

„JEGO WIELKA MIŁOŚĆ" PO CENACH ZNIŻONYCH.

W niedzielę, o godzinie 16-tej **po cenach zniżonych** ukaże się przepiękna i przebojowa operetka F. Raymonda **„JEGO WIELKA MIŁOŚĆ",** będąca przedmiotem gorących owacji ze strony widzów, oklaskujących z zapałem wszystkich wybornych wykonawców.

Wieczorem nieodwołalnie ostatni raz **po cenach zniżonych** znakomita komedia E. Folanda **„BESSIE"** z p. Paszkowską w roli tytułowej i z udziałem pp.: Halmirskiej, Hermanowej, Michalskiej, Szabelakównej, Dytrycha, Jaglarza, Nowakowskiego, Połońskiego, Serwińskiego i Szyndlera. Koncepcja reżyserska K. Koreckiego uwydatnia należycie tło i środowisko, którego akcja odbywa się współcześnie w Waszyngtonie.

Na marginesie.

W związku z kongresem radomskim i opracowaniem nowego programu P. P. S., redaktor „Robotnika", p. M. Niedziałkowski, w nr. 50 tego pisma daje wyraz stosunku partii socjalistycznej do religii i Kościoła.

P. Niedziałkowski odżegnywa się od bezbożnictwa, nazywając je swoistym rodzajem „fanatyzmu religijnego", tylko „z odwrotnej strony", a „osobistych wrogów P. Boga" za pozbawionych poczucia miary, taktu i szacunku dla wiary innego człowieka. Zgodnie z marksistowskim założeniem przywódca socjalistyczny uważa religię za sprawę prywatną, „zupełnie osobistą". Konsekwentnie idąc dalej, proponuje p. Niedziałkowski „oddzielenie Kościoła od państwa".

Z deklaracji p. Niedziałkowskiego widać, że P. P. S. pragnie odciąć się i uwolnić od wpływów bezbożniczych w stylu sowieckim, które w ostatnich latach dzięki infiltracji żywiołów komunizujących i żydowskich na dobre zaklimatyzowały się w partii. Wybitni przywódcy Związku Wolnej Myśli, ostatnio zlikwidowanego przez państwo za kontakty z komunistami, — to w ogromnej większości członkowie P. P. S. jak np. ostatnio skazany za bluźnierstwo adwokat Litauer. Jest rzeczą wiadomą, że ta akcja bezbożnicza od dawna wywoływała duże zastrzeżenia ze strony starszych przywódców socjalistycznych, jak również żywe protesty w masach robotniczych. Ten punkt również utrudniał P. P. S. porozumienie ze stronnictwami bardziej umiarkowanymi, jak np. z ludowcami, tym bardziej kiedy się stało całkiem jawnym i pewnym, że propaganda komunistyczna na czoło swej walki z cywilizacją zachodnią wysunęła akcję przeciwko Bogu i Kościołowi.

Wysuwając postulat „oddzielenia Kościoła od państwa" i uważając religię za „sprawę prywatną", P. P. S. nie schodzi ze stanowiska czystego marksizmu. Praktycznie bowiem rzecz ujmując, rozdział Kościoła od państwa powoduje zerwanie stosunków ze Stolicą Apostolską, usunięcie nauki religii ze szkolnictwa, wprowadzenie ślubów cywilnych i rozwodów, usunięcie przysięgi religijnej z sądów itd., słowem, odchrześcijanienie życia publicznego a poniekąd i prywatnego, gdyż jedna dziedzina z drugą jest dość ściśle związana.

Inaczej na sprawy wiary i na stosunek do religii zapatrują się socjaliści anglosascy i skandynawscy. Pod rządami socjalistycznymi w Szwecji egzystuje i rozwija się w najlepsze szkoła wyznaniowa, w Anglii socjalistom do głowy nie przyszło, gdy byli u steru rządów, proponować rozdział Kościoła od państwa. Socjalizm polski w dalszym ciągu niewzruszenie stoi na dogmatach materializmu dziejowego.

Deklaracja P. P. S. o szacunku dla religii i o rozbracie z bezbożnictwem mogłaby mieć o tyle znaczenie o ile w ślad za nią ustałaby niezwykła u nas nagonka pism socjalistycznych („Dziennik Popularny", „Walka Ludu", „Tydzień Robotnika") na duchowieństwo katolickie, uogólnianie pewnych zarzutów, insynuacje, pomawiające duchowieństwo o sojusz z „reakcją", z „kapitalizmem" itd. Jasnym jest, że tego rodzaju akcja zwraca się pośrednio przeciwko samej religii, gdy usiłuje się podważyć autorytet duchowieństwa.

O ile chodzi o światopogląd to pomiędzy obecnym stanowiskiem P. P. S. a katolicyzmem właściwie nic się nie zmieniło, gdyż program socjalistyczny utrzymał dawne swe podstawy marksistowskie.

Zmartwienie p. Józefa

Pan Józef, którego zdanie
We wszystkich sprawach tak cenię,
Zrobił mi dzisiaj wyznanie,
Że ma ogromne zmartwienie:

„Wie pan, że w życiu mym całym,
Któremu nie brakło trutek,
Zawsze logicznie myślałem,
Wierząc w przyczynę i skutek.

Lecz odkąd czytam w dziennikach,
Co mówią nam ministrowie,
Coś w mym myśleniu utyka,
Przeklęty chaos mam w głowie..

A z tego myśli chaosu
Ta jedna myśl się wyłania,
Co wciąż dochodzi do głosu,
Co sen mi z powiek odgania.

Ta myśl się już nie odczepi
I nic jej przegnać nie może:
Jeżeli jest coraz lepiej,
Dlaczego jest coraz gorzej?"

Stańczyk.

Tydzień Uniwersytetu Poznańskiego w Bydgoszczy i na Pomorzu.

Bydgoszcz: niedziela 21 lutego, godz. 18, aula gimnazjum przy ul. Grodzkiej, docent U. P. dr Franciszek Łabendziński: **„Medycyna odkrywa wciąż nowe choroby".**

Chełmno: niedziela, 21 lutego, godz. 17, aula gimnazjum państwowego męskiego, docent U. P. dr Karol Górski: „Związek Pruski w ziemi chełmińskiej".

Chojnice: niedziela, 21 lutego, godz. 16,15, aula gimnazjum państwowego męskiego, prof. U. P. dr Tadeusz Silnicki: „Hiszpania, kraj i kultura" (z przezroczami).

Gdynia: piątek, 19 lutego, godz. 19-ta, aula gimnazjum Tow. Szkoły Średniej, ul. Morska, prof. U. P. dr Tad. Silnicki: „Hiszpania, kraj i kultura" (z przezroczami).

Grudziądz: niedziela, 21 lutego, godz. 17, aula gimnazjum przy ul. Trynkowej, prof. U. P. dr Zygmunt Wojciechowski: „Niemiecka polityka wschodnia w teorii i w praktyce".

Tczew: niedziela, 21 lutego, godz. 17-ta, aula gimnazjum państwowego męskiego, docent i zast. prof. U. P. dr Marian Z. Jedlicki: „Polityka kolonialna Włoch faszystowskich".

Toruń: piątek, 19 lutego, godz. 19.30, aula gimnazjum im. Kopernika, prof. U. P. dr Adam Skałkowski: „Dr Karol Marcinkowski" (w 90-lecie zgonu).

Wstęp na poszczególne odczyty 30 i 15 groszy (w Gdańsku 30 i 15 fen., w Toruniu 25 i 15 gr).

Z Koła Opieki Rodzicielskiej przy Miejskim Gimnazjum Kupieckim.

Odbyło się roczne walne zebranie delegatów patronatów klas celem utworzenia koła opieki rodzicielskiej przy Miejskim Koedukacyjnym Gimnazjum Kupieckim przy ul. Jagiellońskiej 11.

Zebranie zagaił dyrektor gimnazjum p. Witek, który powitał licznie zebranych delegatów klas, oraz profesorów Muracha, Hanusiaka i Pszczółkowskiego. Na sekretarza powołano p. Wróbla. Następnie p. dyr. Witek omówił cel i zadanie koła opieki rodzicielskiej, a mianowicie podkreślał współpracę szkoły z domem nad dalszym dodatnim wychowaniem młodzieży. W szczególności podkreślił znaczenie gimnazjum kupieckiego, z którego ma wyjść młodzież zdolna do zawodu kupieckiego. W tym też kierunku idzie cały wysiłek szkoły, aby z niej wyszli pionierzy kupiectwa rdzennie polskiego i choćby z tej racji ma ona przed sobą wielką przyszłość. Ponadto z ust p. dyrektora słyszeliśmy, że miejscowe gimnazjum kupieckie pod każdym względem przewodzi przed innymi tego rodzaju szkołami i z niego bierze się wzór. Ostatnie wakacje świąteczne młodzież tego zakładu naukowego, spędziła na praktyce u miejscowego kupiectwa, które życzliwie potraktowało tę pracę. Jak daleko młodzież została już przygotowana do zawodu kupieckiego, świadczy fakt, że niektórzy kupcy najchętniej byliby tych praktykantów zatrzymali na stałe.

Po przemówieniu p. dyrektora Witka, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który przedstawia się następująco:

Pp. **Bloch Franciszek** — prezes, **Stablewski Jan** — wiceprezes, **Wróbel Tomasz** — sekretarz, **Kaszkowiak Michał** — skarbnik. Do komisji rewizyjnej weszli: **Napierała, Maćkowski i Kamionka,** pani **Szczepaniakowa** — jako zastępczyni i **Krzekotowska** — jako zastępczyni.

Na wniosek p. dyrektora Witka, walne zebranie powzięło jednogłośnie uchwałę kooptacji dalszych członków zarządu, a mianowicie: **Bigońskiego,** redaktora Dziennika Bydgoskiego i p. **Elsową.**

Po ukonstytuowaniu się zarządu p. dyr. Witek złożył zarządowi życzenia dalszych owocnych wyników pracy.

—o—

Przezorna Pani

wydając pieniądz, pragnie przede wszystkim, aby otrzymać przynajmniej równą wartość w nabywanym towarze. Czasem wydaje się, że towar na oko jest dobry, bo różne okoliczności za tym przemawiają, ale... jest w tym właśnie pewne ale. Dzisiejsze czasy nie po temu, by eksperymentować i za własne pieniądze czynić doświadczenia, których wynik bywa zazwyczaj smutny. Dlatego przezorna Pani, kupując zupy w kostkach wybierze zawsze zupy ze znakiem KNORR, bo wie, że firma ta ma w ich wytwarzaniu kilkudziesięcioletnie doświadczenie i przoduje w tej dziedzinie tak w kraju, jak i zagranicą. Zatem: jeśli Pani pragnie podać dobre zupy, wtenczas tylko znane już z dobrego smaku zupy KNORR w brązowo-żółtym opakowaniu.

Czytelnicy nasi mają głos.

Z Czyżkówka.

Po deszczach i wylewie strumyka, które napotkały Bydgoszcz, na Czyżkówku obecnie jest **wielkie błoto i woda, sięgające do 15 i 20 cm głębokości.** Największe błoto jest na ulicy Flisackiej, — cała ulica przedstawia długie bagno, przez co zmuszeni jesteśmy chodzić w około lasem, a trwa to do 35 minut, ażeby dostać się na ulicę Grunwaldzką. Wszelki ruch na ulicy Flisackiej jest uniemożliwiony, a mieszkający w tej dzielnicy ogrodnicy nie mogą wyjeżdżać na targi, gdyż marnie odżywiane konie nie są w stanie uciągnąć wozów po tym błocie, innej zaś drogi nie ma, tym samym ogrodnicy pozbawieni są zarobku. „Powódź" ta wyrządza nam jeszcze wiele innych szkód, o których z powodu braku miejsca pisać nie możemy.

Prosimy przeto najuprzejmiej Zarząd Miejski o możliwie rychłe uregulowanie ulicy Flisackiej.

Mieszkańcy ulicy Flisackiej.

—::—

— **Osobiste.** Srebrne gody pożycia małżeńskiego obchodzą dnia 20 bm. p. Wojciech Pikies i jego małżonka Magdalena. P. Pikies jest członkiem Katolickiego Tow. Robotników parafii Serca Pana Jezusa. „Szczęść Boże!" jubilatom!

— **W filii urzędu pocztowego Bydgoszcz 1** przy ul. Dworcowej nr. 41 został uruchomiony z dniem 1 lutego br., poza działem nadawczym służby listowej, kasowej i telekomunikacyjnej, także **nadawczy dział służby paczkowej.** Oddział jest czynny w dni powszednie od godz. 8—18 bez przerwy.

Bezcenny dar dla m. Bydgoszczy

Zbiór prac mistrza Wyczółkowskiego ofiarowany Muzeum Miejskiemu.

Bydgoszcz, 19. 2. (PAT). Pani Franciszka Wyczółkowska wystosowała do prezydenta miasta Bydgoszczy Leona Barciszewskiego pismo, w którym pisze:

„Pragnąc dać wyraz serdecznemu stosunkowi jaki łączył śp. męża mojego Leona Wyczółkowskiego z miastem Bydgoszczą i z ziemią nadnotecką oraz pragnąc stworzyć przez to wieczny pomnik jego wielkiej sztuce, postanowiłam złożyć w darze miastu Bydgoszczy pozostałe po nim prace i zbiory".

W ten sposób bezcenna spuścizna po mistrzu, który stworzył nowe drogi dla grafiki nie tylko polskiej, ale śmiało rzec można światowej, który tak bardzo umiłował polski pejzaż i w tak niedoścignionej formie potrafił go odtworzyć, nie ulegnie rozproszeniu, lecz jako poglądowa całość twórczości mistrza stanie się nie tylko wieczystym pomnikiem jego wielkiej sztuki, ale stanowić będzie niewyczerpane źródło nauki i twórczości przyszłych pokoleń artystów.

Królewski dar pani Wyczółkowskiej, wykonującej niepisany testament swego wielkiego męża, obejmie **kilkaset pozycyj**, na które składają się: **bogaty zbiór prac graficznych**, zawierający białe kruki twórczości zmarłego mistrza, teki: „mariacką", „lubelską", „białowieską" i „ukraińską", pierwsze próby kamieniorytów oraz prace reprezentujące wszystkie techniki sztuki graficznej. Dalej w skład daru wchodzą **liczne rysunki kredą, tuszem i ołówkiem, akwarele, pastele i oleje.** Nieocenioną wartość pedagogiczną stanowią **szkicowniki**, obejmujące kilkadziesiąt lat pracy mistrza.

Ofiarowany dar obejmuje dosłownie całokształt pracy mistrza. Znajdujemy tam bowiem 14-letniego chłopca z r. 1867, przedstawiające rysunkowy portret dziadka, praca z r. 1870 na uroczystość złotego wesela dziadków z umieszczoną w niej fotografią młodego artysty oraz prace wykonane na parę tygodni przed zgonem.

Dar obejmuje również przedmioty bezpośredniego użytku artysty oraz jego warsztat pracy, a więc prasę, kamień litograficzny, wałek, narzędzia, kasety, farby, pędzle i stalugi.

Zbiory mistrza obejmują **rzeźby: Kurzawy, Laszczki i Wittiga,** grafika polska i obca, jako też ceramika.

W dniu wczorajszym prezydent miasta Bydgoszczy Leon Barciszewski w towarzystwie nadleśniczego Szulisławskiego, wykonawcy testamentu i pełnomocnika p. Franciszki Wyczółkowskiej oraz przedstawiciela Rady Artystycznej i Kulturalnej miasta Bydgoszczy p. Południowskiego, złożył wizytę pani Wyczółkowskiej w Gościeradzu, w czasie której **podziękował w imieniu miasta za bezcenny dar oraz przejął go formalnie w imieniu Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy.**

Klasyfikacją spuścizny zbiorów zajmie się specjalna komisja, w skład której wejdzie również zaproszony rzeczoznawca sztuki.

Pomorski Związek Pracowników Handlowych.

W piątek, 19 bm. o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej miesięczne zebranie plenarne. Ciekawy i bardzo interesujący wykład na temat: **„Wrażenia z podróży po Niemczech"** wygłosi **p. red. Strąbski.** Przybycie na zebranie uważać winien każdy członek za swój obowiązek.

Termin składania zeznań do podatku dochodowego.

W związku z naszą notatką dotyczącą terminu zeznań do wymiaru podatku dochodowego, wyjaśniamy, że przesunięcie terminu do składania odnośnych zeznań, jak również terminu płatności przedpłaty na dzień 1 kwietnia br. dotyczy tylko osób fizycznych, prowadzących przepisowe w myśl art. 81 ordynacji podatkowej księgi handlowe lub gospodarcze (ostemplowane przez urzędy skarbowe lub izby przemysłowo-handlowe). Wszyscy, którzy nie prowadzą przepisowych ksiąg handlowych lub gospodarczych, winni zeznania dla wymiaru podatku dochodowego złożyć najpóźniej do 1 marca br.

———o———

— **Zarząd Towarzystw Francuskich** zawiadamia swych członków jak i sympatyków, że w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 5 po poł. odbędzie się herbatka francuska w salce kawiarni Berendta przy ul. Dworcowej.

— **Z gimnazjum im. M. Kopernika.** W czwartek, dnia 25 bm. o godz. 18.15 odbędzie się w auli gimnazjum im. M. Kopernika zebranie plenarne rodziców, na którym dr Meysner, dyrektor sanatorium w Smukale wygłosi odczyt pt. „Gruźlica wśród młodzieży". Ze względu na ważność treści odczytu, jako też i osobę prelegenta, udział wszystkich rodziców wskazany.

— **Nowy zarząd cechu cukierniczego.** W najstarszej cukierni polskiej w Bydgoszczy, p. Stanisława Ganasińskiego przy ulicy Jezuickiej, odbyło się roczne walne zebranie członków cechu cukierniczego. Wobec opuszczenia Bydgoszczy przez dwóch członków zarządu, tj. starszego cechu p. Soberę i skarbnika p. Stawiarza, którzy przenieśli się na Kresy Wschodnie, musiano dokonać wyborów uzupełniających. Starszym cechu został **p. E. Bandurski**, mistrz cukierniczy z ul. Śniadeckich, — podstarszym nadal p. Otton Miller, członkami zarządu pp. Makulski, Przybylski, Skonieczny, Piechowiak, Kurt Stenzel — wszyscy z Bydgoszczy i Metlewski ze Żnina. Do komisji rewizyjnej należą pp. Balski ze Żnina i Rommel z Inowrocławia. Cech liczy 26 członków. Walne zebranie wśród aplauzu zebranych na wniosek zarządu zamianowało długoletniego starszego cechu p. St. Ganasińskiego honorowym cechmistrzem, składając mu hołd za jego pracę społeczną i zawodową.

Ze sportu.

CAŁA BYDGOSZCZ W PIĄTEK, SOBOTĘ I NIEDZIELĘ POD WRAŻENIEM BOKSU.

Od dziś począwszy przez trzy dni z rzędu odbywać się będą walki bokserskie o mistrzostwo miasta Bydgoszczy na rok 1937 w sali Resursy Kupieckiej. Początek każdorazowo o godz. 20-tej.

Dodatkowo wpłynęło jeszcze w ostatniej chwili kilka zgłoszeń, tak, że w sumie liczba zgłoszonych wynosi 64 zawodników z KSZS Astorii, KPW, BKS Polonii i Sokoła I Bydgoszcz. Z powodu wielkiej ilości startujących, w pierwszych dwóch dniach zawodów walczyć będzie mniej więcej po 15 par dziennie.

Obok żetonów dla zwycięzców przeznaczył Komitet specjalne nagrody za najpiękniejszą walkę mistrzostw. Mistrzostwa powyższe będą również eliminacją do międzymiastowego spotkania w boksie Gniezno—Bydgoszcz, które odbędzie się w tydzień później.

KTO BĘDZIE MISTRZEM PODOKRĘGU W PIŁCE KOSZYKOWEJ?

Rozgrywki o mistrzostwo Podokręgu Piłki Ręcznej Bydgoszcz w koszykówce dobiegają końca. Ponieważ KS Ciszewski i KS KPW Bydgoszcz zdobyły równą ilość punktów, decydujące spotkanie obu zespołów rozegrane zostanie w niedzielę, o godz. 12-ej w hali sportowej przy ul. Sowińskiego.

ZAKOŃCZENIE NARCIARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA.

Chamonix. W czwartek wieczorem w sali kasyna w Chamonix odbył się uroczysty akt zamknięcia narciarskich mistrzostw świata.

Przewodniczący francuskiego związku narciarskiego dr Lacq wygłosił przemówienie, dziękując zawodnikom za piękną i ambitną walkę, po czym prezes międzynarodowej federacji narciarskiej Oestgaard wygłosił przemówienie pożegnalne w językach francuskim, angielskim, niemieckim i norweskim.

FINLANDCZYK NIEMI MISTRZEM ŚWIATA NA 50 KM.

Chamonix. W czwartek w godzinach przedpołudniowych rozegrany został w Chamonix w ramach narciarskich mistrzostw świata **bieg na 50 km,** stanowiący zakończenie zawodów mistrzowskich.

Pierwsze miejsce w „maratonie" narciarskim zajął Finlandczyk Niemi w czasie 3:36:58 sek., 2) Karppinen (Finl.) — 3:43:59 sek., 3) Demetz (Włochy) — 3:46:39 sek., 4) Jalkanen (Finl.), 5) Bergen Dahl.

CZECHOSŁOWACJA — NORWEGIA 7:0.

Londyn. W turnieju hokejowym o mistrzostwo świata w Londynie późnym wieczorem w środę rozegrano mecz Czechosłowacja — Norwegia. Wygrali wysoko Czesi 7:0.

SZWAJCARIA — NORWEGIA 13:2.

Londyn. W czwartek, w drugim dniu turnieju hokejowego w Londynie o mistrzostwo świata, rozegrano po południu mecz **Szwajcaria — Norwegia.** Wygrali Szwajcarzy w wysokim stosunku 13:2.

Polska przegrywa z Kanadą 2:8 na mistrzostwach hokejowych świata.

Londyn. W czwartek w ramach hokejowych mistrzostw świata w Londynie **Polska rozegrała mecz z najlepszymi hokeistami świata — Kanadą, przegrywając 2:8 (1:3, 0:3, 1:2).**

Polacy wykazali bardzo **dobrą formę,** chociaż przegrana z góry była przesądzona. Walczyli oni bardzo ambitnie i ofiarnie, a okresami udawało im się nawet zagrozić bramce Kanadyjczyków. Mimo niewątpliwej przewagi Kanady, gra była ciekawa i toczyła się w dość ostrym tempie.

Pierwszą bramkę zdobyli Kanadyjczycy w 5-ej minucie. W trzy minuty później udało im się podwyższyć wynik do 2:0. W 11-ej minucie następuje atak polski, krążek przejmuje Wołkowski, który podaje Marchewczykowi. Ten ostatni umieszcza krążek w siatce. Zdobycie bramki przez Polaków powitało kilka tysięcy widzów oklaskami. W 14 min. pada trzecia bramka dla Kanady, ustalając wynik pierwszej tercji. W tym okresie bramkarz polskiej drużyny Przeździecki obronił bardzo skutecznie szereg ataków Kanady.

W drugiej fazie gry Polacy grali nieco gorzej, ograniczając się przeważnie do obrony. Kanadyjczycy bez wielkiego wysiłku uzyskali w tej części gry trzy bramki w 1-ej, 8-ej i 10-ej minucie. Po drugiej tercji zatem Kanada prowadzi 6:1.

W trzeciej tercji następuje zupełna zmiana sytuacji. Polacy grają obecnie świetnie, a niejednokrotnie dorównywali Kanadyjczykom. Wszystkie ataki podjęte przez Kanadyjczyków załamują się początkowo na obronie Polaków. Dopiero w 7-ej minucie nasi przeciwnicy zdobywają pierwszą bramkę. Gra staje się nieco ostrzejsza. Polacy okresami przechodzą do ofensywy i bramkarz Kanady jest coraz bardziej zatrudniony. Campbell broni jednak szczęśliwie, ratując swoją drużynę przed groźnymi atakami Polaków. Równorzędna ta walka, która trzymała widzów w nieustannym napięciu, trwała dalsze 7 minut. W 14-ej min. a więc na minutę przed końcem, Kanadyjczycy z wypadu zdobywają 8-mą z kolei bramkę. Polacy rewanżują się natychmiast przez Marchewczyka, ustalając w ten sposób wynik dnia.

Imponujący bilans pracy

Czerwonego Krzyża w Bydgoszczy.

Z rocznego walnego zebrania oddziału bydgoskiego PCK.

(ak). Miło stwierdzić, że na terenie miasta Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego pełna poświęcenia praca członków zarządu P.C.K. a zwłaszcza głównego filaru tej tak bardzo pożytecznej dla całego społeczeństwa organizacji, p. dr. Szubertowej, z roku na rok coraz wspanialsze daje wyniki. Idea czerwonokrzyska zakorzeniła się już głęboko w świadomości bydgoskiego społeczeństwa i we wszystkich sferach znajduje pełne poparcie i zrozumienie. Znowu zakończył się rok bilansowy i na ostatnim walnym zebraniu w ub. wtorek w sali Klubu Polskiego członkowie zarządu P.C.K. składali swe sprawozdania z całorocznej działalności, która tak piękny dała plon.

Prezeska **p. doktorowa Szubertowa** przywitała na wstępie przybyłych gości a w szczególności **p. starostę Suskiego.** Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano p. starostę, na zastępcę **p. radcę Mencla,** a na sekretarza **p. dr. Nowickiego.** Inspektor Klimesz odczytał sprawozdanie z działalności rocznej. Akcja Czerwonego Krzyża zaznaczyła się przede wszystkim w organizowaniu kursów ratowniczo-sanitarnych i przeciwgazowych, oraz tworzeniu nowych drużyn ratowniczych. Poza tym oddział zorganizował w roku sprawozdawczym dwa kursy dla sióstr pogotowia sanitarnego, z których jeden zakończył się w roku bieżącym. W kursach dla sióstr wzięło ogółem udział **około 80 pań.** Praktykę szpitalną odbywają siostry we wszystkich miejscowych szpitalach i w garnizonowej izbie chorych. Poza tym przygotowuje się 6 nowych drużyn ratowniczych.

Następnie **p. inż. Piotrowska** przedstawiła sprawozdanie roczne z działalności kół młodzieży P.C.K. na terenie miasta Bydgoszczy i powiatu. I na tym polu, jak wynikało z sprawozdania, akcja Czerwonego Krzyża wielkie poczyniła postępy, zdobywając coraz szersze rzesze młodzieży dla akcji charytatywnej. Według sprawozdania kasowego, przedstawionego z kolei przez **p. dr. Daszyńską-Tomicką,** przychód wynosił za rok ub. 10.805,80 zł, a rozchód 9.426,72 zł. Zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorium. Preliminarz budżetowy w wysokości 14.530 zł również został przyjęty. W dyskusji nad budżetem zabrał głos p. starosta Suski, kładąc nacisk na rozszerzenie działalności propagandowej szczególnie w gminach wiejskich i podnosząc, że akcja Czerwonego Krzyża jest jednym z wykładników idei państwowo-twórczych. Pan starosta przyrzekł ze swej strony przyjść z pomocą P.C.K. W końcu p. radca Mencel oświadczył, że poza stałą subwencją w magistracie dla P.C.K. dodatkowo znalazła się jeszcze kwota w nowym budżecie miejskim.

Jako delegata do rady okręgu wybrano jednogłośnie **p. dr. Żyromskiego,** po czym przyjęto na propozycję ustępującego zarządu jednogłośnie listę nowego zarządu, który wybrano jednogłośnie. Na przewodniczącą wybrano długoletnią zasłużoną prezeskę **p. dr. Szubertową.** Dalszy skład zarządu: **prez. Barciszewska** — I wiceprzewodnicząca, **dr Nowakowski** — II wiceprzewodniczący, **inspektor Klimesz** — sekretarz, **Piotrowska** — zast. sekr., **dr. Daszyńska-Tomicka** — skarbniczka, **Rochoniowa** — zast. skarbniczki, oraz członkowie zarządu: **dr. Czajkowska, dr. Raszejowa, Rogalska, Jaworska, Kuczyńska, Schmidtowa, Szrottowa, Stobiecka, dr. Soboczyńska, Zawitajowa, dr. Żyromski i wicestarosta Robakowski.**

Do sekcyj wybrani zostali pp.: **Brauerowa, Kosznikowa, Łysakowska, Tomaszewska i Jaraczewska.**

Odpowiedzi redakcji

Panu W. K. w Kcyni. Zbyt późno zwrócił nam Pan uwagę. Nie było złej woli a intencje jak najszczersze. W pośpiechu drukarnia niewłaściwie ulokowała ową wzmiankę. Nie powinno to zakłócić naszej przyjaźni. Ludzi nieomylnych nie ma na tym świecie.

„Szczerbiec". Redakcja anonimów nie uwzględnia. W stronach zażydzonych niektóre fabryki bydgoskie mają przedstawicieli handlowych — żydów. Chętnie ich zmienią, jeżeli znajdą obrotnych Polaków.

W sprawie wzmianki o „Claire Dux" donoszą nam, że pani ta jeszcze żyje i była w ubiegłym roku w Bydgoszczy, na pogrzebie swojej macochy. Ojciec jej, p. Dux jest emerytem i jednym z najstarszych Bydgoszczan, bo liczy przeszło lat 90 i zamieszkuje na Okolu przy ul. Kanałowej. Staruszek mówi nawet po polsku, ma jeszcze dobrą pamięć, lecz jest głuchy.

Panu O. S. w Czersku. Koncern, o który Pan zapytuje, oparty jest o poważne kapitały zagraniczne. W każdym kraju ma swoje oddziały fabryczne. W Polsce posiada olejarnię w Gdyni (holenderską) i fabrykę mydeł pod Krakowem. — Przedsiębiorstwo R. nie ma zezwolenia na kolportaż uliczny, ale zezwolenie takie otrzymać mogą na swoje imię rozsprzedawcy. Handel gazetami jest koncesjonowany jedynie w obrębie stacyj kolejowych.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 19 lutego 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Marcela m., Konrada.
Jutro: Leona b. i Zenobiego.
Wschód słońca o godzinie 7,9.
Zachód słońca o godzinie 17,19.

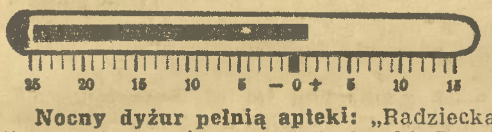
Stan pogody.

LEKKI SPADEK TEMPERATURY.

Cała Polska miała wczoraj po południu pogodę chmurną i miejscami mglistą z opadami, głównie na wschodzie i południowym zachodzie, a z przejaśnieniami na Pomorzu, w Poznańskim, Kujawach i w Małopolsce Wschodniej. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 7 st. w Toruniu i Bydgoszczy, 6 w Poznaniu, 5 w Kaliszu i Płocku, 4 w Łodzi i Przemyślu, 3 w Grudziądzu i Gdyni, 2 w Warszawie i Wilnie, 1 w Lublinie i Łucku, 0 st. w Zakopanem, Suwałkach i Zaleszczykach, a —4 na Hali Gąsienicowej. Dziś rano w Bydgoszczy pogodnie. — Przewidywany przebieg pogody: Lekki spadek temperatury, zwłaszcza na północy kraju, przy pogodzie na ogół chmurnej i miejscami mglistej. Drobne opady w dzielnicach południowych i wschodnich, a rozpogodzenia w północnych. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie i zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



Nocny dyżur pełnią apteki: „Radziecka" (śródmieście), „Św. Anny" (Bydgoskie Przedmieście), „Pod Łabędziem" (na Mokrem).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

As: „Barbara Radziwiłłówna".
Świt: „Pani minister tańczy".
Mars „Skowronek".
Corso: „Hrabia Monte Christo".

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

„Mysz kościelna" Fodora - występ gościnny p. Jadwigi Zaklickiej.

Komedie współczesnego autora węgierskiego Władysława Fodora cieszą się w całej Europie powodzeniem. Nic więc dziwnego, że dyrekcja Teatru Ziemi Pomorskiej podjęła się trudu wystawienia najlepszej jego komedii p. t. „Mysz kościelna" i uprosiła na występy gościnne czołową artystkę scen warszawskich p. Jadwigę Zaklicką. Sobotnia premiera została przez publiczność toruńską przyjęta z entuzjazmem, a krytyka wyraziła się z należytym uznaniem o grze i reżyserii p. Zaklickiej oraz o kreacjach poszczególnych członków zespołu.

W najbliższą sobotę i niedzielę o godz. 20 zostanie powtórzona „Mysz kościelna".

Przedsprzedaż biletów odbywa się w kiosku Polskiego Tow. Krajoznawczego w ratuszu.

„Pan minister na inspekcji" na niedzielnej popołudniówce.

Świetną komedię Vebstera p. t. „Pan minister na inspekcji" ujrzymy na niedzielnej popołudniówce o godz. 16-ej po cenach zniżonych — od 25 gr do 2,10 zł. Aktualna treść, piękne melodie, bogata wystawa, doskonała gra członków zespołu uczyniły z „Pana ministra" widowisko, które winien każdy zobaczyć.

Repertuar teatru.

Sobota: „Mysz kościelna" Fodora z występem gościnnym p. Jadwigi Zaklickiej.

Niedziela godz. 16-ta „Pan minister na inspekcji". Godz. 20-ta „Mysz kościelna" Fodora z gościnnym występem p. Jadwigi Zaklickiej.

Czyj rower?

Dnia 17 bm. na stacji kolejowej Toruń-Miasto, pełniący tam służbę policjant spostrzegł stojący bez opieki rower i zabrał go na pierwszy komisarjat, skąd prawy właściciel może go odebrać.

Poważna część pom. nauczycielstwa

daleką jest od ideologii Z. N. P.

Z uchwał Stow. Chrześc.-Narod. Nauczycielstwa Szkół P. — Koło Toruń.

Dnia 16 lutego br. Koło Toruń Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szk. Powsz. odbyło swe miesięczne zebranie. Zebraniu przewodniczył prezes Koła p. Wrzesiński Michał. Referat: „Szkolne koło L. M. K." — wygłosił p. profesor Eckmann.

Uchwały powyższego zebrania postanowiono przesłać do zarządu okręgowego w Grudziądzu. Są one następujące:

1. Zarząd okręgowy imieniem pomorskiego nauczycielstwa zorganizowanego w Stwarzyszeniu winien złożyć protest, by Z. N. P. („Ognisko") w jego wystąpieniach (szczególnie prasowych) nie utożsamiał siebie z całym polskim nauczycielstwem i polską szkołą. Dzięki Bogu, **poważna część nauczycielstwa pomorskiego daleką jest od ideologii Z. N. P.**

2. Informujemy zarząd okręgowy, że bezbożnicze wystąpienia niektórych członków Z. N. P. w Grudziądzu wywołały na **naszym terenie (w Toruniu) zdecydowany protest katolickiego społeczeństwa.** Członkowie nasi obecni na różnych zebraniach organizacyj katolickich czynili wszystko, aby opinię uspokoić, wierząc, że przedsięwzięte **śledztwo władz sądowych i szkolnych położy kres podobnym akcjom.** Jako najstarsza organizacja nuczycielska na Pomorzu, ciesząca się uznaniem całego społeczeństwa, doceniamy rolę warunków społecznych w jkich dokonuje się wychowanie i twórczość wychowanka, stąd też musimy **dążyć do harmonijnej współpracy pomorskiego domu rodzinnego i katolickiego duchowieństwa z pomorską, polską szkołą.**

3) Prosimy, by zarząd okręgowy jeszcze w tym miesiącu (w związku z 17 rocznicą odzyskania morza) zwrócił się do wszystkich kół, aby członkowie zajęli się organizowaniem szkolnych kół LMK. Uważamy, że szkolne koła LMK szczególnie na naszym terenie nasuwają w pracy wychowawczej dużo budujących obywatela momentów.

4) Żądamy, aby zarząd okręgowy na najbliższy zjazd delegatów opracował wniosek idący **w kierunku zniesienia uciążliwego podatku specjalnego i przywrócenia dodatku ekonomicznego na rodzinę.** Motywację wniosku należy oprzeć na szczegółowych danych wzrostu kosztów utrzymania i drogiego komornego (szczególnie w Toruniu i Gdyni).

5) Z radością przyjęliśmy wiadomość, że Min. W. R. i O. P. zezwoliło na zapisy absolwentów seminariów nauczycielskich w charakterze słuchaczów wydziałów humanistycznych i studiów pedagogicznych uniwersytetów Józefa Piłsudskiego i Jagiellońskiego w Krakowie. Zapytujemy zarząd okręgowy, czy nauczyciel z kuratorium poznańskiego będzie mógł korzystać również w tym sensie z uniwersytetu poznańskiego. Jeżeli nie, byłoby to wielką krzywdą dla nauczycieli Ziem Zachodnich.

To jest nasz moralny obowiązek!

Obwód Miejski L. O. P. P. w Toruniu rozesłał okólnik do wszystkich zarządów miejscowych kół LOPP obwodu toruńskiego, w którym apeluje do ofiarności członków. Chodzi bowiem o to, by zgodny wysiłek społeczeństwa miejscowego dał w wyniku 2.000 zł.

Po co? Znów? Mało daliśmy? — powie niejeden zgnębiony obywatel i ostatecznie nikt o to nie będzie się oburzał, bo rzeczywiście tych zbiórek, składek i opodatkowań na różne szlachetne cele mieliśmy i mamy b. dużo. Wolna wola — odpowiemy, lecz nim Obywatelu odmówisz, przeczytaj o co rzecz idzie, a po tym, o ile stwierdzisz, że „warto" — zrób rachunek... kieszonkowy i daj.

Gdy Marszałek Rydz-Śmigły w dniu 9 maja 1936 r. dokonywał na lotnisku mokotowskim w Warszawie chrztu 13 samolotów, ufundowanych przez społeczeństwo — miał przed oczyma wyraźny dowód jego ofiarności, to też wyraził nadzieję, że rok 1937 przyniesie jeszcze bogatszy plon i LOPP będzie mogła przekazać dla celów szkolenia w pilotażu motorowym i treningu conajmniej 100 samolotów.

Idąc po myśli życzeń Marszałka zarząd główny LOPP wezwał wszystkie okręgi do rozpoczęcia akcji zbierania funduszów na ten cel.

Czyż w szlachetnym współzawodnictwie okręg pomorski miałby pozostać na jednym z ostatnich miejsc? Sądzimy, że nie. A sądzimy tak dlatego, że społeczeństwo pomorskie dotąd nie pozostawało w tyle, — oczywiście przy składaniu dowodów ofiarności.

Cel jasny — sprawa prosta. Tylko laikowi, czy po prostu ignorantowi trzebaby tłumaczyć, że silne lotnictwo jest gwarantem pokoju i bezpieczeństwa Państwa.

Marszałek Rydz-Śmigły ufny w działalność społeczeństwa, zwraca się doń i — chyba się nie zawiedzie.

Na podstawie prostych obliczeń określono, iż obwód miejski LOPP w Toruniu winien zebrać kwotę 2.000 zł. Tę sumę zbierać się będzie w ciągu 5 miesięcy, począwszy od 1 kwietnia br.

Jest więc jeszcze trochę czasu. Zarząd obwodu miejskiego postanowił się zwrócić do wszystkich członków LOPP z gorącym apelem o dodatkowe opodatkowanie się na rzecz LOPP na przeciąg 5 miesięcy kwotą 10 gr od członka. Nie duży stosunkowo wysiłek, bo zaledwie 50 groszy, złożone jednorazowo przez wszystkich członków LOPP w Toruniu, umożliwi zebranie powyższej kwoty.

Sposób zebrania ustalonej kwoty od członków LOPP pozostawia się inicjatywie własnej zarządów miejskich kół LOPP.

Panie domu przy stole obrad.

Z walnego zebrania Zw. Pań Domu w Toruniu.

W lokalu własnym przy ul. Krzyżackiej odbyło się onegdaj doroczne walne zebranie Związku Pań Domu, które zagaiła przewodnicząca Związku p. Maria Turska. Obradom przewodniczyła p. Ginett-Wojnarowiczowa.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania przez sekretarkę p. Smoleńską, zarząd złożył obszerne sprawozdanie z działalności za rok ubiegły, z którego wynikało, że działalność ta była owocną. O żywotności i naprawdę wielkiej aktywności zarządu świadczyły liczne pokazy z dziedziny gospodarstwa domowego, wystawy robót ręcznych, galanterii i nakryć, kursy itp. Związek zajął się b. energicznie pośrednictwem służby domowej, przejętym od Funduszu Pracy. I tutaj musimy właśnie podkreślić umiejętność, z jaką panie zabrały się do pracy. Okazuje się bowiem, że wywiązały się z nałożonego na siebie obowiązku o wiele lepiej niż biuro Funduszu Pracy, pośrednicząc w 600 wypadkach. Stwierdzając zaś poważne zapotrzebowanie na siły wykwalifikowane, zdecydował Związek zapoczątkować kursy dla służby domowej, które winny cieszyć się znaczną frekwencją.

Zarząd Związku nie ograniczał się do wyżej wymienionych prac, urządzał bowiem często odczyty, sprowadzając prelegentów znanych i o nieprzeciętnej wiedzy kulinarnej. Poza tym pamiętały panie o rozrywkach, urządzając trzy zabawy, z których dochód przeznaczono na upiększanie własnego lokalu, powiększonego w roku sprawozdawczym o kuchnię higieniczną.

Tak by w zarysie przedstawiała się działalność Związku Pań Domu, który wielką aktywnością służyć może wzorem dla innych pokrewnych organizacyj.

Komisja rewizyjna poza stwierdzeniem, iż wszystko jest w porządku oraz wyrażeniem pod adresem skarbniczki p. Konkowskiej specjalnego uznania za przejrzyście i wzorowo prowadzoną księgowość — nie miała nic do powiedzenia — to też absolutorium dla ustępującego zarządu uchwalono jednogłośnie.

W dalszym ciągu obrad, zebrane panie b. gorąco dziękowały za zasługi położone dla Związku p. Turskiej, która ze względu na stan zdrowia zmuszona jest przerwać czynną pracę.

Nowy zarząd wybrano w składzie pp.: Hermanowska, Smoleńska, Krukowska, Grześkowiakowa, Kamińska, Chrystowa, Baranowa, Zarembina, Skrzypkowa, Starczewska, Szczęśniewska, Sikorzyna, Jarmułowiczowa, Leyk-Jarocka i Szefsówna.

Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zakończono.

Pomorski Komitet Funduszu Obrony Narodowej.

Jak się dowiadujemy, w Toruniu wyszła inicjatywa ze sfer obywatelskich celem stworzenia Pomorskiego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej.

Inicjatywa ta spotkała się z przychylnością władz wojskowych i państwowych, które w najbliższym czasie mają zamiar zwołać konferencję porozumiewawczą. Siedzibą komitetu ma być Toruń.

Inicjatywie tej należy życzyć jak najlepszych rezultatów, tym bardziej, że właściwie Pomorze, które dało tylokrotnie dowody swego patriotyzmu i tym razem stanie pierwsze do apelu, rozumiejąc doniosłość wzmocnienia obronności naszych granic.

Sądzimy, że wszyscy obywatele zamieszkali na Pomorzu podadzą sobie zgodnie ręce, by wspólnym wysiłkiem stworzyć rzecz godną tej prapolskiej ziemi.

Paweł Prokopieni w Toruniu

Znakomity bas-baryton przyjeżdża do grodu Kopernika na zaproszenie Rodziny Policyjnej.

Mieszkańców Torunia niewątpliwie zelektryzuje wiadomość o występie w Teatrze Ziemi Pomorskiej znakomitego śpiewaka, solisty Pawła Prokopiniego, który przed niedawnym czasem wspólnie z Janem Kiepurą występował na Wawelu w Krakowie, odnosząc wielki sukces i zdobywając sławę.

Rodzina Policyjna w Toruniu, znana z zapobiegliwości i wielkiej aktywności, postarała się o to, że nasz znakomity solista Prokopieni wystąpi w Toruniu, lecz tylko jeden raz.

Razem z Prokopienim przyjeżdża dyr. opery krakowskiej Bolesław Walek-Walewski, który będzie akompaniował. W programie arie operowe i pieśni kompozytorów: Moniuszki, Verdiego, Rymskij-Korsakowa, Bellini'ego i innych.

Początek koncertu punktualnie o godz. 20-ej. Ze względu na przewidziany „zator" przy kasie w dniu występu Prokopiniego, w bilety należy zaopatrzyć się wcześniej i to w komisariacie I P. P. przy ul. Wały 10.

Rodzina Policyjna przeznacza dochód na wdowy i sieroty po poległych policjantach.

Założenie Koła Kolejowego P. Z. Z. w Toruniu.

Akcja Polskiego Związku Zachodniego rozszerza się coraz to bardziej i obejmuje całe patriotyczne społeczeństwo polskie. Mamy znów do zanotowania fakt zorganizowania Koła Kolejowego P. Z. Z. nr. V Toruń-Przedmieście. Zebranie organizacyjne na którym referat wygłosił p. asesor Mrowiński wybrało w skład zarządu powstającego Koła pp.: naczelnika Hruczkę, inż. Krzemienieckiego, Lipińskiego, Władysława Kowalskiego; w skład komisji rewizyjnej pp.: Szczepanowskiego Dawida, Szczepańskiego Bronisława i Bąkowskiego. **Akces na członków Koła zgłosiło 248 pracowników kolejowych.** Zebranie charakteryzowało się pełnym zrozumieniem konieczności zorganizowania społeczeństwa w walce z przerostami życia niemieckiego na Pomorzu.

Walne zebranie Korporacji Monterów Samochodowych Szoferów w Toruniu odbędzie się 20 bm., o godz. 19 w Gospodzie przy ul. Sukienniczej 20. Porządek obrad przewiduje sprawozdania zarządu, wybór nowych władz, uchwalenie budżetu na rok 1937-38 i innych.

Bezcenny dar dla m. Bydgoszczy

Zbiór prac mistrza Wyczółkowskiego ofiarowany Muzeum Miejskiemu.

Bydgoszcz, 19. 2. (PAT). Pani Franciszka Wyczółkowska wystosowała do prezydenta miasta Bydgoszczy Leona Barciszewskiego pismo, w którym pisze:

„Pragnąc dać wyraz serdecznemu stosunkowi jaki łączył śp. męża mojego Leona Wyczółkowskiego z miastem Bydgoszczą i z ziemią nadnotecką oraz pragnąc stworzyć przez to wieczny pomnik jego wielkiej sztuce, postanowiłam złożyć w darze miastu Bydgoszczy pozostałe po nim prace i zbiory".

W ten sposób bezcenna spuścizna po mistrzu, który stworzył nowe drogi dla grafiki nie tylko polskiej, ale śmiało rzec można światowej, który tak bardzo umiłował polski pejzaż i w tak niedoścignionej formie potrafił go odtworzyć, nie ulegnie rozproszeniu, lecz jako poglądowa całość twórczości mistrza stanie się nie tylko wieczystym pomnikiem jego wielkiej sztuki, ale stanowić będzie niewyczerpane źródło nauki i twórczości przyszłych pokoleń artystów.

Królewski dar pani Wyczółkowskiej, wykonującej niepisany testament swego wielkiego męża, obejmie **kilkaset pozycyj,** na które składają się: **bogaty zbiór prac graficznych,** zawierający białe kruki twórczości zmarłego mistrza, teki: „mariacką", „lubelską", „białowieską" i „ukraińską", pierwsze próby kamieniorytów oraz prace reprezentujące wszystkie techniki sztuki graficznej. Dalej w skład daru wchodzą **liczne rysunki kredą, tuszem i ołówkiem, akwarele, pastele i oleje.** Nieocenioną wartość pedagogiczną stanowią **szkicowniki,** obejmujące kilkadziesiąt lat pracy mistrza.

Ofiarowany dar obejmuje dosłownie całokształt pracy mistrza. Znajdujemy tam bowiem 14-letniego chłopca z r. 1867, przedstawiające rysunkowy portret dziadka, praca z r. 1870 na uroczystość złotego wesela dziadków z umieszczoną w niej fotografią młodego artysty oraz prace wykonane na parę tygodni przed zgonem.

Dar obejmuje również przedmioty bezpośredniego użytku artysty oraz jego warsztat pracy, a więc prasę, kamień litograficzny, wałek, narzędzia, kasety, farby, pędzle i stalugi.

Zbiory mistrza obejmują **rzeźby: Kurzawy, Laszczki i Wittiga,** grafika polska i obca, jako też ceramika.

W dniu wczorajszym prezydent miasta Bydgoszczy Leon Barciszewski w towarzystwie nadleśniczego Szulisławskiego, wykonawcy testamentu i pełnomocnika p. Franciszki Wyczółkowskiej oraz przedstawiciela Rady Artystycznej i Kulturalnej miasta Bydgoszczy p. Południowskiego, złożył wizytę pani Wyczółkowskiej w Gościeradzu, w czasie której **podziękował w imieniu miasta za bezcenny dar oraz przejął go formalnie w imieniu Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy.**

Klasyfikacją spuścizny zbiorów zajmie się specjalna komisja, w skład której wejdzie również zaproszony rzeczoznawca sztuki.

Pomorski Związek Pracowników Handlowych.

W piątek, 19 bm. o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej miesięczne zebranie plenarne. Ciekawy i bardzo interesujący wykład na temat: **„Wrażenia z podróży po Niemczech"** wygłosi **p. red. Strąbski.** Przybycie na zebranie uważać winien każdy członek za swój obowiązek.

Termin składania zeznań do podatku dochodowego.

W związku z naszą notatką dotyczącą terminu zeznań do wymiaru podatku dochodowego, wyjaśniamy, że przesunięcie terminu do składania odnośnych zeznań, jak również terminu płatności przedpłaty na dzień 1 kwietnia br. dotyczy tylko osób fizycznych, prowadzących przepisowe w myśl art. 81 ordynacji podatkowej księgi handlowe lub gospodarcze (ostemplowane przez urzędy skarbowe lub izby przemysłowo-handlowe). Wszyscy, którzy nie prowadzą przepisowych ksiąg handlowych lub gospodarczych, winni zeznania dla wymiaru podatku dochodowego złożyć najpóźniej do 1 marca br.

———o———

— **Zarząd Towarzystw Francuskich** zawiadamia swych członków jak i sympatyków, że w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 5 po poł. odbędzie się herbatka francuska w salce kawiarni Berendta przy ul. Dworcowej.

— **Z gimnazjum im. M. Kopernika.** W czwartek, dnia 25 bm. o godz. 18.15 odbędzie się w auli gimnazjum im. M. Kopernika zebranie plenarne rodziców, na którym dr Meysner, dyrektor sanatorium w Smukale wygłosi odczyt pt. „Gruźlica wśród młodzieży". Ze względu na ważność treści odczytu, jako też i osobę prelegenta, udział wszystkich rodziców wskazany.

— **Nowy zarząd cechu cukierniczego.** W najstarszej cukierni polskiej w Bydgoszczy, p. Stanisława Ganasińskiego przy ulicy Jezuickiej, odbyło się roczne walne zebranie członków cechu cukierniczego. Wobec opuszczenia Bydgoszczy przez dwóch członków zarządu, tj. starszego cechu p. Soberę i skarbnika p. Stawiarza, którzy przenieśli się na Kresy Wschodnie, musiano dokonać wyborów uzupełniających. Starszym cechu został **p. E. Bandurski,** mistrz cukierniczy z ul. Śniadeckich, — podstarszym nadal p. Otton Miller, członkami zarządu pp. Makulski, Przybylski, Skonieczny, Piechowiak, Kurt Stenzel — wszyscy z Bydgoszczy i Metlewski ze Żnina. Do komisji rewizyjnej należą pp. Balski ze Żnina i Rommel z Inowrocławia. Cech liczy 26 członków. Walne zebranie wśród aplauzu zebranych na wniosek zarządu zamianowało długoletniego starszego cechu p. St. Ganasińskiego honorowym cechmistrzem, składając mu hołd za jego pracę społeczną i zawodową.

Ze sportu.

CAŁA BYDGOSZCZ W PIĄTEK, SOBOTĘ I NIEDZIELĘ POD WRAŻENIEM BOKSU.

Od dziś począwszy przez trzy dni z rzędu odbywać się będą walki bokserskie o mistrzostwo miasta Bydgoszczy na rok 1937 w sali Resursy Kupieckiej. Początek każdorazowo o godz. 20-tej.

Dodatkowo wpłynęło jeszcze w ostatniej chwili kilka zgłoszeń, tak, że w sumie liczba zgłoszonych wynosi 64 zawodników z KSZS Astorii, KPW, BKS Polonii i Sokoła I Bydgoszcz. Z powodu wielkiej ilości startujących, w pierwszych dwóch dniach zawodów walczyć będzie mniej więcej po 15 par dziennie.

Obok żetonów dla zwycięzców przeznaczył Komitet specjalne nagrody za najpiękniejszą walkę mistrzostw. Mistrzostwa powyższe będą również eliminacją do międzymiastowego spotkania w boksie Gniezno—Bydgoszcz, które odbędzie się w tydzień później.

KTO BĘDZIE MISTRZEM PODOKRĘGU W PIŁCE KOSZYKOWEJ?

Rozgrywki o mistrzostwo Podokręgu Piłki Ręcznej Bydgoszcz w koszykówce dobiegają końca. Ponieważ KS Ciszewski i KS KPW Bydgoszcz zdobyły równą ilość punktów, decydujące spotkanie obu zespołów rozegrane zostanie w niedzielę, o godz. 12-ej w hali sportowej przy ul. Sowińskiego.

ZAKOŃCZENIE NARCIARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA.

Chamonix. W czwartek wieczorem w sali kasyna w Chamonix odbył się uroczysty akt zamknięcia narciarskich mistrzostw świata.

Przewodniczący francuskiego związku narciarskiego dr Lacq wygłosił przemówienie, dziękując zawodnikom za piękną i ambitną walkę, po czym prezes międzynarodowej federacji narciarskiej Oestgaard wygłosił przemówienie pożegnalne w językach francuskim, angielskim, niemieckim i norweskim.

FINLANDCZYK NIEMI MISTRZEM ŚWIATA NA 50 KM.

Chamonix. W czwartek w godzinach przedpołudniowych rozegrany został w Chamonix w ramach narciarskich mistrzostw świata **bieg na 50 km,** stanowiący zakończenie zawodów mistrzowskich.

Pierwsze miejsce w „maratonie" narciarskim zajął Finlandczyk Niemi w czasie 3:36:58 sek., 2) Karppinen (Finl.) — 3:43:59 sek., 3) Demetz (Włochy) — 3:46:39 sek., 4) Jalkanen (Finl.), 5) Bergen Dahl.

CZECHOSŁOWACJA — NORWEGIA 7:0.

Londyn. W turnieju hokejowym o mistrzostwo świata w Londynie późnym wieczorem w środę rozegrano mecz Czechosłowacja — Norwegia. Wygrali wysoko Czesi 7:0.

SZWAJCARIA — NORWEGIA 13:2.

Londyn. W czwartek, w drugim dniu turnieju hokejowego w Londynie o mistrzostwo świata, rozegrano po południu mecz **Szwajcaria — Norwegia.** Wygrali Szwajcarzy w wysokim stosunku 13:2.

Polska przegrywa z Kanadą 2:8 na mistrzostwach hokejowych świata.

Londyn. W czwartek w ramach hokejowych mistrzostw świata w Londynie **Polska rozegrała mecz z najlepszymi hokeistami świata — Kanadą, przegrywając 2:8 (1:3, 0:3, 1:2).**

Polacy wykazali bardzo **dobrą formę,** chociaż przegrana z góry była przesądzona. Walczyli oni bardzo ambitnie i ofiarnie, a okresami udawało im się nawet zagrozić bramce Kanadyjczyków. Mimo niewątpliwej przewagi Kanady, gra była ciekawa i toczyła się w dość ostrym tempie.

Pierwszą bramkę zdobyli Kanadyjczycy w 5-ej minucie. W trzy minuty później udało im się podwyższyć wynik do 2:0. W 11-ej minucie następuje atak polski, krążek przejmuje Wołkowski, który podaje Marchewczykowi. Ten ostatni umieszcza krążek w siatce. Zdobycie bramki przez Polaków powitało kilka tysięcy widzów oklaskami. W 14 min. pada trzecia bramka dla Kanady, ustalając wynik pierwszej tercji. W tym okresie bramkarz polskiej drużyny Przeździecki obronił bardzo skutecznie szereg ataków Kanady.

W drugiej fazie gry Polacy grali nieco gorzej, ograniczając się przeważnie do obrony. Kanadyjczycy bez wielkiego wysiłku uzyskali w tej części gry trzy bramki w 1-ej, 8-ej i 10-ej minucie. Po drugiej tercji zatem Kanada prowadzi 6:1.

W trzeciej tercji następuje zupełna zmiana sytuacji. Polacy grają obecnie świetnie, a niejednokrotnie dorównywali Kanadyjczykom. Wszystkie ataki podjęte przez Kanadyjczyków załamują się początkowo na obronie Polaków. Dopiero w 7-ej minucie nasi przeciwnicy zdobywają pierwszą bramkę. Gra staje się nieco ostrzejsza. Polacy okresami przechodzą do ofensywy i bramkarz Kanady jest coraz bardziej zatrudniony. Campbell broni jednak szczęśliwie, ratując swoją drużynę przed groźnymi atakami Polaków. Równorzędna ta walka, która trzymała widzów w nieustannym napięciu, trwała dalsze 7 minut. W 14-ej min. a więc na minutę przed końcem, Kanadyjczycy z wypadu zdobywają 8-mą z kolei bramkę. Polacy rewanżują się natychmiast przez Marchewczyka, ustalając w ten sposób wynik dnia.

Imponujący bilans pracy

Czerwonego Krzyża w Bydgoszczy.

Z rocznego walnego zebrania oddziału bydgoskiego PCK.

(ak). Miło stwierdzić, że na terenie miasta Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego pełna poświęcenia praca członków zarządu P.C.K. a zwłaszcza głównego filaru tej tak bardzo pożytecznej dla całego społeczeństwa organizacji, p. dr. Szubertowej, z roku na rok coraz wspanialsze daje wyniki. Idea czerwonokrzyska zakorzeniła się już głęboko w świadomości bydgoskiego społeczeństwa i we wszystkich sferach znajduje pełne poparcie i zrozumienie. Znowu zakończył się rok bilansowy i na ostatnim walnym zebraniu w ub. wtorek w sali Klubu Polskiego członkowie zarządu P.C.K. składali swe sprawozdania z całorocznej działalności, która tak piękny dała plon.

Prezeska **p. doktorowa Szubertowa** przywitała na wstępie przybyłych gości a w szczególności **p. starostę Suskiego.** Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano p. starostę, na zastępcę **p. radcę Mencla,** a na sekretarza **p. dr. Nowickiego.** Inspektor Klimesz odczytał sprawozdanie z działalności rocznej. Akcja Czerwonego Krzyża zaznaczyła się przede wszystkim w organizowaniu kursów ratowniczo-sanitarnych i przeciwgazowych, oraz tworzeniu nowych drużyn ratowniczych. Poza tym oddział zorganizował w roku sprawozdawczym dwa kursy dla sióstr pogotowia sanitarnego, z których jeden zakończył się w roku bieżącym. W kursach dla sióstr wzięło ogółem udział **około 80 pań.** Praktykę szpitalną odbywają siostry we wszystkich miejscowych szpitalach i w garnizonowej izbie chorych. Poza tym przygotowuje się 6 nowych drużyn ratowniczych.

Następnie **p. inż. Piotrowska** przedstawiła sprawozdanie roczne z działalności kół młodzieży P.C.K. na terenie miasta Bydgoszczy i powiatu. I na tym polu, jak wynikało z sprawozdania, akcja Czerwonego Krzyża wielkie poczyniła postępy, zdobywając coraz szersze rzesze młodzieży dla akcji charytatywnej. Według sprawozdania kasowego, przedstawionego z kolei przez **p. dr. Daszyńską-Tomicką,** przychód wynosił za rok ub. 10.805,80 zł, a rozchód 9.426,72 zł. Zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorium. Preliminarz budżetowy w wysokości 14.530 zł również został przyjęty. W dyskusji nad budżetem zabrał głos p. starosta Suski, kładąc nacisk na rozszerzenie działalności propagandowej szczególnie w gminach wiejskich i podnosząc, że akcja Czerwonego Krzyża jest jednym z wykładników idei państwowo-twórczych. Pan starosta przyrzekł ze swej strony przyjść z pomocą P.C.K. W końcu p. radca Mencel oświadczył, że poza stałą subwencją w magistracie dla P.C.K. dodatkowo znalazła się jeszcze kwota w nowym budżecie miejskim.

Jako delegata do rady okręgu wybrano jednogłośnie **p. dr. Żyromskiego,** po czym przyjęto na propozycję ustępującego zarządu jednogłośnie listę nowego zarządu, który wybrano jednogłośnie. Na przewodniczącą wybrano długoletnią zasłużoną prezeskę **p. dr. Szubertową.** Dalszy skład zarządu: **prez. Barciszewska** — I wiceprzewodnicząca, **dr Nowakowski** — II wiceprzewodniczący, **inspektor Klimesz** — sekretarz, **Piotrowska** — zast. sekr., **dr. Daszyńska-Tomicka** — skarbniczka, **Rochoniowa** — zast. skarbniczki, oraz członkowie zarządu: **dr. Czajkowska, dr. Raszejowa, Rogalska, Jaworska, Kuczyńska, Schmidtowa, Szrottowa, Stobiecka, dr. Soboczyńska, Zawitajowa, dr. Żyromski i wicestarosta Robakowski.**

Do sekcyj wybrani zostali pp.: **Brauerowa, Kosznikowa, Łysakowska, Tomaszewska i Jaraczewska.**

Odpowiedzi redakcji.

Panu W. K. w Kcyni. Zbyt późno zwrócił nam Pan uwagę. Nie było złej woli a intencje jak najszczersze. W pośpiechu drukarnia niewłaściwie ulokowała ową wzmiankę. Nie powinno to zakłócić naszej przyjaźni. Ludzi nieomylnych nie ma na tym świecie.

„Szczerbiec". Redakcja anonimów nie uwzględnia. W stronach zażydzonych niektóre fabryki bydgoskie mają przedstawicieli handlowych — żydów. Chętnie ich zmienią, jeżeli znajdą obrotnych Polaków.

W sprawie wzmianki o „Claire Dux" donoszą nam, że pani ta jeszcze żyje i była w ubiegłym roku w Bydgoszczy, na pogrzebie swojej macochy. Ojciec jej, p. Dux jest emerytem i jednym z najstarszych Bydgoszczan, bo liczy przeszło lat 90 i zamieszkuje na Okolu przy ul. Kanałowej. Staruszek mówi nawet po polsku, ma jeszcze dobrą pamięć, lecz jest głuchy.

Panu O. S. w Czersku. Koncern, o który Pan zapytuje, oparty jest o poważne kapitały zagraniczne. W każdym kraju ma swoje oddziały fabryczne. W Polsce posiada olejarnię w Gdyni (holenderską) i fabrykę mydeł pod Krakowem. — Przedsiębiorstwo R. nie ma zezwolenia na kolportaż uliczny, ale zezwolenie takie otrzymać mogą na swoje imię rozsprzedawcy. Handel gazetami jest koncesjonowany jedynie w obrębie stacyj kolejowych.

Ostatnie wiadomości.

Przedstawiciele ZZP. na audiencji u ministra Kościałkowskiego.

Warszawa, 19. 2. (PAT). Minister opieki społecznej Zyndram-Kościałkowski przyjął wczoraj delegację Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w osobach: b. ministra Jankowskiego, senatora Grajka i posła Pietrzaka.

Szkodnik—żyd odstawiony do Berezy

Chrzanów, 19. 2. (PAT). Salomon Wiener, zamieszkały w Trzebini, został odstawiony do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej za działalność wywrotową.

Grzeszolskiego pochowano w Krakowie

Kraków, 19. 2. (PAT). W czwartek, 18 bm. z domu pogrzebowego na cmentarzu rakowickim odbył się pogrzeb inż. Pawła Grzeszolskiego, zmarłego śmiercią samobójczą.

Stan przebywającej w szpitalu Grzeszolskiej z każdym dniem ulega znacznej poprawie.

Troje dzieci spaliło się.

Wołczyn, 19. 2. (PAT). W Wołczynie wybuchł pożar w zabudowaniach jednego z mieszkańców. Zaalarmowana straż pożarna znalazła w mieszkaniu troje dzieci nieżywych w wieku lat 7 do 14. Rodzice dzieci byli nieobecni podczas pożaru.

Straszna katastrofa samochodowa.

Lwów, 19. 2. (PAT). W dniu wczorajszym wydarzyła się w Drohobyczu katastrofa samochodowa, w której 5 osób zostało ciężko rannych. Katastrofa miała przebieg następujący: Auto, kierowane przez szofera Fuchsa z Drohobycza jechało do Stryja, wioząc handlarzy bydła na targ. Za kolonią Polminu auto napotkało na zaprzęg konny, który usiłowało wyminąć. Niestety konie spłoszyły się i stanęły dęba. Szofer raptownie skręcił w bok i wjechał całym pędem na słup telegraficzny. Auto rozbiło się całkowicie.

Sensacyjne aresztowanie w Tczewie.

Tczew, 19. 2. (as). W dniu wczorajszym rozeszła się w Tczewie pogłoska o sensacyjnym aresztowaniu przez funkcjonariuszów wydziału śledczego urzędnika Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności, 28-letniego **Reinholda Materny**, zam. przy ul. Skarszewskiej 31.

Wedle zebranych przez nas nieoficjalnych informacyj, aresztowanie Materny nastąpiło w związku z wykryciem przez dyrektora MKKO m. Tczewa p. Zarzyckiego nadużyć i defraudacyj, jakich w czasie od stycznia 1935 do obecnej chwili dopuścił się Materna, który przy pomocy systematycznego fałszowania podpisów klientów na asygnatach bankowych bezprawnie przywłaszczył sobie pieniądze w sumie 5.740 zł.

Zdefraudowane pieniądze bankowe Materna zdołał przepuścić na pijackich orgiach w tut. knajpach w towarzystwie kobiet lekkiego prowadzenia się. Ze względu na dobro toczącego się śledztwa, dalszych szczegółów afery nie możemy na razie ujawnić.

Pod wpływem grypy wyskoczyła oknem.

Świecie, n. W. (t). W Grucznie miał w tych dniach miejsce następujący wypadek: Z domu p. Feliksa Czajkowskiego, z mieszkania zajętego przez rodzinę p. Semrauów na pierwszym piętrze nagle wyskoczyła oknem (z wysokości ok. 5 m) ich córka 30-letnia Anna. Upadając na ziemię, silnie się potłukła. Przywołany lekarz dr Rasmus z Bukówca zaopatrzył chorą i stwierdził, iż wypadek nie pociągnął za sobą groźnych następstw dla chorej; wybiła sobie kilka zębów i potłukła głowę. Jak się okazuje, Anna Semrau chorowała silnie na grypę i pod wpływem gorączki chorobowej pobiegła do okna i skoczyła na ulicę zanim spostrzegli to domownicy.

Pierwsza ofiara rzeki Drwęcy.

7-letni chłopiec stracił życie.

Brodnica, (jr). W dniu 16 bm. około godziny 16.30 podczas zabawy na lodzie uczeń pierwszej klasy szkoły powszechnej Kazimierz Orczykowski, lat 7, wpadł do wody. Podjęte starania w celu wydobycia nieszczęśliwego z wody spełzły na niczym, gdyż bystry prąd rzeki Drwęcy porwał chłopca, unosząc go pod powłokę lodową. Zwłoki wydobyto w okolicy wieży pokrzyżackiej. Jakieś fatum zawisło ostatnio nad rodziną Orczykowskich. Niedawno temu donosiliśmy o katastrofie budowlanej, która miała miejsce w fabryce konserw firmy H. B. Moeller. Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ wówczas ojciec ofiary, który spadł z rusztowania i odniósł ciężkie obrażenia, wskutek których przewieziony został do szpitala. Obecnie zaś śmiertelnemu wypadkowi uległ syn.

Zaczadzenie trojga osób w Poznaniu.

Poznań, 19. 2. (tel. wł.). Wczoraj rano w Poznaniu przy ul. Długiej 3 uległo zaczadzeniu troje członków rodziny Szczęsnych, a mianowicie: 50-letnia Aniela, 28-letni Konrad i 20-letni Bernard.

Szczęsni zajmują mieszkanie nr. 32 w podwórzu, znajdujące się powyżej innego mieszkania, które poddano remontowi. Odnawiane mieszkanie wysuszano przy pomocy koksownika.

Rano, po godz. 8-ej, Bernard Szczęsny przebudził się i wówczas dopiero okazało się, że uległ on zaczadzeniu, a także jego matka i brat. Przywołano pomoc pogotowia ratunkowego, które udzieliło zaczadzonym pierwszej pomocy. Aniela Szczęsna i syn jej Konrad, jako lżej zaczadzeni, pozostali w leczeniu domowym, natomiast Bernarda Szczęsnego przewieziono do szpitala miejskiego. Prawdopodobnie ulegli oni zaczadzeniu gazami z koksownika.

Nachalne żydy uwięziły inspektora pracy.

Łódź 19. 2. (PAT). Wczoraj przed wieczorem dokonano na posesji fabrycznej przy ul. Północnej 23 **niezwykłego napadu przeprowadzającego kontrolę inspektora pracy dr. Fastera.** Kontrola przeprowadzona została wskutek skarg na **wyzysk, uprawiany przez właściciela małej fabryki obuwia,** niejakiego **H. Birmana** i kierownika tej fabryczki **Arona Dessaua.** Po dokonaniu kontroli zjawił się Dessau, który wepchnął inspektora pracy do kantorku, którego drzwi **zamknął na klucz,** a następnie wraz z pomocnikami **odebrał przemocą dr. Fasterowi z teczek akta protokółów** oraz wyciągnął mu z kieszeni legitymację służbową itp.

W wyniku zarządzonego dochodzenia w dniu dzisiejszym zarówno Aron Dessau, jak i właściciel fabryki Birman **zostali osadzeni w areszcie** do dyspozycji władz sądowych.

Jan Kiepura śpiewa dla całej Polski na pomoc zimową.

W niedzielę, 21 bm. o godz. 20.30 w sali Starego Teatru w Krakowie odbędzie się **koncert Jana Kiepury,** transmitowany przez Polskie Radio

Dochód z koncertu znakomity śpiewak przeznaczył **na Pomoc Zimową.** Inicjatywa wielkiego śpiewaka została przez ogólnopolski komitet „Pomocy Zimowej" rozszerzona i przypuszczać należy, że zostanie należycie odczuta i przyjęta przez całe społeczeństwo. Mianowicie komitet zwraca się z apelem do wszystkich radiosłuchaczy, by w związku z tym koncertem, który będzie transmitowany na wszystkie rozgłośnie, płacąc abonament radiowy w dniu 1 marca, **wpłacili po 1 zł na Pomoc Zimową.**

Kiepurę słuchać będą miliony Polaków, lecz dochód z samego koncertu ma przynieść kilkunastotysięczną sumę, wpływ zaś od 700 000 radioabonentów **może dać około miliona złotych** i powinien z pewnością, jeśli pragniemy poprzeć szlachetną inicjatywę i dać zarazem wyraz wdzięczności za wielką ucztę artystyczną, jakiej nie poskąpi nam z pewnością nasz sławny rodak.

PROGRAMY RADIOWE

Sobota, 20 lutego

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,33:** Gimnastyka. **6,50.** Muzyka (płyty). **7,15:** Dziennik poranny. **7,25:** Programy lokalne. **8,00:** Audycja dla szkół. **8,10—11,30:** Przerwa. **11,30:** „Śpiewajmy piosenki" — audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski (z Wilna). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Programy lokalne. **12,40:** Dziennik południowy. **12,50:** Programy lokalne. **14,30:** Teatr wyobraźni: „Poczajów" — słuchowisko dla dzieci starszych. **15,00:** Wiadomości gospodarcze. **15,15:** Programy lokalne. **16,15:** Koncert orkiestry wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego **17,00:** Koncert dawnej muzyki (z Krakowa). **17,50:** Przegląd wydawnictw - prof. H. Mościcki. **18,00:** Pogadanka aktualna. **18,10:** Wiadomości sportowe. **18,20:** Programy lokalne. **18,50:** Pogadanka aktualna. **19,00:** Audycja dla Polaków zagranicą: „Młodzież polska z zagranicy na studiach w kraju" — w oprac. Ireny Gembrowiczówny. **19,30:** „Wieczór przy mikrofonie" — transmisja z kawiarni „Esplanada". Wyk.: Jadwiga Fontanówna, Jerzy Gerżabek, Kazimierz Dembowski, Stanisław Winczewski, zespół revellersów, zwiększona orkiestra kawiarni „Esplanada" i inni (z Poznania). **20,30:** Nowości literackie omówi W. Rogowicz. **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** Dalszy ciąg „Wieczoru przy mikrofonie" (z Poznania). **22,00:** Recital śpiewaczy Helmi Einer. Akomp. prof. L. Urstein. **22,30:** Mała orkiestra P. R. pod dyr. Z Górzyńskiego z udziałem czwórki radiowej.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: Parę informacyj. **7,30:** Muzyka (płyty). **12,03:** Wiązanka melodyj (płyty). **12,50:** „Wiosenne nawożenie fosforem" — pog. roln. **13,00:** Wszystkiego po trochu (płyty). **17,15:** Koncert reklamowy. **15,35:** Życie kulturalne Pomorza. **15,40:** Utwory francuskich kompozytorów w wyk. solistów (płyty). **16,05:** Nasz program. **18,20:** Gawęda gdańska. **18,30:** Serenady (płyty). **18,45:** Program na jutro.

ZAGRANICA.

Praga. 19,10: Koncert ork. wojskowej. **Londyn Reg. 19,00:** Melodie z filmów dźwiękowych. **Berlin. 20,10:** Wesoła audycja muz. **Deutschlandsender. 20,10:** „Tysiąc wesołych nut" — koncert rozrywkowy. **Frankfurt. 20,10:** Wesoły wieczór narciarski. **Hamburg. 20,10:** Muzyczne zawody zimowe — wesoły wieczór. **Praga. 20,00:** „Król włóczęgów", operetka Frimla. **Wiedeń. 20,15:** „Północ w operze" — wesoły żart muz. **Bruksela franc. 21,00:** Koncert ork. symf. **Radio-Paris. 21,45:** Koncert symf. **Budapeszt. 22,05:** Muzyka cygańska. **Luksemburg. 22,15:** Koncert symf. **Belgrad. 23,00:** Muzyka lekka. **Droitwich. 23,20:** Muzyka lekka. **Frankfurt. 24,00:** Koncert nocny.

Potworne morderstwo rabunkowe w Swarzędzu.

Poznań, 19. 2. (tel. wł.). W nocy z środy na czwartek dokonano potwornego morderstwa rabunkowego na osobie 60-letniej Magdaleny Rogalskiej, zamieszkałej w Swarzędzu przy Rynku 13. Morderca w czasie snu podstępnie zadał kilka ciosów swej ofierze i zrabował 140 zł gotówki.

Wszczęto dochodzenia za niejakim Ignacym Sowińskim, podejrzanym o dokonanie morderstwa. Sowiński mieszkał u niejakiej Kamińskiej przy Rynku 13. Sowińskiego policja dotąd nie aresztowała, ponieważ zbiegł. Kamińską aresztowano. Energiczne dochodzenia prowadzi miejscowy posterunek policji.

Zabójstwo, dokonane w nocy na śp. Rogalskiej, zauważono o godz. 9 rano. Wieść o zbrodni dokonanej w śródmieściu Swarzędza, wywołała zrozumiałe wrażenie. Dochodzenia trwają.

Tragiczny wypadek.

Szubin. (c) Dnia 15 bm. o godz. 13-ej do warsztatu kołodziejskiego majątku Zalesie pow. szubińskiego przybył kolejarz **Stanisław Magdulski** ze stacji kolejowej Zalesie-Szaradowo i tam w obecności kołodzieja **Józefa Wesółkowskiego** i elewa gospodarczego **Karola Hoffmanna,** rozmawiając o licznych wypadkach kradzieży, **wyjął pistolet automatyczny** marki F. N. „Baby", wskazując na niego jako najlepszy sposób na amatorów cudzej własności.

Wkrótce Karol Hoffmann wziął do rąk broń Magdulskiego i **na próbę wystrzelił** do stojącego w warsztacie wozu, po czym wszyscy podeszli do miejsca trafienia, oglądając ślady pocisku. Podczas oglądania Hoffmann, mając broń w ręku, począł się cofać i **niespodziewanie potknął się tak nieszczęśliwie, że pistolet wypalił,** a pocisk ugodził obok stojącego Józefa Wesółkowskiego w czoło ponad prawym okiem.

Ciężko rannego przewieziono bezzwłocznie do szpitala powiatowego w Szubinie, gdzie Wesółkowski, nie odzyskawszy przytomności, w krótkim czasie **zmarł.**

Mimowolnego zabójcę aresztowano.

Włamanie do kościoła w Łabiszynie

Szubin. (c) W nocy z 5 na 6 bm. dokonano za pomocą rozchylenia żelaznych krat w oknie i wybicia szyb włamania do kościoła parafialnego w Łabiszynie, gdzie **nieznani świętokradcy rozbili tabernaculum, porozrzucali hostei na ołtarzu i nic nie zabrawszy, uszli przez nikogo nie rozpoznani.** Dzięki nadzwyczaj energicznemu śledztwu naszej policji, zdołano w tych dniach **ująć** przez posterunek w Barcinie **silnie podejrzanego osobnika,** którego osadzono w więzieniu sądu okręgowego w Bydgoszczy do dyspozycji sądu grodzkiego w Łabiszynie.

Jak ustalono, jeden ze sprawców przy włamaniu się do kościoła zadrasnął sobie szkłem rękę i pozostawił na firankach przy tym oknie ślady krwi. Zadraśnięcie takie na lewej ręce stwierdzono u zatrzymanego osobnika, który twierdzi, że zadrasnął sobie naskórek paznokciem. Jednak według orzeczenia lekarza, zadraśnięcie to nie pochodzi z zadraśnięcia paznokciem. Również inne okoliczności przemawiają za tym, że przytrzymany osobnik jest jednym z włamywaczy do kościoła parafialnego. Nazwiska przytrzymanego oraz innych szczegółów dla dobra śledztwa nie ujawniamy.

Kronika radjowa.

KONKURS CHOPINOWSKI.

W niedzielę, 21 bm. o godz. 11.45 nada Polskie Radio na wszystkie rozgłośnie uroczystość otwarcia Konkursu Chopinowskiego

POLSKA — AUSTRIA.

Przypominamy, że Polskie Radio transmitować będzie **w niedzielę, 21 bm. o godzinie 14-ej** fragment ciekawego **meczu bokserskiego Polska — Austria.**

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia 1-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Pierwsza dzienna wygrana zł.:
5.000 : Nr. 137416 56282
2.000 zł.: 78802 119323
1.000 zł.: 168724
500 zł.: 21298 49533 67126 88833 180110
400 zł.: 400 101849 107440 136827 181942
Po 200 zł.: 46864 91178 98136 103160 109198 146116 146561 152585 179709 9938 37718
Po 150 zł.: 5283 6413 12567 12926 20938 29476 31870 36311 42260 53516 57811 71932 71971 73919 75762 77470 81584 86995 93459 102974 106234 106789 110917 115486 122195 144176 190598

Wygrane po 50 zł.

357 751 855 927 98 1538 788 862 998 3757 61 906 4190 237 524 758 5320 478 575 795 831 6516 789 972 7296 695 719 8957 9054 484 605 802 10057 618 11033 482 573 637 12454 650 13182 83 14056 106 54 79 90 416 503 93 644 15485 658 16494 820 17594 18835 995 19536 20573 791 901 21117 29 988 22354 447 877 23094 162 358 567 845 24136 464 637 876 25564 720 36 850 26095 749 889 27067 41! 29 504 603 28104 964 29208 45 860 30554 658 31156 743 888 32136 39 336 414 500 722 883 977 33252 353 61 749 61 34185 219 823 35144 411 860 36018 306 482 804 14 37283 326 29 879 84 38141 437 641 47 858 39091 498 672 819 60

40035 296 610 797 41220 76 331 611 744 840 42301 6628 50 998 43538 44221 409 554 98 66 69 45390 53 61 46382 512 47174 328 53 977693 48247 687 49235 636 7998.

50387 530 55 615 66 907 98 51355 563 608 976 52309 82 410 618 49 80 53040 93 807 54023 321 516 36 9928 55409 17 517 672 744 48 56043 381 887 57014 22 65 88 22944 547 635 58100 440 667 845 59302 484 503.

60270 357 541 716 62 61013 99 182 348 8662 62068 537 625 758 64089 204 702 81 65458 66 82 568 796 966 66208 381 466 673 840 917 677147 302 674 797 808 27 947 68014 73 316 582 859 985 69837.

70099 746 849 71329 570 820 72146 731788 358 435 74195 254 776817 75031 631 76022 155 271 341 633 50 781 77172 340 404 C79 78120 362 769 801 79550 58944

80389 442 705 89 81484 587 604 82143 432 823 83143 200 377 82 494 84320 482 589 718 822 950 85367 442 822 52 65 86010 17 61 408 88 579 606 907 87281 339 669 88034 563 807 89144 833 921 90109 389 499 721 81 91234 91 342 416 677 866 92198 656 902 93070 159 85 219 306 59 420 839 94139 91 490 822 943 95429 521 41 780 96280 479 635 756 97330 68 556 98045 306 65 99709 100370 473 565 856 101593 102218 36 539 827 938 103030 256 376 563 609 77 104217 377 825 105021 293 661 1106 097 601 107479 81 758 925 108270 611 109351 558 7778 847 110359 812 21 111508 654 88 112545 637 80 113 684 133 206 66 755 812 114416 615 115264 833 116308 638 708 73 117043 214 391 118122 347 441 119067 165 201 414

120077 120298 120621 120779 25 122 193 95 122413 597 786 123156 430 704 859 904 124018 340 573 639 729 953 125082 341 525 865 126330 464 852 127015 840 79 917 44 45 128435 533 743 888 129069 458 510 949 130527 848 72 78 963 131622 26 132204 311 473 653 133482 89 615 134742 821 135102 334 92 649 836 964 136032 827 137021 212 932 138159 412 98 568 139099 228 319 140222 305 411 721 64 965 141269 142099 162 246 319 429 569 143098 652 62 83 782 144403 606 814 145028 308 500 719 147142 253 373 491 577 720 148130 33 516 772 149194 344 412 150251 68 359 516 62 71 98 874 151410 641 954.

152288 319 468 153328 440 648 154501 677 156958 157811 158611 71 91 159076 248 451 67 703 949 84.

160417 62 540 863 161159 76 231 649 95 778 162181 429 36 914 89 163942 519 98 645 95 164527 824 165027 241 480 84 616 166051 376 473 98 757 167138 436 68 684 700 899 168536 699 736 169121 50 73 251 369 94 666 831 170226 909 49 171011 248 359 404 76 544 684 172013 297 379 431 77 592 650 857 173154 609 861 997 174980 983 175033 404 26 658 751 176218 376 446 696 943 177623 805 79 178010 122 504 811 179311 548 775

180419 524 37 882 922 99 181099 395 474 524 792 182053 550 183007 154 357 544 660 53 184033 45 336 64 622 883 185154 234 395 550 186314 754 913 187204 39 889 188984 189171 354 910 190116 303 629 849 913 191090 232 319 403 720 78 192233 776 802 62 193207 617 19 29 194248 408 45 574 611 824

Wygrane po 100 zł.

19 69 245 554 1319 625 700 2002 215 410 623 820 85 3804 24 4663 722 5632 6130 308 8617 876 9360 510 21 781 867 999 10375 907 11534 916 12199 240 756 966 13149 531 781 964 74 14014 679 769 927 15042 578 746 16197 852 17077 254 432 725 18154 448 749 833 19489 627 979 20776 21370 23353 544 979 24058 506 40 26437 766 27359 28319 60 29133 85 30059 82 305 31214 778 851 32137 732 880 970 33194 256 913 71 34539 741 955 35043 416 566 36077 945 88 37627 38007 236 514 74 739 39099 356 705

40387 4466 9299 41857 42666 259 7599 909 432199 43135 500 18 633 46007 144 367 657 796 47385 407 5605 63 834 91999 48 49406 50668 972 51168 900 52193 907 53750 54792.

67091 2989 915 67005 112 68166 246 69080 312 678 96892 .

705788 676 719971 72092 627 73108 45 269 782 74515 7558834 903 929. 766402 869 777131 79170 826.

80528 658 875 81531 82021 64 880 965 84 546 895 977 85027 125 261 766 86143 451 624 893 906 87788 969 88774 89370 793 90576 905 91176 373 532 784 92022 213 419 39 659 932 52 93214 573 884 95135 99 517 97254 98248 638 99132 628 967 100292 315 83 95 101034 633 767 802 85 102040 357 500 662 879 104329 659 105001 106 52 317 432 508 676 106405 108088 109339 947 110748 110449 639 830 86 112987 113306 114214 564 822 978 115224 567 604 721 116207 371 620 845 117646 707 966 119050 244

120621 121235 370 550 796 860 122193 597 786 123156 704 859 904 124573. 729 125082 341 525 865 127015 879 917 44 128533 743 888 129326 496 928 131385 686 132129 57 279 318 697 133339 134664 135508 136022 931 137252 99 703 139052 942 140161 313 141208 335 522 719 142059 353 609 78 144698 967 145151 433 146060 98 378 147781 804 148190 617 813 67 149229 151329 721 900 152316 468 578 612 153404 513 154426 73 155148 417 778 156077 696 999 157903 158746 159129 35

160220 711 832 161572 666 795 823 162234 621 731 163930 164251 781 165424 582 840 932 166446 790 168378 693 169096 331 614 41 170312 648 171028 346 545 810 172407 95 791 173027 174231 749 175160 352 176170 479 177713 178099 179175 410 932 181154 244 264 988 182113 242 818 27 183335 603 184134 263 371 792 98 885 185166 464 525 830 35 984 186107 827 188042 261 323 871 89 189988 94

III ciągnienie

Wygrane po 1 0 zł.

271 491 948 10370 5599 3281 4587 5262 400 6294 399 903 8199 10190 725 1674 12674 13982 14457 757 15730 17852 20555 21640 23031 756 26294 28462 29850 32328 34310 35489 602 36290 552 873 38302 39850 40580 957 43912 45214 316 523 46097 48520 676 49052 306 50240 309 51476 56237 57378 760 59720 998 605551 884 61203 448 63478 873 64184 65785 67371 36 68754 69571 99 852 7011 265 644 71567 72467 73232 368 526 74839 76441 828 78907 79358 98 963 1590 4347 85182 87 947 88646 89325 91215 630 92643 880 95363 96701 97032 794 99199 99473.

PO 50 ZŁ.

2100 836 49 4071 603 774 84 867 907 40 5042 388 657 6627 707 801 7594 832 838 9513 10123 28 12010 65 874 13996 14302 738 813 42988 15477 515 16298 568 17002 1264 348 19366 20361 530 77 21557 877 22478 23001 523 24369 25773 26612 27357 493 546 628 746 945 28740 29411 676 30249 33052 921 34260 595 615 3881 36942 38113 98 3914 4991 41247 320 84 769 42113 804 14 912 43266 44 542 455920 48 46552 47019 974 48186 634 49319 599 788 856 50368 884 51227 321 88 561 52046 53057 264 54032 55026 837955 56115 18669 8039 98 484 557 59260 60189 292 729 61301 62387 81 660 905 64041 646 856 63 65551 926 66408 91 685527 47 783 6945 71371 508 96 851 73247 755 87 840 75396 76557 674 79707 894 80259 81131 511 35 701 22 82838 3233 357 44553 794 936 6889 87 109 26 323 524 98589544 91006 419 901 92351 437 94112 50368 899 95524 742 6046 97360 604 808 29 77 98536 99094 326 860.

Wygrane po 50 zł.

101285 102413 552 103220 104704 105074 107641 932 108958 110445 111800 949 112322 612 115613 116191 217 317 435 862 118995 120339 122575 123630 124278 505 125318 531 126323 127246 916 128472 612 129101 604.

131075 303 30 132337 488 133396 134954 135036 81 344 555 973 136407 137208 138324 623 821 139054 945 140725 141787 142408 724 83 144093 923 146132 147918 148089 218 380 811 149207 150041 773 151217 352 971 154583 156356 435 157636 863 963 158920 159211 411 511 96 950.

160551 161734 162252 163225 871 82 164408 90 165038 893 166061 425 49 167159 218 30 168467 169884 170075 266 541 699 860 171413 172703 173922 174890 175321 441 176643 178573 179612 853 180497 840 181633 182241 184074 106 185424 186024 203 5 486 719 34 188175 189754 836 92 190304 579 193408 529 194129 746.

100 ZŁ.

101325 103356 847 105173 670 106629 889 918 107976 108115 109470 542 692 110461 111342 112664 113046 158 722 114011 115248 116693 95 117545 118249 465 119255 122242 123755 124033 125810 127199 128019 129094 698 130630 132665 134647 136441 137001 303 619 138369 139353 800 140938 141772 79 835 931 142361 143777 145119 447 590 147425 783 148164 342 665 149656.

150438 698 151401 152783 153317 155049 262 156131 157897 158887 159471 160214 161274 706 162197 703 164807 165438 501 166237 604 167667 168364 438 169669 171150 647 702 172824 176093 941 177408 178086 179659 738 181335 622 875 182251 183104 538 184319 187418 188656 189036 162 502 871 190416 191092 439 510 193049 757 194257 486 617 969.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. numer 59292.

50.000 zł. na n-r 73833.
5.000 zł. na n-ry 69054 151100 161940 164590 180251
2.000 zł. na n-ry 86854 117541
1.000 zł. na n-ry 31867 112292 137719
500 zł. na n-ry 40326 49814 74348 78014 128453 163567 166786 176565
400 zł. na n-ry 39388 81091 117873 121611 137522 153442 179389 179698
200 zł. na n-ry 10953 13301 45645 95960 127511 164011 184820
150 zł. na n-ry 5943 8551 23137 25090 26301 29042 32621 33548 37583 39272 39470 45252 53025 60325 66966 70762 76812 82362 85680 89828 93608 100244 113482 120144 143731 156875 161654 166274 169194 176490 179057 1865556

Wygrane po 100 zł.

460 736 1533 2484 3220 469 4620 6028 7204 9055 968 13237 728 862 15050 16077 87 797 17044 630 19302 20599 21552 845 24145 832 25620 26255 352 618 27149 28812 29744 30277 31772 827 32122 34372 657 711 854 35083 36057 468 527 994 38294 39422 701 40492 43043 525 44059 45438 46456 47708 27 48559 87 619 49151 51259 626 52572 53352 89 54868 55372 56794 58179 714 840 99 59187 60130 234 639 731 62206 400 63631 734 64108 389 513 890 65136 65 66094 770 845 67053 562 68234 351 981 69199 994 70 220 408 697 71061 679 859 72049 727 994 74466 75091 76169 449 741 78691 79445 742 947 80527 828 81679 887 82981 84110 85422 86192 555 87572 928 966 89785 91880 92360 923 94361 830 95071 96597 97253 98066 99071 100366 101040 161 478 950 102279 103083 966 104021 106479 107468 108688 109023 190 587 842 110141 576 111216 572 112621 113245

114255 115932 116087 117288 809 118031 119640 120045 760 121151 320 671 122742 123494 124128 438 666 924 126199 128373 609 893 130096 315 131093 177 132346 568 133342 995 134973 545 135140 136248 56 138985 139436 653 140475 141077 619 143093 144542 145042 70 531 146178 148050 149038 374 150088 416 687 151650 735.

152374 153661 156758 157667 158121 159037 812 161999 162774 163642 165511 686 168205 169557 170035 914 171777 173001 175684 781 953 176638 177063 443 178141 179774 184487 188412 189433 609 936 19175 826 1927855 911 193194 486 931 194470.

Wygrane po 50 zł.

175 651 869 1195 279 2438 92 3019 241 321 907 4094 433 919 5583 6036 7247 383 987 8966 9094 412 525 10031 361 659 953 11456 12719 90 916 13427 951 14352 95 15101 16579 986 17245 18815 19616 985 20165 495 21021 653 941 22101 264 620 23790 997 24792 25030 749 26686 27022 28336 29033 642 704 30139 402 766 824 926 32750 70 976 33241 773 34307 44 796 35562 642 906 19 36078 37532 838 38423 806 39043 121 30 692 40209 41073 270 343 637 790 42158 773 43822 44508 656 952 45343 827 47105 230 600 48185 208 659 755 49141 264 344 417 38 573 930 50430 659 827 77 51683 52903 99 53535 782 884 54549 74 55059 241 452 595 609 56171 387 57339 598 778 58041 420 958 86 59269 831 60393 661304 595 683 62157 226 398 831 63416 565 64021 53 591 799 65279 753 66202 583 67215 713 85 851 68440 69764 70610 931 71124 595 708 915 72735 73078 541 74174 625 953 75175 314 76423 29 77066 91 423 78263 80000 155 72 519 81829 82382 83056 307 416 84334 86320 917 87639 88165 602 705 89813 87 967 90410 91093 208 92890 93759 94029 553 95212 553 646 816 96204 368 97418 574 628 29 711 807 98025 214 100218 102291 104542 773 839 105065 605 106745 107355 589 108034 109839 112515 113883

114729 115573 918 116137 63 221 798 842 117112 802 915 118288 666 119554 976 120834 122059 60 123490 128125 868 129056 114 841 130631 740 131212 394 540 975 133027 135073 136338 536 723 137304 69 414 138395 516 139331 140159 490 602 36 141226 142030 504 715 143464 83 600 894 144032 592 145780 146056 147902 148203 41 805 928 149102 640 150221 521 789 151455.

152822 153281 776 154078 155530 889 156 423 807 1557271 508 65 15535 71 159110 440 16006 263 79 932 161319 434 770 934 162118 424 39 695 153258 164894 165014 167 362 166455 5058 692 810 167957 168445 63 96 169367 170405 171269 315 23 172169 398 446 173 4755 174741 175090 356 546 178272 179893 181200 5 403 97 789 182904 183408 184462 747 185953 186075 36 510 831 188351 688 961 189144 213 648 53 722 91 863 77 1906955 5191078 145 420 842 192 440 50 633 878 193635 867 973 19412.

Pamiątki z Polski dla ks. Juliany.

Jak nam donoszą, otrzymał krakowski oddział znanych międzynarodowych spedytorów, firmy **C. Hartwig** Spółka Akcyjna, polecenie od królewskiej pary holenderskiej przetransportowania z Krynicy do Holandii 11-tu skrzyń z pamiątkami z Polski. Skrzynie te odeszły wczoraj z Krakowa do Hagi.

Poszkodował firmy bydgoskie.

Właściciel firmy „Delta" przy ul. Dworcowej zgłosił policji, iż niejaki Edmund Przybylski, zam. przy ul. Gdańskiej 74, w podstępny sposób nabył w wspomnianej firmie radioaparat, posługując się fałszowanymi papierami. Firma „Delta" poniosła przez to szkodę w wysokości 400 złotych. Sprawą zajęła się policja.

Wydawn. Polskiego Białego Krzyża

w Bydgoszczy.

Polski Biały Krzyż w Bydgoszczy na podstawie zezwolenia Min. Spraw Wojskowych przystąpił do wydawnictwa pocztówek z reprodukcją portretu pana marszałka Śmigłego-Rydza, wykonanego przez p. kapitana Milewicza z Inowrocławia. Cena kartki wynosi 0,15 zł, powiększenie 0,60 zł.

Kartki nabyć można w księgarniach p. Gieryna i firmie K. Wesołowska lub w sekretariacie P. B. K., ul. Słowackiego 3, pokój 5, codziennie od godz. 10—14.

Szeregi polskich kupców podróżujących powiększają się.

Nasi kupcy nie powinni wpuszczać żydów.

Zrzeszenie przedstawicieli handlowych i kupców podróżujących, stowarzyszenie zarejestrowane w Bydgoszczy, uchodzi za organizację bardzo żywotną, o czym zresztą obywatelstwo już nie raz miało możność się przekonać. Dość wspomnieć uroczystości i wycieczki naszych wojażerów, nie mówiąc o regularnych schadzkach miesięcznych, na których omawiane są sprawy zawodowe wszechstronnie. Zorganizowanych w ośrodku bydgoskim polskich kupców podróżujących naliczyliśmy 125 (rok temu było ich 108). Organizacja **Przestrzega etyki w handlu.** Dba poza tym o dobro materialne swoich członków, wskazując im pracę, wyjednując dla nich **zniżki autobusowe, hotelowe** itp.

Tegoroczne walne zgromadzenie członków Zrzeszenia miało, jak zwykle, przebieg harmonijny. Na marszałka zebrania uproszono p. redaktora Nowakowskiego, do pióra zaś p. dyr. Taterka ze Związku Kupców.

Ustępującemu zarządowi nie szczędzono słów uznania za jego pracę, udzielając absolutorium jednomyślnie i wybierając czołowych działaczy na dalszy rok. Głosami wszystkich obecnych (w głosowaniu kartkami) wybrany został **nadal Prezesem p. Franciszek Nowicki,** reprezentant destylarni wódek Czajki z Kościana, — wiceprezesem p. **Wiktor Zieliński,** sekretarzem p. **Samulewski** — reprezentant win Makowskiego z Kruszwicy; skarbnikiem — p. **Powałowski,** który urzęduje od chwili powstania Zrzeszenia, gospodarując w ramach budżetu 2-tysiączłotowego; zastępcą skarbnika jest p. Tyborski. Do zarządu wybrano prócz wspomnianych jeszcze 5 ławników. Są to panowie Plichciński, Śmielecki, Salzwedel, Klemt i Zander. Do komisji rewizyjnej powołano pp. Loosego, Tregera i Papierzewskiego, do sądu koleżeńskiego pp. Misterka, Winc, Ramischa, Kemnitza, Poppka i Leona Szymańskiego. Wybrano również zastępców do rady zrzeszeń w Poznaniu i ekspertów dla urzędów skarbowych.

Dla wyparcia niepożądanego **najazdu agentów żydowskich** na Pomorze obmyślano różne środki, które zakomunikowane zostaną prezesowi kupiectwa pomorskiego p. posłowi Marchlewskiemu. Z przykrością omawiano fakt następujący: w pewnym większym magazynie polskim w Grudziądzu, głoszącym hasła górnolotne o popieraniu swoich, wojażerów-żydów forytuje się, każąc chrześcijanom czekać w ogonku, żydzi tam wchodzą buńczucznie już nie tylnymi drzwiami, ale wprost, tak, jak by wszystkich mieli w kieszeni... Klienci na to patrzą i szemrają. Dostawców żydowskich można zmusić do posługiwania się agentami chrześcijańskimi, jeżeli tylko kupiectwo zechce naprawdę. Wytrawnych fachowców nie zbraknie, Zrzeszenie chętnie ich wskaże.

Do odebrania.

W komisariacie II policji państwowej, ul, Wileńska 6, znajdują się dwa rowery. pochodzące z kradzieży i to: 1) rower męski balonówka, marki „Hudson" nr. fabr. 1312, w dobrym stanie; 2) rower męski balonówka marki „Union" bez numeru fabrycznego, w dobrym stanie.

Poszkodowani mogą się zgłosić po odbiór wyżej wymienionych rowerów w godzinach urzędowych od 8—13.

Bezczelne włamanie.

We wczorajszy czwartek w południe nieznani sprawcy włamali się do pokoju zajętego przez czeladników rzeźnickich mistrza rzeźnickiego Sommera przy ul. Gdańskiej 43. Złodzieje wykorzystali moment, gdy czeladź znajdowała się przy pracy i zabrali z szaf kilka ubrań, zegarki i inne przedmioty wartości 1000 złotych. Policja natychmiast wszczęła energiczne dochodzenia.

Rowerem wpadł na drzewo.

Wczoraj w godzinach popołudniowych uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 26-letni Alfons Szczepański, zam. Biedaszkowo 9. Jadąc rowerem, Szczepański wpadł przy placu Poznańskim na drzewo, doznając ogólnych potłuczeń ciała. Karetką pogotowia przewieziono go do lecznicy miejskiej.

Kradzież zboża.

Na szkodę przedsiębiorcy budowlanego Jana Szatkowskiego, zam. przy ul. Promenada 77, skradziono z stodoły przy ul. Fordońskiej 10 centnarów zboża wartości przeszło 130 zł. Policja czyni dochodzenia celem ujęcia złodziei.

—o—

— **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.** Biegi leśne odbywać się będą nadal regularnie w każdą niedzielę. Uprasza się o liczny udział.

— **Tradycyjne „Białe dni" u Ferbera.** Wobec licznych zapytań klienteli firmy Ferber, podajemy do wiadomości, że **tradycyjne „Białe dni"** w firmie **Tadeusz Ferber, Bydgoszcz, ul. Gdańska 63,** róg Cieszkowskiego, rozpoczynają się jak rok rocznie z dniem 1 marca rb. Przygotowania do tej wielkiej sprzedaży „Białych dni" są w całej pełni. Zainteresowani nie długo będą więc już czekali na korzystny zawsze zakup, który uskuteczniać można u Ferbera. A więc, za tydzień „Białe dni" u Ferbera/

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Nowa książka o podróży „Daru Pomorza". Stanisław Kosko, kapitan żeglugi wielkiej: **„Przez trzy oceany".** Wydawnictwo Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Żadna podróż jakiegokolwiek statku, a zwłaszcza żaglowca, nie zyskała sobie w Polsce aż tylu relacyj, tak w prasie, jak w literaturze podróżniczej, — ile ich posiadł słynny już rejs „Daru Pomorza" dokoła świata w r. 1934/35.

Z przeżyciami załogi na trasie tych 39 tys. mil morskich dokoła świata (przeszło 72.000 km) warto zapoznać się dokładniej — w książce kapitana Kosko. Zdobią ją liczne, doskonałe ilustracje, stanowiące uzupełnienie tej lektury, którą z upodobaniem czytać będą nie tylko młodzi, ale i starsi.

Janusz Makarczyk: — Liberia, Liberyjczyk, Liberyjka. Główna Księgarnia Wojskowa wydała w pięknej szacie zewnętrznej książkę Janusza Makarczyka. Jest to książka będąca nie tylko dokumentem świadczącym o polskiej pracy w tropikach, ale dająca świadectwo rzetelnego talentu autora i przynosząca zaszczyt jego zmysłowi obserwacyjnemu. Makarczyk, który poza Australią zna cały świat, ma dar porównań, które zbliżają do nas nieznaną nam Liberię. Książkę czyta się jednym tchem od pierwszej do ostatniej strony, a piękne ilustracje, zdobiące wydawnictwo przyczyniają się do podniesienia tej tak bardzo interesującej lektury.

—::—

Zmarli.

Śp. **Maria Rostowa,** lat 86, w Berlinie.

Śp. **Teodor Galański,** dentysta w Kępnie.

Śp. **Jadwiga Tadeuszowa Niementowska,** lat 77, w Klęczkowie.

Śp. **Antoni Kozłowski,** w 81 roku życia, w Pelplinie.

Śp. **Marceli Zoch,** inżynier, **b. radca ministerialny,** w Poznaniu.

Śp. **Wojciech Madej,** lat 58, działacz ludowy z Lubelszczyzny — osiadły w powiecie toruńskim.

Śp. **Michał Dera,** lat 78, w Lesznie.

Śp. **Ernest Kaden,** emer. dyrektor cukrowni szamotulskiej, zmarł we Wrocławiu.

Śp. **Karol Kozłowski,** emer. budowniczy powiatowy w Lesznie.

Czyny a nie słowa.

Walne zebranie Stowarzyszenia Emerytów wykazało obfity plon pracy.

W Bydgoszczy odbyło się roczne walne zgromadzenie Stowarzyszenia Emerytów województw Poznańskiego i Pomorskiego, które poprzedziła **żałobna msza św.** za dusze zmarłych członków w kościele Klarysek. Przed południem obradowali prezesowie i delegaci **24 oddziałów stowarzyszenia z Pomorza i Poznańskiego.** Po południu zagaił walne zgromadzenie prezes p. **Fr. Sentkowski.**

Na sekretarza powołano p. **Władysława Szwałka.** Zarząd zdawał sprawę z czynności w roku 1936. Prezes stwierdził, że prowadzono wytężoną akcję **o uchylenie krzywdzących dekretów emerytalnych.** W ciągu roku pozyskano 833 nowych członków; zmarło 13; ubezpieczono na życie 507 na ogólną sumę 214.000.

Sekretarz p. **Fr. Swat** wyjaśnił, że spełnia tylko swój urząd z tytułu, gdyż funkcje kierownika biura pełni od kilku miesięcy ofiarnie p. **Wł. Szwałek,** za co mu składa publiczne podziękowanie.

Skarbnik p. **Wł. Daszkiewicz** przedstawił stan kasy w przychodach i rozchodach. Budżetu nie przekroczono, a nawet, mimo znacznych wydatków na obronę oszczędzono w budżecie 284,14 zł.

Przewodniczący komisji rewizyjnej p. **Wł. Wróż** potwierdził wzorowość gospodarki finansowej i wniósł o udzielenie zarządowi absolutorium, które też zostało uchwalone.

Charakterystyczny był wybór uzupełniający członków zarządu i komisji rewizyjnej oraz jednomyślność zebranych, którzy w iście amerykańskim tempie wybrali przez aklamację: prezesem nadal p. **Fr. Sentkowskiego,** sekretarzem p. **Wł. Szwałka,** skarbnikiem p. **Wł. Daszkiewicza** — ponownie, a jako dalszych członków zarządu pp. **prof. Wł. Kmiecia, Celewicza z Tucholi** — ponownie, pp. **Białego z Czerska i Żmudzińskiego ze Świecia.** Do komisji rewizyjnej weszli pp. **prof. Bernard Sękowski i Józef Drążkowski z Chełmna.**

Dotychczasowy i na nowo wybrany zarząd opiekujący się wdowami i sierotami posiada pomiędzy członkami pełne zaufanie, o czym świadczył nie zakłócony przebieg zgromadzenia.

Chleb dla Polaków.

— Potrzebny kierownik sklepu kółka rolniczego w miejscowości uzdrowiskowej na Kresach. Warunki: wykształcenie handlowe, praktyka w handlu kolonialnym i towarami mieszanymi, zabezpieczenie gotówkowe.

— W mieście 60.000 mieszkańców b. Kongresówki będą wolne lokale handlowe. Potrzebne tam są: skład farb, obuwia, artykułów opałowych.

— Jest do przejęcia drukarnia w mieście powiatowym woj. poleskiego. Potrzeba 2.000 złotych.

— W mieście 30.000 m. na Wołyniu jest do przejęcia stacja benzynowa.

— Faryka mydła i kosmetyków w Warszawie poszukuje dostawców 5.000 kg miesięcznie łoju kiszkowego i nerkowego oraz smalcu szarego, oleju rzepakowego i lnianego.

— Poszukiwani fachowcy z kapitałem do zorganizowania handlu owocami. Olbrzymie możliwości. Dziedzina ta jest opanowana całkowicie przez żydów. Polacy znajdą pierwszorzędną egzystencję.

Informacyj w powyższych sprawach udziela Związek Polski w Poznaniu, ulica Pocztowa 27. Na odpowiedź załączyć znaczek.

—::—

Narzędzie ludzkiej potęgi.

Zasłużone wydawnictwo książek naukowych „Mathesis Polska" rozpoczęło wydawanie cyklu „Narzędzie ludzkiej potęgi". Dotychczas ukazały się „Maszyny" A. N. da C. Andrade i „Królestwo aparatu fotograficznego" T. Thorne Baker. Trzeci tom przyniesie „Radio wokół świata". Następne będą kolejno poświęcone lotnictwu, komórce fotoelektrycznej, telewizji itp.

Samo już powyższe wyliczenie starczy dla scharakteryzowania zamierzeń wydawnictwa. Kultywowanie myśli technicznej w naszym społeczeństwie jest ze wszech miar wskazane. Wiedza o „narzędziach ludzkiej potęgi" jest dziś koniecznością. Postęp jest tak wielki, że aby mu dotrzymać kroku i choć pobieżnie rozumieć działanie maszyn, z którymi się co dzień spotykamy, trzeba się z ich budową zapoznawać.

Tom I nowego cyklu „Mathesis" zapoznaje nas z budową tych wielkich machin, jak np. turbiny, lokomotywy, machiny okrętowe. Wydają się nam one bardzo skomplikowane, a jednak ich działanie jest oparte na bardzo łatwo zrozumiałych prawach. Wykład p. Andrade jest bardzo jasny i przystępny. Tłumaczenie dobre. Liczne ilustracje oraz rysunki pomagają do zrozumienia przedmiotu.

Tom II „Królestwo aparatu fotograficznego" omawia zastosowanie tego „narzędzia" w technice, lotnictwie, medycynie, kinie, telewizji, przemyśle, dziennikarstwie i kryminalistyce. Książka dostarcza nam dowody, że kamera fotograficzna to nie tylko przyjemność, ale niesłychanie ważne narzędzie w szeregu potężnych przemysłach, to olbrzymie ułatwienie i pogłębienie naszych metod pracy na rozlicznych polach działania ludzkiego. Książka jest również bogato ilustrowana. es.

Sprawy sokole.

Sokół V.

Dziś, dnia 19 bm. o godzinie 19,30 lekcja śpiewu w lokalu p. Dzierzyńskiego. O liczne i punktualne przybycie prosi zarząd.

Zebranie zarządu sekcji żeńskiej w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 20-ej w salce p. Gordona.

Piłkarze Sokoła I.

Zebranie informacyjne w piątek o godz. 20-ej w ćwiczni przy ul. Konarskiego. Ze względu na ważność spraw jak i na wykład, obecność wszystkich konieczna.

Z życia towarzystw.

Piątek 19 lutego.

Godz. 19,00: **K. S. „Polonia", sekcja piłkarska.** Schadzka w lokalu klubowym przy ul. Jagiellońskiej 10 II piętro.

Godz. 19,30: **Klub mandolinistów „Lutnia".** Zebranie plenarne. Po zebraniu lekcja oddziału I.

— **Klub mandolinistów „Dźwięk".** Lekcja w lokalu p. Mellerowej, plac Piastowski.

Godz. 20,00: **Stow. śpiewu „Symfonia".** Lekcja śpiewu w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska 13.

— **Związek księgowych i rzeczoznawców księgowości.** Zebranie plenarne w pracowni kupieckiej miejskiego Gimnazjum Kupieckiego. Wygłoszone zostaną referaty.

— **K. S. „Brda".** Zebranie miesięczne w „Złotym Rogu". W niedzielę 21 bm. mecz piłkarski z I. „Polonią".

*

Stowarzyszenie Restauratorów. Walne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 25 lutego o godz. 16,30 w lokalu prezesa Kocerki (restauracja rzeźni miejskiej). Przybędzie jako referent prezes związku p. radca Jóźwiak z Poznania.

NAKŁO. Kino „Polonia" wyświetla w sobotę o godz. 20,30 oraz w niedzielę o godz. 15, 18 i 20,30 porywający i mrożący krew w żyłach dramat bałkańskiego miasta i jego mieszkańców p. t. „Miasto Anatol".

— **Kino „Apollo"** wyświetla w sobotę o godz. 20,30 oraz w niedzielę o godz. 15, 18 i 20,30 tryskający humorem film polskiej produkcji p. t. „Amerykańska awantura".

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 18. II. 37 r.

Zboża

Żyto 23,75 23,75—24,00; pszen. standart. 28 50—28 75 owies 20.75—21,00; jęcz. browarowy 25,50—27,00 jęcz; 661—667 g/l. 23.50—24,00 jęcz. 643—649 g/l 23.25—23,50 jęcz. 620,5—626,5 g/l 22,50—22,75;

Przetwory młynarskie.

Mąka żytnia wyciągowa. 0—30% wł. w. 00,00—00,00 gat 0—50% wł. w. 37,00—37,50 gat. I. 0—65% wł. w. 35 50—36.00. gat. II 50—65% wł w. 29.50—30,25; mąka żytnia razowa 0—95% wł.w. 29,25—30,00; mąka pośl ponad 65% 00,00—00,00; mąka pszenna gt. I wyciągowa 0—20% wł. w. 47,25—48.75; gat. IA 0—45% wł. w. 46,25—46,75 gat. IB 0—55% wł. w. 45,50—46,00; gat. I. C 0—60% wł. w 44,75—45,25; gat. I. D 0—65% wł. w. 44.00—44,50; gat. IIA 20.—55% wł. w 39.50—40,50; gat. IIB 20—65% gat. w. 39,00—40,00; gat. IIC 45—55% wł. w 38,00—39.00 gat. IID 45—65% wł. w. 37,25—38,25; gat. IIE 55—60% wł. 36,00—37,00; gat. IIF 55—65% wł. w. 33,00—33,50 gat. II. G. 60—65% wł. w 32,00—32,50; mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 35,00—35,50; Otręby żytnie wymiał stand. 16.75—17,00; Otręby pszenne miałkie 17,00—17,50, Otręby pszen. średnie 16.75—17.25: Otręby pszen. grube 17,50—17,75; Otręby jęczmienne 17,75—18,25

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 21,00—24,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 21,00—22,00; wyka 20,50—22,00; peluszka 21.50—22,50; łubin niebieski 12,00—13,00; łubin żółty 13,00—14,00 seradela 23,00—26,00;

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 56,00—57,00; rzepik zimowy bez worka 47,00—49,00; mak niebieski 63,00—66,00 siemię lniane 48,00—51,00; gorczyca 28,00—30,00; koniczyna żółta odłuszczona 60,00—70,00 koniczyna biała 90,00—125,00; koniczyna czerw. surowa 100,00—120,00; koniczyna czyszczona 97% 135,00—145,00;

Artykuły pastewne.

Makuch lniany 26,00—26,50; makuch rzepakowy 21,50—22,00; makuch słonecznikowy 40/42% 26,00—27,00; śrut soja 00,00—00.00; wytłoki suszone 8,50—9 00; ziemniaki pomorskie 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0,00—0 00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00; płatki ziemniaczane 19,50—20,00; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 3,00—3,25; siano nadnoteckie luzem 4,50—5,50; siano nadnoteckie prasowane 5,50—6,00 Ogólne usposobienie: stalsze.

Bank Polski płacił w dniu 19. 2. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,26
dolary kanadyjskie	5,25
funty szterlingów	25,80
franki szwajcarskie	120,15
franki francuskie	24,55
belgi belgijskie	88,95
liry włoskie	23,50
floreny holenderskie	288,20
korony czeskie	15,90
szylingi austriackie	93,50
marki niemieckie	120,—
guldeny gdańskie	99,80

Stan wody w Wiśle z dnia 19-go lutego: Kraków —0.96, Zawichost 1.94, Warszawa 1.80, Płock 1.80, Toruń 2.39, Fordon 2.53, Chełmno 2.60, Grudziądz 1.54, Korzeniowo 2.06, Piekło 0.81, Tczew 0.69, Einlage 2,08, Schievenhorst 2.26. Temp. wody +0,5.

W czwartek, dnia 18 lutego br. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, szwagier, wuj i dziadek

śp.

Andrzej Wystański

przeżywszy lat 78. W smutku pogrążona

3066

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 14,30 z kaplicy nowego cmentarza parafii Najśw. Serca Jezusowego. Msza żałobna odbędzie się w poniedziałek o godz. 9-tej w kościele Najśw. Serca Jezusowego.

Za udział w pogrzebie i okazane nam wyrazy współczucia z powodu zgonu ś. p.

Ireny Kozłowskiej
ur. Minge

składamy na tej drodze (3073

serdeczne Bóg zapłać

szczególnie duchowieństwu, wszystkim krewnym i znajomym.

Rodzina.

Klepsydry

wykonuje szybko i tanio

Drukarnia Bydgoska
Bydgoszcz, Poznańska 12-14.

Państwowa Wytwórnia Prochu w Pionkach
pow. Kozienicki zatrudni

dwóch inżynierów-mechaników

Posady do objęcia od zaraz. Uposażenie wg umowy. Pożądani oficerowie rezerwy. Oferty należy nadsyłać wraz ze szczegółowym życiorysem, odpisami świadectw z poprzedniej pracy i powołaniem się na referencje wiarogodnych osób. (2856

Pewna egzystencja dla młodego rzutkiego kupca

W Wyrzysku są korzystnie do wynajęcia obszerne ubikacje handlowe, składające się ze składu, 2 pokoi i kuchni ewtl. więcej ubikacyj, zajazdu, piwnic i ubikacyj w budynkach gospodarczych, w których od wielu lat aż do śmierci ostatniego właściciela był w jednej rodzinie skład towarów kolonialnych, żelaza i restauracja. Czynsz dzierżawny według umowy. Kontrakt dzierżawny może być zawarty na razie na 6 lat. Kaucja dzierżawna pożądana ca 450,— zł. Zgłoszenia przyjmuje **JÓZEF DAKOWSKI,**
2916) **Dyrektor Zarządzający K. K. O. w Wyrzysku.**

Prosięta

6—8 tygodniowe **kupi**

Dwór Szwajcarski
Jackowskiego 26.
3060

POKOJE WOLNE

Pokój
umeblowany dla panów. Kujawska 2—10 przy Zbożowym Rynku. (3056

Pokój
umeblowany. Sienkiewicza 12. (3010

Pokój
utrzymamiem, stałym — przyjezdnym. Gdańska 55, m. 4. (1691

Pokój
utrzymaniem. Zduny 13, m. 2. 1694

Kupujemy

beczki

próżne od smoły, oliwy, śledzi i t. p. (2573

Zgłoszenia kierować do: **Zakłady Przemysłowe M. Krenski Sp. z o. o.** Gdynia, ul. Gdańska 15, Bydgoszcz, ul. Gdańska 140, Toruń, ul. Grudziądzka 45—47.

KABLOWNIK

samodzielny majster, obeznany gruntownie z produkcją i organizacją zaraz **poszukiwany.** (3061
Oferty sub: „Kablownik“ przesyłać do biura ogłoszeń „**REKLAMA PRASOWA**“ **Warszawa, Poznańska 22.**

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski“**

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo
i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Szkło taflowe
butelki zielone i białe balony, zamknięcia do butelek poleca Wielkopolska Huta Szkła Tel. 1325.(23335

Ondulacja
trwała 5 zł. Nowy zakład Bernas, Dworcowa 62. 3037

Meble
poleca tanio. Dworcowa 47—4. 1696

RÓŻNE

Osoba
która w czwartek przywłaszczyła sobie w oddziale kąpielowym Ubezpieczalni Społecznej w godz. między 12—13 **zł 15.**— rozpoznana. Celem uniknięcia dalszych konsekwencji proszę złożyć kwotę tą w kopercie jako ofertę do Dziennika Bydgoskiego pod „K. L.“ Dyskrecja zapewniona“. (3102

SPRZEDAŻE

Dom (2975
komfortowy, Grudziądz, dochód 6.510, sprzedam. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Okazyjnie“.

Domek
sprzedam korzystnie. Filarecka 7. (2961

Szafy
leżanki, kanapy, obrazy, bardzo tanio „Sala Licytacyjna“ Gdańska 42. (3067

3 platformy
cięższe, wymagają remontu, tanio na sprzedaż. Dzien. Bydgoski „Platformy“. (2958

Kolonialkę
sprzedam. Adres Dziennik. (3049

Powózkę
krytą (Landauer), lekki polowiec (Feldwagen) obydwa na prima patentowych osiach, w bardzo dobrym stanie oraz urządzenie składowe na kolonialkę, jak nowe sprzeda korzystnie J. Swoiński, Chełmno, Dominikańska 16, tel. 11. (3062

Dom
ulica Gdańska, zamienię na małe miasto lub gospodarstwo. Sokołowski, Sniadeckich 52. (1689

Męski
pokój sprzedam. Kurier, Parkowa 1. (1693

Skład (1700
rzeźnicki z całkowitym urządzeniem, na głównej ulicy, na sprzedaż. Oferty filia Dziennika „G. W“.

Rasowe pieski
pokojowe, Blenheim-Spaniele z rodowodami, okazy wystawowe, rzadkie w kraju, sprzedam 3 mies., wysyłam fotografie. Wąbrzeźno, Stienss, Rynek. (3057

Kolonialkę (3053
sprzedam. Wiadomość Piekarnia Grunwaldzka 149.

Domowy
kino aparat z przyborami sprzeda tanio, ul. Długa nr. 5. (3075

Dom
nowy, dwupiętrowy, nie zupełnie wykończony, ogrodem, ładnym położeniu, sprzedam tanio. Adres wskaże administracja. (2992

Drzewo
użytkowe na pniu sprzedam. Szczecińska 8. (3068

KUPNA

Motocykl
w dobrym stanie ze światłem kupię. Of. pod „Motocykl“ Dz. Bydg. 2698

Pasy
Kameelhar, długie kupię. Wyżenkiewicz, Osie pow. Swiecie, Tartak. (1697

Lokomobilę
od 300— do 500 KM. w dobrym stanie poszukuję. Oferty wraz z opisem do administracji pod „Okazja L. K“. (2874

LEKCJE

Student
udzieli korepetycyj gimnazjalnych. Spec.: łacina, matematyka, franc. Zgł. do adm. Dziennika Bydg. pod „Student“. (3051

Korepetycji
niemieck. i konwersacji udziela z bardzo dobrym wynikiem. Zgłoszenia pod „Niemka“ filia. (1656

POSADY WOLNE

Agentów
portretowych na niebywałych dotychczas warunkach poszukuje zakład portretów „Renesans“, Kielce, M. Focha 14. Specjalność portrety „Semi-Email“. Nowości fotograficzne. Żądać prospektów. (839

Ogrodnik
samotny potrzebny zaraz Zgł. osobiste pierwszeństwo. Maj. Wielki-Żółwin p. Solec Kujawski. (1669

Fabryka
obuwia przyjmie pracownika do frezowania sznytów i glasowania obcasów, oraz pracownika do szycia pasów i dublowania. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędna kwalifikowana siła“ do Biura Ogłoszeń Stattera, Kraków. (3048

Stenotypistkę
ze stenografią polską i niemiecką poszukuje się zaraz, Reflektujemy tylko na siłę pierwszorzędną z kilkuletnią praktyką. Oferty z curriculum vitae, odpisami świadectw i podaniem wysokości wymaganego wynagrodzenia skierować prosimy pod szyfr. „3035“. (3035

Oszczędzając na kawie



otrzymuje się jednak

lepszą kawę

dzięki filtrowaniu przez aluminiowy

sączek do kawy

z oryginalnym papierem „MELITTA“.
Na składzie w trzech wielkościach.

F. Kreski
Gdańska 9.

Fryzjer (3058
wypomóżka, Lubelska 2.

Przychodnia (3065
Pierackiego 24, skład.

Dzielna (2502
ekspedientka do składu kolonialnego i bławatów potrzebna zaraz. A. Łemka, Warlubie, Piłsudzkiego 12.

Dziewczyna
z gotowaniem potrzebna. Zgł. godz. 15, Sląska 17 m. 5. (3054

Cukiernik
pierwrzorzędny potrzebny zaraz. Kunkiel, Sw. Trójcy 17. (3047

Marszantka
potrzebna. Brähmer, Sniadeckich 22. (1692

Fryzjer (2760
damsko-męski lub męski z pierwszorzędną wodną, trwałą potrzebny zaraz, 1 marca. Eliks, Gniezno

2 pierwszorzędne
bufetowe do baru potrzebne. „Carioca“, Pomorska 19, godz. 15. (1704

Ekspedientka (3059
do składu pieczywa, kaucją potrzebna. Adr. Dziennik.

Marszantka (3063
z dobrymi świadectwami, także do ekspedycji potrzebna zaraz. Dąbrowska, Toruń, Chełmińska 3.

Panienka (1690
potrzebna bez spania. Restauracja ul. Petersona 16.

Kucharka
lub dziewczyna z dobrym gotowaniem od zaraz potrzebna. Zgł. z odpisami świadectw przyjmuje Garnizonowe Kasyno Podoficerskie, Chełmno — Rynek. (3036

Fryzjerka
dobra siła lub fryzjer damsko-męski na trwałą i wodną ondulację zaraz potrzebni. Jan Rezmer, Skórcz (Pomorze). (3064

POSADY POSZUKUJĄ

Lokaj
kawaler, lat 35, szuka posady woźnego lub do willi, zna ogrodnictwo, — w posadzie 10 lat. Zgłoszenia filia Dziennika Bydgoskiego pod „Lokaj“. (1698

Pielęgniarka
szuka posady 1. III. lub później do dzieci lub starszej osoby, w ostatniej posadzie 10 lat przy umysłowo chorej. Łask. zgł. filia Dzien. Bydgoskiego pod „Pielęgniarka“. (1699

Pracowita
uczciwa dziewczyna ze wsi poszukuje służby. Roesner, Reja 7. (1701



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

3 pokojowe:
kuch. łaz. Sniadeckich 39/1.

6 pokojowe (1613
komfortowe od 1. 4. do wynajęcia. Gdańska 91, III.

2 pokoje
kuchnia taras. Płocka 13, gospodarz. (3050

Mieszkanie
pokój z kuchnią. dla starszych osób. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. (3055

3 duże
i 2 pokoje z kuchnią, dla oficera lub wyższego urzędnika, podzielone mieszkanie do wynajęcia (wspólne), nowoczesny komfort, centralne ogrzewanie. Sniadeckich 49, przy Pl Piastowskim, telefon 1234. Zł 80 i 50. (1695

Trzypokojowe
mieszkanie dam wolne za pożyczkę 3 000. Sokołowski Sniadeckich 52. (1688

DZIERŻAWY

Ubikacje
garaże, składnice, stajnie, plac oddam. Szczecińska 8. (3069

400 (1703
300, 225, 210, 180, 150, 109 morgowe gospodarstwa z inwentarzami korzystnie do wydzierżawienia. Informator, Sniadeckich 42.

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Pieśń jej matki“ (Hofkonzert) z Martą Eggerth, premiera i nadprogram.

ADRIA: „Romeo i Julia“ premiera i nadprogram.

APOLLO: „Kły i pazury“. prawdziwy film dżunglowy Franka Bucka oraz nadprogram.

MARYSIEŃKA: „Janosik Hetman zbójnicki“, premiera i nadprogram.

REWIA: Pat i Patachon w „Cyrku na okręcie“. Na scenie rewia pełna humoru, muzyki, piosenek i tańca.

BAŁTYK: „Ostatni sygnał“ oraz „Nasi Chłopcy Marynarze“.

KONIUNKTURA.



— Notuję stanowczo poprawę. Dziś znów musiałem popuścić pasa.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.